

DWA LATA JA-RADIA



DRUGIE URODZINY JA-RADIA JAROCIN

Drugie urodziny JA-Radio Jarocin będzie obchodzić 14 lutego w Walentynki. Z tej okazji na jarocińskim rynku „Kotlin” Sp. z o. o. upiecze największą w Polsce pizzę w kształcie serca. O godz. 17.00 w JOK-u odbędzie się urodzinowy koncert. Wystąpią The Bumpers i Cotton Cat. Od 14 lutego JA-Radio będzie nadawać 2 godziny dłużej.

Szerzej na str. 3

Specminister w Jarocinie

Janusz Pałubicki - minister-koordynator służb specjalnych spotkał się w poniedziałek z jarocińskimi działaczami NSZZ „Solidarność”, Akcji Wyborczej Solidarność i przedstawicielami władz miasta.

Janusz Pałubicki przybył do Jarocina na zaproszenie jarocińskich związkowców z „Solidarności”. Jeszcze niedawno obecny minister był szefem regionu Wielkopolska związku.

Za tydzień opublikujemy rozmowę z ministrem.

(rr)



Zwolnienia w Jaromie

W ciągu najbliższych kilku miesięcy w Jaromie straci pracę około pięćdziesięciu osób. To wynik zmian restrukturyzacyjnych, które od nowego roku wprowadza zarząd spółki.

Jeszcze kilkanaście lat temu ówczesne Zakłady Przemysłu Maszynowego Leśnictwa JAROMA należały do największych przedsiębiorstw w Jarocinie. Pracowało w nich około siedemset osób. Na zakup produkowanych tam obrabiarek trzeba było czekać po kilka lat. Zakład zajmował się także tak zwaną kompletacją dostaw - tylko tam można było kupić wiele maszyn z importu czy produkowanych przez innych producentów krajowych.

W wyniku wprowadzenia programu powszechnej prywatyzacji zakład przekształcił się w spółkę akcyjną i w 1994 roku wszedł do XII NFI „Piast”.

Jeszcze w styczniu 1996 roku zatrudnienie w zakładzie znajdowało 450 osób, z czego jedynie dwustu było tzw. pracownikami bezpośrednio produkcyjnymi. Przez ostatnie dwa lata liczba pracujących zmniejszyła się o prawie sto osób.

- Firma od początku nowego roku zaczęła przechodzić zmiany restrukturyzacyjne - mówi Jan Berlak od niespełna roku prezes zarządu spółki.

Dokończenie na str. 5



Fot. L. Sokowicz

Biskup kaliski Stanisław Napierała dokonał w niedzielę poświęcenia kaplicy, krzyża i terenów przeznaczonych pod budowę świątyni na Ługach w Jarocinie. Jednocześnie przy tej okazji obiecał nowej parafii pomoc finansową w wysokości pięciu tysięcy złotych.

Czytaj na str. 3

Giełdowy debiut

Akcje „Izolacji-Jarocin” zostały zakwalifikowane do obrotu na rynku Centralnej Tabeli Ofert S.A. Debiut jarocińskiej firmy nastąpi 17 lutego.

29 stycznia Rada Nadzorcza Centralnej Tabeli Ofert S.A. podjęła uchwałę, która dopuściła akcje „Izolacji-Jarocin” S.A. do regulowanego obiektu pozagiełdowego.

Dokończenie na str. 3

POWIAT JEST DLA LUDZI

Powiatów będzie około 320, utworzonych zostanie kilkanaście dużych województw i regionów - mówi w wywiadzie dla „Gazety” prof. Michał Kulesza - pełnomocnik rządu ds. reform ustrojowych państwa. Czytaj na str. 13.

WÓJT O GORĄCYM SERCU

O tym, że święty Walenty to patron zakochanych, Walenty Kwaśniewski - wójt Kotlina, dowiedział się niedawno. Jest jednym z nielicznych Walentych na Ziemi Jarocińskiej. Co on myśli o miłości? Jak kocha ten, kto nosi imię patrona zakochanych? Czytaj na str. 7.

Nagroda za pracę



Izabela Bukowska, od czterech lat współpracująca z „Gazetą Jarocińską”, otrzymała nagrodę w wojewódzkim konkursie dla dziennikarzy popularyzujących problematykę ochrony pracy.

W ostatni poniedziałek na uroczystym spotkaniu zorganizowanym w Wieruszowie przez Państwową Inspekcję Pracy, ogłoszono wyniki konkursu dla dziennikarzy prasy, radia i telewizji popularyzujących w roku 1997 sprawy związane z prawną i techniczną ochroną pracy. Wśród laureatów znalazła się dziennikarka naszej „Gazety” Izabela Bukowska.

Dokończenie na str. 5

urodzenia

Filip Mitschke
Michał Krajewski
Hubert Szewczykowski
Angelika Rzepczyk
Marika Kucharska
Sandra Piechota
Monika Kupś
Sylvia Wojciechowska
Patrik Zaworski
Krzysztof Maćkowiak
Mateusz Ceglarsz

śluby

14 lutego

Wojciech Jezierski (Piekarzew) -
Małgorzata Janowiak (Kotlin)
Andrzej Jaworski (Mieszków) - Anna
Zielińska (Bieździadów)
Marcin Orpel (Nosków) - Agnieszka
Borowska (Potarzyca)
Arkadiusz Czechowski (Kawnice) -
Joanna Kominek (Tarce)
Michał Pluta (Siedlemin) - Violetta
Matyszczyk (Brzostów)

zgony

Genowefa Jankowska l. 58 (Wyszki)
Czesław Baranowski l. 56 (Twardów)
Gertruda Helak l. 85 (Chocicza)
Jadwiga Kościelniak l. 67 (Nowe Miasto)
Stefan Jankowski l. 65 (Kruczyn)
Władysław Torczyk l. 62 (Nowe Miasto)
Zbigniew Szrajber l. 44 (Jarocin)
Stanisława Kałmucka l. 85 (Golina)
Władysława Szarczyńska l. 77
(Wysogotówek)
Edward Kończal l. 62 (Mieszków)
Monika Gilewska l. 76 (Jarocin)
Zygmunt Wojtysiak l. 73 (Jarocin)
Władysław Szefer l. 80 (Kotlin)
Krzysztof Kuberka l. 40 (Witaszycy)
Franciszek Kubiś l. 78 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych
składamy wyrazy współczucia

autogielda

Niewiele samochodów oferowano do sprzedaży podczas ostatniej niedzielnej autogieldy w Jaraczewie. Zapewne wpływ na to miała brzydka, deszczowa pogoda.

Wystawiono m. in. dwa polonezy 1.5. Pierwszy z 1988 r. za ok. 5.000 zł, drugi natomiast z 1990 roku za ok. 6.900 zł. Najtańszy z oferowanych "maluchów" kosztował ok. 1.900 zł z 1987 roku, za 8-letni żądano już 5.000 zł.

Aut z zachodniej produkcji reprezentowane były przez 11-letni ford orion, który kosztował 12.000 zł oraz seat malaga z 1992 roku za ok. 18.000 zł. Na giełdzie można było również kupić przyczepki samochodowe za 500 zł.

targowisko

mąka "Tortowa"	1,35 - 1,60
mąka "Wrocławska"	1,30 - 1,35
mączka ziemniaczana	1,90 - 2,30
ryż	2,00 - 2,20
kasza	1,10 - 1,35
cukier	1,80 - 1,90
olej "Kujawski"	4,30 - 4,40
pieczarki	3,80 - 4,60
jabłka	0,60 - 2,00
jajka	3,50 - 4,80

kronika policyjna

□ 2 lutego w Jarocinie na ul. Poznańskiej nieznany sprawca wybił szybę w bocznej ścianie kiosku należącego do Bożeny B. Skradziono proszki do prania, płukania, zmywania oraz szampony, kilka paczek podpasek, tubki z pastą do zębów - wartości ok. 50 zł.

□ 2 i 3 lutego do jarocińskiego oddziału WBK wpłynęły dwa fałszywe banknoty o nominale 100 zł. Wpłaty pochodziły z zakładów pracy Jarocina.

□ 3 lutego w Jarocinie na ul. Wrocławskiej w kwaciarni nieznany sprawca skradł z torebki Bogumiły Ł. portfel z pieniędzmi (500 zł) i dokumentami.

□ 4 lutego w Jarocinie na ul. Kasztanowej nieznany sprawca po wybiciu szyby w oknie altany i wejściu do środka skradł Andrzejowi Z. pięć lamp naftowych i karbidowych oraz dwa aparaty fotograficzne wartości 450 zł.

□ Dzień później w Jarocinie na ul. Sobieskiego nieznany sprawca skradł z samochodu renault (nr rej. KPC 9745) należącego do Haliny K. płytkę czołową od radioodtwarzacza Gelhard oraz rękawiczki skórzane wartości 500 zł.

□ Tego samego dnia w Jarocinie na ul. Dworcowej nieznany sprawca włamał się do fiata argenta (nr rej. KZI 2961) należącego do Piotra G. Skradł radioodtwarzacz Bern, korektor graficzny ze wzmacniaczem i 15 kaset magnetofonowych wartości 800 zł.

□ Również 5 lutego w Jarocinie na ul. Poniatowskiego nieznany sprawca włamał się do fiata 126p (nr rej. KPN 6193) należącego do Czesława M. Skradziono radioodtwarzacz Sony i dwie kolumny głośnikowe Tonsil wartości 550.

□ 6 lutego w Witaszycach na ul. Kolejowej Grzegorz T. kierujący audi 80 (nr rej. KZS 2147) wykonując manewr wyprzedzania fiata 126p zderzył się z rowerzystką Marią G., którą z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala.

□ Tego samego dnia w Jarocinie na ul. Zamkowej nieznani sprawcy wybili

dyżury aptek

Do 15 lutego dyżur nocny w godz. 20.00 - 8.00 pełni apteka "Flos Rosae" (Jarocin, ul. Wrocławska 9, tel. 747-23-58). Od 16 do 22 lutego dyżurować będzie apteka "Bemex" (Jarocin, Rynek 13, tel. 747-26-56).

W każdą niedzielę i święto w godz. 14.00 - 18.00 czynna jest apteka "Remedium" (Jarocin, ul. św. Ducha 14, tel. 747-15-50).

szkoła rodzenia

Spotkania odbywają się w każdą środę w godz. 13.00 - 15.00 w przedszkolu nr 3 w Jarocinie, ul. Batorego. Zajęcia bezpłatne prowadzi Kazimiera Pacia.

szybę w oknie wystawowym sklepu monopolowego należącego do Małgorzaty S. Skradli różnego gatunku papierosy, piwo, wódkę wartości 1.000 zł.

□ 7 lutego w Jarocinie na ul. Wrocławskiej nieznani sprawcy włamali się do volkswagena LT 28 (nr rej. KZJ 0230) należącego do Michała K. Skradli radiomagnetofon Full Detachable wartości 100 zł, a także dokumenty.

□ W tym samym dniu w Jarocinie na ul. Stawnej nieznany sprawca włamał się do skody rapid (nr rej. KPG 4272) należącej do Ryszarda S. Skradziono radiomagnetofon Blaupunkt, wartości 400 zł.

(jn)

Informacje pochodzą z Komendy Rejonowej Policji w Jarocinie.

komunikat

Stowarzyszenie Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę - Zarząd Oddziału Wojewódzkiego w Kaliszu, działając z upoważnienia Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych sporządziło w 1997 r. dla swoich członków prawie 8 tys. wniosków udokumentowanych o świadczenia pieniężne, które po sprawdzeniu i zaopiniowaniu zostały przesłane do Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych. Urząd ten rozpatruje otrzymane wnioski i podejmuje decyzje o przyznaniu świadczenia. Decyzje przesyłane są pocztą do wnioskodawców. Osoba zainteresowana takim świadczeniem musi osobiście przedłożyć wniosek bez zawiadomienia.

Osoby, które jeszcze nie złożyły takiego wniosku powinny jak najszybciej zgłosić się z dokumentami i dowodami świadczącymi o doznanej represji - do biura Zarządu Wojewódzkiego SPP w Kaliszu (ul. Śródmiejska 24 - oficyna) lub do biura rejonowego w Jarocinie, gdzie można otrzymać potrzebne kwestionariusze i po ich wypełnieniu złożyć z wymaganymi dokumentami.

rynek pracy

9 lutego w jarocińskim urzędzie pracy zarejestrowanych było 4.567 bezrobotnych. W ciągu tygodnia zarejestrowało się 13 osób. Spośród 21 wyrejestrowanych 9 podjęło pracę.

Rejonowy Urząd Pracy w Jarocinie dysponuje ofertami zatrudnienia dla dystrybutora, kosmetyczki, murarza, elektronika, sprzedawcy (mężczyzna do 35 lat), referenta administracyjno-biurowego i księgowego (po germanistyce i z dobrą znajomością języka niemieckiego), kierowców z kat. CE, operatora koparki, koparko-spycharki, tokarza-frezera (absolwenta), kierownika - agronoma do spraw produkcji rolnej, brukarza, wędliniarza, murarza, pracownika do telekomunikacji (wykształcenie wyższe), przedstawiciela handlowego, elektromontera ze znajomością automatyki, szwaczki, pracownika do kolportażu gazety, montera sieci teletechnicznych (w Poznaniu), nauczyciela informatyki (wykształcenie wyższe pedagogiczne).

* * *

Rejonowy Urząd Pracy organizuje szkolenia:

- kurs księgowości - dla osób z wykształceniem średnim lub z praktyką w księgowości;

- kurs obsługi kas fiskalnych i podstawy obsługi komputera - dla osób z wykształceniem średnim.

Wszelkich informacji udziela urząd pracy, pokój 22.

(jn)

telefon zaufania

Anonimowych Alkoholików, nr 747-15-22 w poniedziałki i środy w godz. 18.00 - 20.00. Porady psychologa we wtorki w godz. 18.00 - 20.00. Porady prawnika dla ofiar przemocy w rodzinie w czwartki w godz. 18.00 - 20.00.



Nietypowy ślub miał miejsce w ostatnią sobotę. Mirosław Hybiak i Justyna Roszyk po wyjściu z Urzędu Stanu Cywilnego w Jarocinie przeszli pod szpalerem strażackich toporków

Foto Stachowiak

Gazeta Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

ADRES REDAKCJI:

63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B
tel./fax (0-62) 747-37-60; 747-15-31
e-mail - gj@idea.com.pl
http://www.idea.com.pl/GJ

REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frąckowiak, Jacek Kaliszan (sekretarz redakcji), Robert Kaźmierczak, Justyna Napieraj, Aleksandra Pilarczyk (z-ca redaktora naczelnego), Piotr Piotrowicz (redaktor naczelny)

WSPÓŁPRACUJĄ: Izabela Bukowska, Grażyna Cychnerska (Kotlin), Halina Czarny (Nowe Miasto), Anna Gogółkiewicz

Iwona Kasprzak, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fijolek, Piotr Marchwiak, Agnieszka Pilarczyk, Lidia Sokowicz, Jerzy Stachowiak, Andrzej Stasiak (Jaraczewo), Hieronim Ścigacz, Franciszek Tomczak (Nowe Miasto), Paweł Witwicki

REDAKTOR TECHNICZNY: Marek Olejniczak

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza "ALDUS", Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17

DRUK: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Ziębicka 16, skr. poczt. 186, 60-969 Poznań 2, tel. (0-61) 868-95-17

DZIAŁ REKLAMY: Artur Antczak, 63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B, tel. (0-62) 747-47-47

BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek, Ratusz, tel. 747-23-14, kierownik: Regina Błaszczak. Czynne codziennie: 9⁰⁰ - 16⁰⁰, sobota: 10⁰⁰ - 12⁰⁰

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ: Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. 3A, czynne cały dzień; Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (0-61) 287-43-78, od poniedziałku do soboty.

OBSŁUGA KOMPUTEROWA: Dariusz Fijolek, Zbigniew Pacanowski

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryk: "Listy" i "Halo, Gazeta". Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Kaplica poświęcona

Biskup kaliski Stanisław Napierała dokonał w niedzielę poświęcenia kaplicy, krzyża i terenów przeznaczonych pod budowę świątyni na Ługach. Jednocześnie przy tej okazji obiecał nowej parafii pomoc finansową w wysokości pięciu tysięcy złotych.

Ksiądz Andrzej Piłat powitał biskupa i zaproszonych gości w imieniu wszystkich parafian. Następnie przedstawił wszystkim zebranym historię powstawania parafii i budowania kaplicy. - *Dzisiaj pragniemy, aby ksiądz biskup uwieńczył pracę tych parafian, którzy w sposób czynny wzięli udział i cieszą się z tego, że mogą tutaj uczestniczyć w Eucharystii i przyjmować sakramenty święte* - powiedział ksiądz Andrzej Piłat. Biskup kaliski ksiądz Stanisław Napierała dokonał poświęcenia kaplicy, wszystkich przedmiotów przeznaczonych do sprawowania mszy świętej, pobłogosławienia ołtarza i figury Matki Boskiej Fatimskiej, ziemi pod budowę kościoła oraz krzyża, który stoi przed kaplicą.

W kazaniu wygłoszonym podczas mszy świętej ksiądz biskup nawiązał do niedzielnej Ewangelii, ale przede wszystkim poświęcił je procesowi powstawania nowej parafii i związa-

nymi z tym radościami i problemami. - *Przez długi czas osobiście się wahałem, jakby na próbę wystawiałem ludzi, którzy w różny sposób zgłaszali mi prośbę, aby tu powstała nowa parafia. Dojrzała ta prośba, która była popierana także przez księdza prałata Adamskiego. To właśnie przede wszystkim z jego parafii powstała ta nowa wspólnota. Ideę popierali także inni kapłani. W tym czasie odbyła się niejedna narada z udziałem wszystkich proboszczów miasta Jarocina, przedstawicieli ojca prowincjała Franciszkanów. W ich wyniku powstała ostatecznie decyzja, aby tutaj powstał ośrodek duszpasterski, a więc jeszcze nie parafia. Nowy ośrodek nabrał tempa rozwoju i życia. I dlatego wyjątkowo prędko został wydany dekret ustanawiający tu nową parafię. Zwykle trwa to kilka lat. Tu w ciągu paru tygodni powstał ośrodek duszpasterski, a potem parafia* - powiedział biskup

kaliski.

Biskup Stanisław Napierała przypomniał, że obok osób zadowolonych z włączenia ich w skład nowej parafii znaleźli się także ci, których ta decyzja nie ucieszyła. - *Chciałbym zaznaczyć, że w sytuacji, gdy parafia musi mieć czas na pewne uformowanie się, ludzie mogą uczęszczać do kościołów tam, gdzie dawniej. Ważne jest jedno, żeby oddawali Bogu to, co mu się należy, szczególnie w jego dniu, jakim jest niedziela - Dzień Pański* - powiedział. Zaapelował do osób, które mają trudności z przystosowaniem się do nowej sytuacji, aby byli cierpliwi i spróbowali się wzajemnie zrozumieć. Podziękował za obecność na mszy świętej "Ciświczankom", chórkowi dziecięcemu i zespołowi młodzieżowemu. Zwracając się do ministrantów życzył, aby już

wkrótce i z tej parafii do seminarium zaczęli zgłaszać się kandydaci na kapłanów.

Marian Józwiak w swoim przemówieniu wspominał między innymi o konieczności dokończenia budowy kaplicy, stworzeniu salki parafialnej i spłaceniu rat za ziemię. - *Wam drodzy diecezjanie w nowej parafii niech się wiedzie jak najlepiej. Tak sobie pewnie myślicie, że biskup tak mówi, a lepiej by nam pomógł. Macie rację! Ale co ja wam mogę pomóc, jeżeli sam zbieram na różne budowle diecezjalne. Przy sobie nic nie mam, ale ksiądz proboszcz niech się zgłosi do mnie. Ta cegielka z kurii, z diecezji będzie wynosiła pięć tysięcy. To nie jest dużo, ale coś zawsze będziecie mieli* - zadeklarował ksiądz biskup.

LIDIA SOKOWICZ

Walentynkowe urodziny

Największa w Polsce pizza w kształcie serca będzie miała około 20 metrów kwadratowych. Kotlin Sp. z o. o. upiecze ją na jarocińskim rynku by uczcić urodziny JA-Radia Jarocin.

Drugie urodziny JA-Radia Jarocin przypadają w najbardziej miłosnym dniu w roku - w Walentynki - 14 lutego. Od tego dnia JA-Radio będzie nadawać dwie godziny dłużej - od 6.00 do 20.00. W związku z tym zmieni się również nieco program stacji. Na 14 lutego przewidziano specjalne niespodzianki. Każdy będzie mógł złożyć za pośrednictwem radia walentynkowe życzenia i wziąć udział w szczególnych konkursach.

W samo południe na jarocińskim rynku Kotlin Sp. z o. o. rozpocznie piec największą pizzę w Polsce. Osiągnie ona wielkość 20 metrów kwadratowych i ważyć będzie prawie 300 kilogramów. Spód, czyli ciasto, będzie miał prawie 100 kilogramów. To tyle, ile potrzeba do upieczenia 600 sztuk pizzy normalnej wielkości. Na ogromne serce "kucharze" z Kotliny nałożą 54 kilogramy sosu, 22 kilogramy szynki, 12 kilogramów czerwonej papryki, 36 kilogramów pieczarek. To wszystko posypią siedemdziesięcioma kilogramami sera mozzarella.

Obliczono, że pizzy wystarczy dla ponad dwóch tysięcy osób. Specjaliści z Kotliny skonstruowali na tę okazję ogromny elektryczny piec. Postawią go na rynku już w piątek. Przygotowano wiele konkursów z atrakcyjnymi nagrodami. Już od dziś można się zastanawiać nad hasłami reklamującymi Pizzę Sorella. Warto też trenować najdłuższy pocałunek. Reszta pozostanie niespodzianką. Przygrywać będzie Kapela znad Baryczy. Impreza potrwa około dwóch godzin, ale na tym szaleństwo walentynkowe się nie skończy. O 17.00 w Jarocińskim Ośrodku Kultury odbędzie się urodzinowy koncert. Wystąpią dwa zespoły folkowe - Cotton Cat i The Bumpers. Muzyka spodoba się wszystkim. Mogą więc przyjść dziadkowie z wnukami. Lepiej znaleźć sobie kogoś do pary, bo bilet jest tańszy o dwa złote. Dobra zabawa - gwarantowana. (refb)

Wypadła z okna

Z trzeciego piętra bloku przy ul. Kościuszki w Jarocinie wypadła licząca 75 lat kobieta. Zmarła po przewiezieniu do szpitala.

Tragiczny wypadek zdarzył się w poniedziałek około godziny dziewiętej rano. Z nieustalonych powodów kobieta wypadła z okna mieszkania. Doznała ciężkich obrażeń ciała i zmarła wkrótce po przewiezieniu do szpitala. Do chwili wyjaśnienia wszystkich okoliczności wypadku policja odmówiła szczegółowych wyjaśnień. W sprawie prowadzone jest dochodzenie mające ustalić, czy był to nieszczęśliwy wypadek, czy samobójstwo. Pod uwagę brane są również inne przyczyny, które mogły doprowadzić do śmierci kobiety. (r)

Debiut „Izolacji”

Dokończenie ze str. 1

- *Osobiście odczuwam satysfakcję także dlatego, że Rada Nadzorcza CTO nie miała zastrzeżeń do materiałów przygotowanych przez naszą firmę. Sądzę, że dzięki wejściu na CTO będziemy mogli poddać się ocenie najlepszego egzaminatora, jakim jest rynek.*

Warto wspomnieć, że Centrum Analiz Gospodarczo - Ekonomicznych miesięcznika Home&Market opracowało po raz pierwszy w Polsce syntetyczny wskaźnik kondycji finansowej spółek uczestniczących w Programie Narodowych Funduszy Inwestycyjnych. W oparciu o dane finansowe za 1996 rok Centrum określiło kondycję finansową 465 spółek i pokazało, jak

dana spółka przedstawia się na tle innych. Wyniki rankingu znalazły się w styczniowym numerze Home&Market. W tym rankingu "Izolacja-Jarocin" S.A. została sklasyfikowana na 29 miejscu jako pierwsza spółka z województwa kaliskiego. Pozycja "Izolacji - Jarocin" w rankingu dobrze rokuje dla rynkowej wyceny spółki. Oceniając wynik zarządzanej przez siebie firmy prezes Kierczyński stwierdził: - *Uważam, że dwudzieste dziewiąte miejsce "Izolacji - Jarocin" to powód do dumy. Tym bardziej, jeśli pozycję firmy porównamy z wynikami osiągniętymi przez inne spółki, w tym również giełdowe. Sądzę, że na tak wysoką pozycję firmy zapracowali wszyscy pracownicy. Dobrze się stało, że ranking spółek parterowych NFI został opublikowany tuż przed debiutem spółki na CTO. Debiut "Izolacji - Jarocin" nastąpi 17 lutego.*

(akf)

Jarociński Klub Przedsiębiorców i Handlowców ZAPRASZA DO UDZIAŁU W WYSTAWIE Libercourt (Francja) w dniach 25 - 29.03.1998 r.

Powierzchnię wystawienniczą organizatorzy oddają do dyspozycji wystawiających bezpłatnie
Transport będzie organizowany wspólnie
Mamy również zaproszenia na targi
Lille, Paryż, Kolonia, Monachium, Białoruś, Litwa

Informacje pod telefonem 747-28-25 Jarocin

Przewodniczący klubu
ROMUALD STYSZYŃSKI

W związku z uwolnieniem cen paliwa, energii oraz wzrostem cen materiałów zaopatrzeniowych, ZUS-u z dniem 1.03.1998 r.

firma "Eltrans" - Wywóz Nieczystości Stałych

podnosi opłaty za wywóz nieczystości

z poj. SM 110 o 12 % - teren miasta, 20 % - teren gminy

Ludowe zespoły na nowo

Dwudziestu działaczy Ludowych Zespołów Sportowych z czterech ognisk z terenu gminy i miasta Jarocin wzięło udział w walnym zebraniu, podczas którego wybrano nowe władze.

Miejsko-Gminny Zarząd Ludowych Zespołów Sportowych w Jarocinie wznowił swoją działalność po kilku latach nieistnienia. Obok działaczy na piątkowe spotkanie przybyli również zaproszeni goście, m. in. **Lucjusz Wasielewski** - przewodniczący Rady Wojewódzkiej LZS-u, **Marian Sikorski** - przewodniczący Rady Miejskiej, **Maciej Kostka** - przewodniczący Rady Wojewódzkiej Związku Młodzieży Wiejskiej i **Krzysztof Królak** - kierownik obiektów sportowych MOSiR-u. W trakcie zebrania doszło do wyboru nowych władz LZS-u i członków komisji skrutacyjno - wyborczej, uchwał i wniosków oraz rewizyjnej. W skład każdej weszło po jednej osobie z poszczególnych kół z Cielczy, Wilkowyi, Radlina, Goliny, należących do jarocińskiego LZS-u.

O sytuacji ludowych klubów po roku 1989 mówił Lucjusz Wasielewski. - Przy współudziale działaczy ZMW-u

wyszła od was inicjatywa, aby założyć Miejsko-Gminną Radę LZS-u i by ona zafunkcjonowała na waszym terenie. Dla zarządu wojewódzkiego jest to o tyle dobra sytuacja, że nie musimy zwracać się do każdego ognia, a jest ich przecież wraz z klubami sportowymi ponad czterysta na terenie województwa kaliskiego. Podobnie jak poszczególne ognia tak i rada wojewódzka przeżyła także kryzys po roku 1989. "Wylecieliśmy" z finansowania przez budżet państwa. Przebrnęliśmy jednak przez ten najtrudniejszy okres, ratując się działalnością gospodarczą, aby mieć za co utrzymać biuro, opłacić rachunki. (...) Z 420 LZS-ów zostało 312. Wiele upadło, w tym także i ten w Jarocinie. Ale tam, gdzie byli naprawdę zaangażowani działacze, nie poddano się - powiedział przewodniczący. Podkreślił także fakt, że województwo kaliskie znajduje się na 40 miejscu wśród najlepszych LZS-ów, w tym także dzięki sukcesom odnoszo-

nym przez "Ippon". Drugą chlubą LZS-ów, zdaniem Lucjusza Wasielewskiego, z terenu gminy jest także klub Zespołu Szkół Rolniczych w Tarcach. Przewodniczący zwrócił uwagę na konieczność stworzenia tzw. rad powiatowych po to, aby LZS-y potrafiły odnaleźć swoje miejsce również po przemianach administracyjnych. Na zakończenie oficjalnej części spotkania głos zabrał Marian Sikorski, który złożył obietnicę wsparcia finansowego działalności LZS-u. (Is)

listy

W nawiązaniu do wypowiedzi Kierownika Gminnego Ośrodka Zdrowia w Kotlinie, pani Teresy Tyrakowskiej zawartej w artykule pt. "Bezczelowe czekanie" ("G. J." nr 6 z dnia 6 lutego 1998 r.). Państwowy Terenowy Inspektor Sanitarny w Jarocinie oświadcza, co następuje: wypowiedź kierownika ośrodka, że "we

Kotlin

Komitet wybrany

Na początku stycznia został wybrany nowy Komitet Rodzicielski przy Szkole Podstawowej w Kotlinie.

Przez najbliższe trzy lata przewodniczącym będzie **Maciej Baurycza**. Na zastępcę wybrano **Władysława Woźnika**. Po raz kolejny sekretarzem została **Małgorzata Gwiazdowska**, a skarbnikiem - **Halina Szymczak**. **Zofia Antczak** będzie członkiem zarządu. Do Komisji Rewizyjnej weszli **Małgorzata Górka**, **Hanna Łyskawka** i **Jerzy Sawada**.

Przedstawiciele rodziców podziękowali **Feliksowi Tyrakowskiemu** za wieloletnią pracę na rzecz szkoły. (gc)

wrześniu 1996 r. Sanepid zawiesił pracę w ośrodku z powodu złego stanu wykładowiny" - nie jest prawdą. Państwowy Terenowy Inspektor Sanitarny w Jarocinie informuje, że nigdy nie wstrzymywał działalności Gminnego Ośrodka Zdrowia w Kotlinie.

Państwowy Terenowy Inspektor Sanitarny mgr **Eugeniusz Żurek**

Serdeczne podziękowanie

księdzu proboszczowi J. Hanczarukowi, panu organiście rodzinie, krewnym, znajomym, sąsiadom, delegacjom oraz wszystkim, którzy okazali współczucie zamówili Msze św., złożyli wieńce i kwiaty oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.

Genowefę Jankowską

składa

mąż, synowie oraz córka i zięć

Serdeczne podziękowanie

za opiekę dr. Krystianowi Andrzejczakowi ojcu Erykowi, krewnym, sąsiadom, znajomym, delegacjom oraz wszystkim, którzy zamówili Msze św., złożyli wieńce i kwiaty oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku naszego drogiego Ojca, Teścia, Dziadka i Pradziadka

ś. † p.

Władysława Szefera

składa

córka z rodziną

Księdzu proboszczowi Zdzisławowi Naglerowi delegacjom oraz wszystkim, którzy dzielili z nami ból i uczestniczyli w ostatniej drodze braci

ś. † p.

MACIEJA WIKTORA JACOSZKA

i

LUDWIKA JACOSZKA

za modlitwę, intencje mszalne i kwiaty serdeczne **Bóg zapłać** składa pogrążona w smutku

rodzina

Serdeczne podziękowanie za opiekę lekarską dr. Piątkowej księdzu proboszczowi z Twardowa, organiście, wszystkim delegacjom rodzinie, sąsiadom, znajomym, kolegom

oraz wszystkim, którzy zamówili Msze św., złożyli kwiaty i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku kochanego męża, ojca, teścia i dziadka

ś. † p.

Czesława Baranowskiego

składa

żona z rodziną

Serdeczne podziękowanie

Rodzinie, Krewnym, Znajomym, Sąsiadom oraz wszystkim, którzy okazali współczucie, zamówili Msze św., złożyli kwiaty oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

ś. † p.

ZOFIĘ KAROLAK

składa

rodzina

Serdeczne podziękowanie

ks. Jarkowi i panu organiście z parafii Witaszyce rodzinie, krewnym, znajomym, sąsiadom, delegacjom oraz wszystkim, którzy okazali współczucie zamówili Msze św., złożyli wieńce i kwiaty oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

Krzysztofa Kuberkę

składa

w smutku pogrążona rodzina

Zwolnienia w Jaromie

Dokończenie ze str. 1

- Elementem tego procesu jest dostosowanie potencjału zakładu do rynku, do zapotrzebowania na nasze produkty.

Według prezesa Jaromy jednym z niezbędnych posunięć w tym procesie jest zmiana struktury zatrudnienia w firmie. - Stosunek osób pośrednio produkcyjnych do bezpośrednio produkcyjnych jest w Jaromie zły i przez wiele lat był zły. Przez cały rok 1996 zatrudnienie w firmie spadało, a te proporcje ulegały systematycznemu pogorszeniu. Przed rokiem na jedną osobę zatrudnioną przy produkcji przypadało prawie "półtorej" osoby w działach nieprodukcyjnych. W wyniku działań, jakie podjęliśmy w roku 1997, liczba pracowników bezpośrednio produkcyjnych zaczęła wzrastać - mówi Jan Berlak.

Dziś w Jaromie pracuje 350 osób,

z czego połowa bezpośrednio przy produkcji obrabiarek. Według prezesa struktura zatrudnienia nadal jest zła. - Byłoby dobrze, gdyby w Jaromie pracowało około trzysta osób, z czego dwie trzecie "na produkcji" - twierdzi Jan Berlak.

W najbliższym czasie straci więc pracę około pięćdziesiąt osób, pracujących przede wszystkim na stanowiskach nieprodukcyjnych. Nie będzie to jednak tak zwane zwolnienie grupowe. Zarząd spółki chce tę operację przeprowadzić w ciągu kilku miesięcy. - Nie chcemy, aby odbywało się to w sposób gwałtowny, ale płynnie, żeby funkcjonowanie zakładu nie ucierpiało - mówi prezes Berlak. Podkreśla jednocześnie, że zwolnienia nie dotkną pracowników bezpośrednio produkcyjnych.

Z biura na produkcję

Prezes Jaromy nie zgadza się z twier-

dzeniem, że sprawa zwolnień została załatwiona w sposób nieelegancki. Według Jana Berlaka cała procedura ustalania osób, które mają być zwolnione nie odbiegała od standardów ogólnie przyjętych. Zarząd polecił kierownikom działów dokonanie analizy zatrudnienia, a następnie przeprowadził w tej sprawie konsultacje ze związkami zawodowymi. Potwierdzają to przewodniczący "Solidarności" Tadeusz Paszkiewicz i związków branżowych Zbigniew Szczepaniak.

- Wszystkim osobom przedstawiliśmy propozycję przejścia na stanowiska produkcyjne. Z reguły nie są one akceptowane przez osoby zainteresowane - mówi Jan Berlak. Według prezesa nie jest to tylko działanie "aby uspokoić sumienie". Przysnaje jednak, iż trudno oczekiwać od osób pracujących już wiele lat w biurze, że przejdą do pracy przy maszynach.

Prezes zarządu twierdzi też, że Jaroma potrzebuje fachowców do pracy w dziale finansowym czy w pionie sprzedaży. Mówi, iż jeśli się tacy znajdą, nie będzie ograniczeń w ich przyjmowaniu do pracy.

Niechętnie tak

Związki zawodowe działające w Jaromie niechętnie wypowiadają się na temat zwolnień. Przewodniczący związku branżowego Zbigniew Szczepaniak przyznaje, że należy dążyć do zmiany struktury zatrudnienia. Uważa, że zwolnienia, które nastąpią niekoniecznie muszą dotknąć te osoby, które są na liście. - Jeszcze nie wiadomo na sto procent, kto będzie zwolniony. My opiniujemy propozycje zarządu dopiero wtedy, gdy zostaną nam one przedłożone. Ponieważ cała operacja zmniejszenia zatrudnienia jest rozłożona na kilka miesięcy, więc wnioski dotyczą na razie kilku osób. Czy będą tam ci ludzie,

którzy są na liście? Dziś trudno powiedzieć - mówi Zbigniew Szczepaniak. Przewodniczący twierdzi, że na dzień dzisiejszy zarząd spółki jeszcze nie otrzymał od związków konkretnej odpowiedzi na swe propozycje.

Tadeusz Paszkiewicz, przewodniczący "Solidarności", mówi, iż zmniejszanie zatrudnienia w Jaromie następuje już od kilku lat. - Jest to też element strategii rozwoju firmy do roku 2001. Mamy gwarancję zarządu, że zwolnienia nie obejmą pracowników na produkcji - zapewnia Tadeusz Paszkiewicz.

Płace i produkty

Płace w Jaromie nie należą do wysokich. Średnia za rok ubiegły wyniosła 751, a za miesiąc grudzień 825 złotych. Zgodnie z porozumieniem podpisanym przez zarząd spółki ze związkami zawodowymi działającymi w firmie, w roku bieżącym średnie wynagrodzenie ma wzrosnąć nie mniej niż o 15 %, choć i związkowcy i zarząd spółki mają nadzieję, że podwyżki będą większe. Jan Berlak zaprzecza, że środki na tegoroczne podwyżki będą pochodziły z pieniędzy zaoszczędzonych na skutek zwolnień. Według niego oszczędności z tego tytułu będą odczuwalne dopiero w roku przyszłym. - Płace w firmie są pochodną wyniku finansowego. Rok 1996 zamknęliśmy stratą. I to dość znaczną, ponad milion złotych. Za rok ubiegły Jaroma miała prawie 500 tys. zł zysku netto - chwali się prezes.

Według Jana Berlaka perspektywy na rok bieżący są dobre. Portfel zamówień jest pełny, a maszyny cieszą się dobrą opinią. Szczególnie wyrównarki czy grubiarki, które prezentują poziom europejski i nie ustępują produktom zachodnim. Tyle tylko, że będzie je produkować zakład o zatrudnieniu mniejszym o 15 procent. (rp)

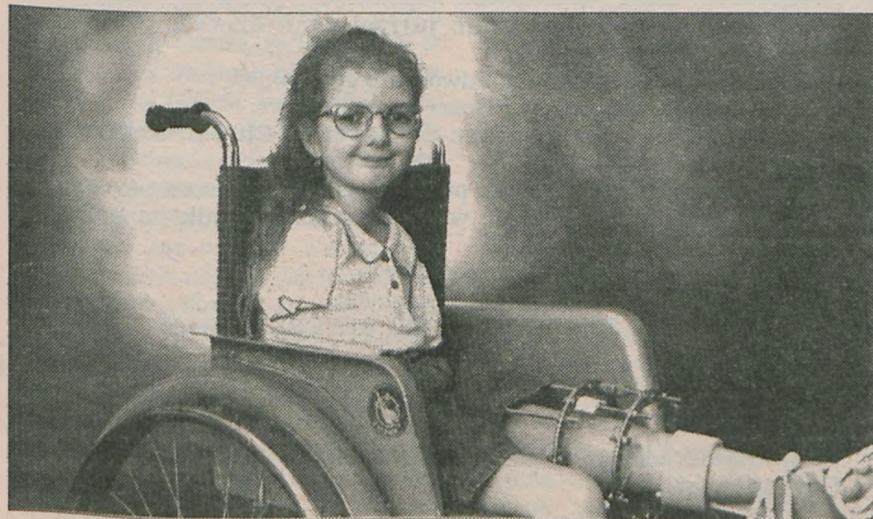
Wróciła Ania

Ania Marecka wróciła do Jarocina po rocznym leczeniu w Chicago. To m.in. dzięki ofiarności mieszkańców naszego miasta, dziewczynka mogła wyjechać wraz z mamą do dziecięcego szpitala ortopedycznego w Stanach Zjednoczonych.

Ania Marecka, 10-letnia dziewczynka bez rączek pojechała w grudniu 1996 roku do Chicago, wróciła przed dwoma miesiącami. W Stanach Zjednoczonych Ania była poddawana trzem operacjom krótszej o osiem centymetrów nogi. - Jedna operacja musiała być przeprowadzona dodatkowo, ponieważ wywiązały się komplikacje - mówi Henryka Marecka, mama Ani, która wraz z córką przebywała w Chicago. Pierwsza operacja miała na celu wydłużenie uda lewej nogi. Podczas drugiej zoperowano kolano, w trzeciej operacji natomiast lekarze wstawili Ani pręt w nodze. Dziewczynka szczęśliwie jest już po pierwszej części leczenia. Nóżka została wydłużona o ok. 5 cm. Dzięki temu Ania trochę utyka, ale może chodzić, co wcześniej sprawiało jej olbrzymią trudność. - Trochę bolało - przyznaje dziecko.

w którym córka przebywała należy do sieci amerykańskich szpitali dziecięcych finansowanych przez bogatych ludzi, tak więc leczenie Ani było darmowe - mówi Henryka Marecka. Potrzebne były tylko pieniądze na bilety lotnicze i roczne utrzymanie w wynajętym mieszkaniu. Fundusze pomogli zebrać jarociniacy, którzy tuż przed wyjazdem w kweście ulicznej ofiarowali ponad 3.753,62 zł. - Bardzo dziękujemy tym wszystkim, którzy okazali nam pomoc - mówią wdzięczne Ania i Henryka Mareckie.

Najpóźniej za dwa lata Ania musi wrócić do Chicago na dalsze wydłużanie nóżki. Mama dziewczynki myśli też o protezach dla niej. - Muszę zrobić wszystko co w mojej mocy, by w przyszłości Ania nie zarzuciła mi, że była możliwość pomocy, a ja z niej nie skorzystałam. Pobyt i leczenie w szpitalu



W szpitalu Ania przebywała łącznie 16 dni. Rehabilitacja po trzeciej operacji nie trwała długo, ponieważ dziewczynka chciała już wrócić do Jarocina. Dziewczynka musiała nadrobić zaległości w nauce. Jeździ na ćwiczenia do jarocińskiego szpitala i uczęszcza na basen. - W Shriners Hospitals,

podobnie, jak w ubiegłym roku będą darmowe, jedynie za przelot i utrzymanie trzeba płacić.

Wszyscy, którzy chcieliby pomóc Ani, mogą już dzisiaj wpłacać pieniądze na konto: WBK SA O/Jarocin, nr 10901131-2714-128-00-0 z dopiskiem Dla Ani Mareckiej. (jn)

Nagroda za pracę

Dokończenie ze str. 1

Ogłaszając wyniki konkursu Janusz Kurzydłowski, kierownik Oddziału Państwowej Inspekcji Pracy w Ostrowie Wlkp. podkreślił coraz większe zainteresowanie mediów problematyką ochrony pracy. W prasie i radiu materiały poświęcone tej tematyce zajmują coraz więcej miejsca. Janusz Kurzydłowski ogłosił jednocześnie nową edycję

konkursu, zapraszając dziennikarzy do udziału we współzawodnictwie.

Poza Izabelą Bukowską nagrodzono Marka Weissą z "Gazety Poznańskiej", Piotra Młoczyńskiego z "Wiadomości Dnia", Ryszarda Bińczaka z "Ziemi Kaliskiej", Tadeusza Krokosa z "Głosu Wielkopolskiego" i Beatę Klimek z Radia Centrum.

W uroczystości wzięli udział parlamentarzyści Ziemi Kaliskiej - posłowie Grzegorz Woźny, Seweryn Kaczmarek i Jerzy Koralewski oraz senator Genowefa Ferenc, która do chwili wyboru pracowała w Państwowej Inspekcji Pracy. (rp)

A. K. RUSZCZYŃSCY

SPRZEDAŻ I SERWIS SAMOCHODÓW

- TIGO, NEXIA, ESPERO, LANOS, NUBIRA, LEGANZA oraz
- wszelkie modele POLONEZA: osobowego dostawczego, wielofunkcyjnego
- Kredyt dla każdego do 6 lat
- Oferujemy także wymianę używanych samochodów na nowe

SERDECZNIE ZAPRASZAMY
 62-023 Robakowo/Gądky, ul. Krótka 4
 trasa Poznań - Kórnik
 tel./fax (0-61) 817-12-16

Duży wybór samochodów używanych NA MIEJSCU REJESTRACJA I UBEZPIECZENIA UWAGA. Przy zakupie samochodów różne upusty cenowe i promocyjne!

Każdy zakup samochodu nowego lub używanego premiiowany jest 7 i 14 dniowymi wakacjami

Rodzinna porodówka

Nowością w remontowanym oddziale położniczo-ginekologicznym będzie rodzinna sala porodowa. Jarocin, jako ostatni szpital w województwie wprowadza to udogodnienie.

Remont oddziału położniczo-ginekologicznego trwa od połowy grudnia. Równocześnie prace prowadzone są na nowej porodówce. - W wydzielonej sali będą się odbywały porody rodzinne. To znaczy, że kobieta będzie mogła rodzić w obecności męża albo matki. Wiemy, że jest zapotrzebowanie na taką salę. W szpitalach województwa kaliskiego zostało to już wprowadzone. Tylko Jarocin, jako ostatni, robi to dopiero teraz. Wcześniej nie było na to pie-

niędzy - mówi Wojciech Maniszewski, ordynator oddziału położniczo-ginekologicznego jarocińskiego szpitala. Koszt samej porodówki wyniesie ok. 9 tys. zł. Przedsięwzięcie finansuje Biuro Wielkopolskiej Unii Opieki Zdrowotnej w Poznaniu.

Natomiast pozostała część oddziału położniczo-ginekologicznego remontowana jest z budżetu wojewody, który przeznaczył na to ok. 60 tys. zł. Ordynator twierdzi, że jarocińska sala

porodowa będzie jedną z nowoczesniejszych w Kaliskiem. Trwa układanie płytek, zostanie obniżony sufit z zamontowanym nowym oświetleniem. Nie będzie to jednak pokój hotelowy z fotelami, firankami i kolorową pościelą, do czego polska służba zdrowia teraz zmierza. W zamian za to rodzice zastaną ładnie urządzony gabinet zabiegowy, w którym obok położnej czy lekarza, zobaczą także kogoś bliskiego z rodziny. Maniszewski zapewnia, że będzie sterylne czyste.

Zdaniem ordynatora prawdopodobnie nie uda się już wymalować wszystkich sal w pozostałych pomieszczeniach oddziału, ze względu na ograniczone środki. - Pieniądze na malowanie muszą się znaleźć. Jest to już nasza sprawa, żeby je jakąś drogą zdobyć, ponieważ Sanepid zakwestionował nam otwarcie oddziału bez pomalowania - mówi Stanisław Sychal, dyrektor ZZOZ w Jarocinie. Oprócz malowania, mają być odremontowane toalety, pokój - szafa z regałami na bieliznę. Zostały już wymienione wszystkie stare, drewniane drzwi na duże, plastikowe o ponadmetrowej szerokości. Znacznie ułatwi to wjazd wózków i łóżek. Ekipa remontowa odnowi także korytarz. Zakończenie prac zaplanowano na koniec lutego. Z początkiem marca pierwsze dzieci powinny się urodzić już w nowej porodówce i wyremontowanych pomieszczeniach jarocińskiego oddziału położniczo-ginekologicznego.

W tej chwili pacjentki z rejonu

jarocińskiego ZZOZ-u wysyłane są do Pleszewa. Tylko kobiety, których dzieci "bardzo spieszą się" z przyjściem na świat, "awaryjnie" rodzą w jednej z sal części ginekologicznej. Doktor Maniszewski zaprzecza, iż pacjentki z Jarocina coraz częściej wolą rodzić poza Jarocinem. - Mniej więcej na około siedemset porodów rocznie, tylko od czterdziestu do sześćdziesięciu pacjentek rodziło dzieci poza rejonem. Nie jest to jakiś wielki procent. Do naszego ZZOZ-u należą pacjentki z Kotlina, które mają bliżej do Pleszewa niż do Jarocina. Do nas jest 11 kilometrów, a do nich - 8. Wiele kobiet tam też jeździ już zwyczajowo. Także pacjentki z ciężką patologiczną wysyłane są od nas do szpitala, gdzie się znajduje sprzęt, utrzymujący przy życiu noworodki argumentuje Wojciech Maniszewski. Na razie jarociński szpital nie ma co liczyć na nową aparaturę i salę intensywnej opieki nad noworodkami. Nie ma na to pieniędzy, a potrzebny byłby kardiograf - aparat mierzący tętno w łonie matki i czynność skurczową macicy. - Staramy się także o USG ginekologiczne. Jesteśmy jak dotąd jedynym oddziałem ginekologicznym w województwie, który nie ma własnego aparatu. Kosztuje on około 150 tysięcy złotych. Nie jest to mała suma, więc chciałbym zaapelować do wszystkich, którzy chcieliby pomóc, by zebrać potrzebne pieniądze, ponieważ to USG jest naprawdę bardzo potrzebne - mówi doktor Maniszewski.

JUSTYNA NAPIERAJ

Wybory Miss Wielkopolski

Mamy dobrą wiadomość dla wszystkich dziewcząt, które chciałyby zdobyć koronę miss. W niedzielę (15.02.) o godz. 12.00 w Klubie "JAMA" w Poznaniu (ul. Chwiałkowskiego - Dolna Wilda) odbędą się eliminacje do konkursu Miss Wielkopolski '98 i Miss Wielkopolski Nastolatek '98!

Organizatorem konkursu jest Misland. Poznański finał organizuje Agencja "Image International". W konkursie mogą wziąć udział bezzdzietne panny, posiadające obywatelstwo polskie. Nastolatki powinny mieć 15 - 17 lat, a dorosłe dziewczęta: 18 - 24 lat. Na eliminacje należy przyjść w stroju podkreślającym sylwetkę, trzeba również pamiętać o kostiumie kąpielowym i szpilkach. Wybrane finalistki będą się przygotowywać do występu pod okiem Agnieszki Pilarczyk. Finał konkursu odbędzie się 9 marca w poznańskim Teatrze Nowym. Na dziewczyny czekają nie tylko tytuły miss, ale atrakcyjne nagrody oraz nominacje do ogólnopolskiego finału konkursu.

W zeszłym roku finał "Miss Polski" odbył się w Sousse w Tunezji. W tym

roku najpiękniejsza Polka również wybrana będzie poza granicami kraju - w Grecji, Meksyku a może innym urokliwym miejscu? Jeszcze dokładnie nie wiadomo. Dziewczyny jednak na pewno przeżyją niezapomnianą przygodę.

Warto przypomnieć, że w finale "Miss Polski" brały udział: Iwona Walczak, Agnieszka Hoderna, która zdobyła tytuł III Wicemiss Nastolatek '96 i Paulina Kmiecik - Miss Publiczności '97, a wiele innych dziewcząt odnosiło sukcesy w regionalnych konkursach. Mamy nadzieję, że i w tym roku wśród finalistek Miss Polski znajdą się jarocinianki.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Agencji "Image International" tel. (0-61) 852-71-66.

(ap)

Kochanym Rodzicom

KAZIMIERZE i JULIANOWI
MARCINIAKOM

z Dobieszczyzny

z okazji 40. rocznicy ślubu
dużo zdrowia na dalsze lata

składają
dzieci z rodzinami

Dla MARIANA

z okazji
19. urodzin

najserdeczniejsze życzenia
wielu sukcesów i radości

życzą

Mama, rodzeństwo
i znajomi

Państwu

Teresie i Adolfowi Kasperczykom
z Woli Książęcej

z okazji 45-lecia pożycia małżeńskiego
dużo zdrowia, szczęścia, miłości i stu lat życia

składają
córkę, zięciowie, syn, synowa
wnuki i prawnuki

(472/946)

przed laty prasa donosiła

Zdatny Ogrodnik kawaler, w dobre opatrzonej świadectwa - znajdzie pomieszczenie od 1. Lutego roku bieżącego.

Dominium w Woli książęcej.
„Gazeta Powiatu Pleszewskiego”
Nr 5, 1 lutego 1854 r.

Na zjazd Powstańców jarocińskich!

Nadchodzi 2 lutego, dzień spotkania koleżeńskiego Powstańców jarocińskich, dzień wskrzeszenia wspomnień z przed lat 17-tu.

Poniżej podajemy program jutrzejszych uroczystości, który przedstawia się następująco:

1. Zbiórka Powstańców na dworcu o godz. 9,30.
2. Powitanie Dowódców i Gości przez Komitet.
3. O godz. 10,45 wymarsz do kościoła Chrystusa Króla na nabożeństwo.
4. Po nabożeństwie zbiórka przed kościołem, wymarsz powstańców na cmentarz i złożenie wieńców przed pomnikiem poległych Powstańców.
5. Wymarsz na salę domu św. Józefa.
6. Skromny posiłek dla zamiejscowych.
7. O godz. 14,30 WYGŁOSZENIE REFERATU przez p. em. kpt. Kirchnera.
8. Wolne głosy i zamknięcie koleżeńskiego zebrania.

„Gazeta Jarocińska”
Nr 10, 2 lutego 1936 r.

Ogłoszenie 3

Stwierdzono, że w posiadaniu osób prywatnych znajdują się buty gumowe, będące uprzednio własnością przedsiębiorstw, jak przetwórcia lnu, zakłady miejskie itp.

Wzywa się do zwrotu tychże butów za pokwitowaniem do 26. 2. 1945 r. w Starostwie Powiatowym pokój nr. 9.

Jarocin, dnia 21. lutego 1945 r.

Starosta Powiatowy

(-) Piosik

L. dz. 242/45. III.

„Orędownik Urzędowy na powiat jarociński”
Nr 1, 22 lutego 1945 r.

O tym, że święty Walenty to patron zakochanych, Walenty Kwaśniewski - wójt Kotlina, dowiedział się niedawno. Jest jednym z nielicznych Walentych na Ziemi Jarocińskiej. Co on myśli o miłości? Jak kocha ten, kto nosi imię patrona zakochanych?

WALENTY O GORĄCYM SERCU

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK

O tym, że ma imię Walenty, zadecydowała prawdopodobnie jego matka. - Przypuszczam, że chciała przez to uczcić mojego dziadka, czyli swojego teścia - mówi **Walenty Kwaśniewski**. - W rodzinie Kwaśniewskich, to znaczy akurat z tej gałęzi Kwaśniewskich - Prokopowskich, którzy wychodzą z Prokopowa, od dwustu dobrych lat idzie w przekładance z pokolenia na pokolenie imię Walenty i Andrzej. Dziadek Walentego Kwaśniewskiego miał na imię Walenty, pradziadek - Andrzej, a prapradziadek - Walenty.

Kartki od Walentego

W dzieciństwie i wczesnej młodości bardzo wstydził się swojego imienia. - Wokół mnie było pełno Andrzejów, Krzysztofów, Marków i wiele innych pięknych imion, nie zawsze polskich - żali się Walenty Kwaśniewski. Przekonał się do swego imienia, dopiero kiedy był nastolatkiem. - Człowiek musi do pewnych rzeczy dorosnąć. W pewnym momencie stwierdziłem, że to imię wcale nie jest takie brzydkie. Uważa, że z charakterystyki imienia Walenty, pasują do niego dwie rzeczy. - To, że Walenty to człowiek chłodnego rozumu i gorącego serca.

Kiedy Walenty Kwaśniewski spotyka kogoś nowego, musi go najpierw dobrze poznać. - Ze mną jest trudno nawiązać jakiś taki bezpośredni kontakt. Nie lecę w ogień jak ćma. Wyznawałem jednak zawsze zasadę, że jak spaść, to z porządnego konia. To jest ten chłodny rozum Walentego. Ale - pozostaje jeszcze to gorące serce...

O tym, że Walenty to patron zakochanych, dowiedział się niedawno. - Ta moda przyszła ze Stanów Zjednoczonych. Ja zawsze wiedziałem, że Walenty to patron zdrowia. Wójtowi nie przeszkadza jednak, że dziś Walenty to przede wszystkim - albo wyłącznie - patron zakochanych. Uważa, że Walentynki to sympatyczne święto. - Oczywiście, jak przy każdym święcie, ludzie robią sobie kawały. Wysyłają kartki, które podpisują: twój święty Walenty lub: twój Walenty. A potem - jeżeli to się dzieje w środowisku Walentego - są różne domysły...

Nigdy nie wysyłał walentynek. Gdyby jednak miał wysłać taką kartkę, otrzymałaby ją Sophia Loren. - A to z różnych przyczyn. Ona potrafiła zawsze patrzeć na miłość trochę inaczej niż wiele jej koleżanek po fachu.

Gdyby to było możliwe, chciałby otrzymać walentynekę od Brigitte Bardot. - Bo było nie było, miałem zawsze kłopoty, żeby w latach 60-tych wejść na jej filmy.

Zauroczenia

- Zauroczenia? Przecież jak siedziała przede mną i miała długi warkocz, to coś trzeba było zrobić. To było jak w tej piosence. Kto za tobą w szkole ganiał...

Nie pamięta, ile mógł mieć lat, kiedy przeżywał swoje pierwsze uczucia.

Przyznaje, że niektóre koleżanki bardzo mu się podobały. - Nigdy nie miałem urody Gregory Pecka ani jakiegoś innego aktora. To zawsze sprawiało, że koleżanki miały bardziej atrakcyjnych kolegów. Ale ja też zawsze miałem "coś". Nigdy nie byłem sam. Zawsze byłem otoczony bardziej dziewczynami niż chłopakami.

Pierwsze zauroczenia są - zdaniem Walentego Kwaśniewskiego - zawsze nieudane, nieodwzajemnione. Szczegółne uczucie przeżył, kiedy był nastolatkiem. Ona była najpiękniejsza. Wanda - o kręconych, ciemnoblond włosach - miała nie tylko urodę, ale i talent. - Prześlicznie śpiewała. Grała na mandolinie i gitarze. Występowała na szkolnych uroczys-



Żona Walentego Kwaśniewskiego była jedną z najpiękniejszych dziewczyn w szkole

tościach, na potańcówkach... Potem miałem wiele koleżanek. Naprawdę wiele. Miałem szczęście do imienia Danuta.

Były sympatie do Danek, ale te kontakty różnie się układały. Dziewczyny też szukały. - Miałem swoje wady, brakowało mi urody. A w ogóle wie pani, mnie coś w życiu ominęło. Ominęła mnie miłość matczyna. Moja matka zmarła, jak miałem rok i trzy miesiące. (Miałem potem drugą mamę, zresztą wspaniałą. Ona jeszcze żyje.) Coś mnie jednak ominęło. Całe życie czegoś szukałem.

Najpiękniejsza dziewczyna

W końcu znalazł miłość swego życia. - Ożeniłem się z piękną dziewczyną, jedną z najpiękniejszych dziewcząt, jakie kiedykolwiek chodziły do mojej szkoły.

Żona Walentego Kwaśniewskiego na imię ma Bogumiła. Jej serce trudno było zdobyć. To jednak właśnie te trudności dopingowały go do walki. - Im wyższe drzewo, tym chętniej na nie wlażę. Czy można szanować miłość, której się nie zdobywa? Coś, co przychodzi nam łatwo? To tak jak z lumpem. Jak pani kupi kiepską spódnice, to pani ją założy dwa razy i wyrzuci. Ale jak pani zapłaci, to w niej naprawdę długo pochodzi.

Zwróciła jego uwagę jeszcze w szkole, do której razem uczęszczali. - Był tam

korytarz, ale wąskawy. Myśmy mieli w końcu korytarza swoją klasę. A one chodziły rok niżej do klasy, ustawiały się w tym korytarzu z cyrkłami i nas nimi żgały. Przyszła żona nie trafiła go co prawda cyrklem, ale kiedy ją zobaczył, był urzeczony jej widokiem. - Stała w czarnym fartuchu z białym kołnierzykiem i miała prześliczne, długie, czarne, rozpuszczone włosy. Te włosy mnie urzekły.

Zaloty trwały długo, bo cztery lata. W końcu przyszła żona zapytała: - "Kiedy ty wreszcie przestaniesz jeździć." - Stwierdziłem, że czas kupić pierścionek zaręczynowy.

Jest szczęśliwy ze swoją żoną. - Wszystko, co osiągnąłem w życiu, zaw-

czegoś innego, i to niezależnie od wieku. - Dziecko oczekuje "pogrzebania" we włosach, nawet w biegu, w pędzie. Oczekuje przytulenia, choćby na chwilę, pocałowania.

Uczucie dożgonne?

Kiedy jest zakochany, jest bardzo zazdrosny o obiekt swojej miłości. - Potrafię naprawdę chronić, co moje i niech nikt nie myśli, że może mi wejść w drogę.

Uważa, że miłość trzeba pielęgnować. W pewnych sprawach trzeba być bardzo delikatnym. - Jeśli się cały czas mówi małżonce: zdradziłaś mnie z tym czy z tamtym, to ona to w pewnym momencie robi. Najpierw będzie się wypierała. Potem powie: Jesteś głupi. A potem się wścieknie i stwierdzi: Jak ty jesteś taki idiota, to ja ci to zrobię. Nie wolno tak robić. Tak prowadzić. Muszą być pewne granice.

Zastanawia się, czy rzeczywiście istnieje miłość dożgonna. - Literatura, historia mówią o tym, że ludzie rozchodzą się w bardzo późnym wieku. Coś pęka. Ale popatrzmy na naszych rodziców. Oni przeżyli ze sobą 50 lat albo więcej i wytrzymują ze sobą. Coś musi być, coś musi tych ludzi trzymać.

Ślepi kochankowie

Walenty Kwaśniewski mówi, że ludzie, którzy się kochają, lubią się utwierdzać w tym, że są kochani. - Zastanawiają się, na ile on, ona mnie kocha. Różne bywają metody prób i z tym też bywa różnie. To tak jak z rurą wodociagową, kiedy się próbuje jej wytrzymałość. Jak się pada za duże ciśnienie, to ona pęknie. Jest do wyrzucenia. Jeśli ciśnienie jest stałe, jest dobrze.

Nigdy nie przeżył miłości od pierwszego wejrzenia i w taką miłość nie wierzy. - Ja wierzę w miłość, która się rodzi. Dla mnie to jest dziwne, jeśli ktoś mówi: Od razu jak ją zobaczyłem, wiedziałem, że to właśnie ta i się zakochałem. Może tak jest, bo różne bywają drogi miłości.

Ma swoją teorię miłości. - Miłość ma fazy. Pierwsza faza to zauroczenie. Człowiek ślepie w pewnym momencie. Widzi tylko tę jedną osobę. Ta faza trwa u jednych dwa dni, u innych - dwa lata. Potem zaczyna się widzieć różne rzeczy - że pieprzył nie w tym miejscu, że nogi nie takie jak u modelki. Ta druga strona też to zaczyna widzieć. To jest bardzo dobry okres. Okres trzeźwienia. Jeżeli przejdzie się przez tę próbę, jeśli ocena drugiej strony wyjdzie pozytywnie, można się wiązać na dłuższy okres. Można powiedzieć, że ten związek wytrwa.

* * *

Trudno było namówić wójta Kotlina na tę rozmowę. Jeden z argumentów, który go przekonał, był taki, że przecież to właśnie on, Walenty - imiennik patrona zakochanych, powinien w tym szczególnym dniu powiedzieć kilka słów o miłości...

dzięcam jej. Nikt nie chce uwierzyć, jak ja mówię, że u mnie w domu jest szefowa i jest woźny. A tak właśnie jest i tak jest mi wygodnie. Mam na głowie całą gminę, a domem rządzi żona.

- Czy się kłócimy? O Jezus kochany, oczywiście. Tak jak wszystkie małżeństwa. Powód się znajdzie i to codziennie. Ale u nas zawsze są granice przyzwoitości. Nie ma obrażania. Zawsze było tak, że zamykałem - cicho - drzwi, wychodziłem na podwórkę, uspokajałem się, wracałem i już normalnie rozmawialiśmy. Nam w pewnym momencie minęło zauroczenie, ale miłość była - i jest - nadal, więc myśmy nigdy nie próbowali uciekać od siebie.

Miłość do dzieci

Ojciec powtarzał mu zawsze, że najpiękniejszy okres w małżeństwie to jest okres, w którym rodzą się dzieci. - Moje dzieci zaczęły się rodzić dokładnie dziewięć miesięcy po ślubie. A w 1986 roku, czyli w siedemnaście lat po ślubie, urodziło się, chyba już ostatnie dziecko. Mielśmy więc z żoną dość długi ten najlepszy okres.

Kochać dziecko też trzeba umieć. - Rodzicom się wydaje, że jak zawał pokój dziecięcy zabawkami, stworzą mu warunki, dadzą mu jeść i pić, że to jest to samo, co prawdziwa miłość. Dzieci oczekują

Czas przychodzenia i odchodzenia

Rozmowa z EUGENIUSZEM MAŁECKIM - byłym wojewodą kaliskim

Z jakimi uczuciami odchodzi pan ze stanowiska?

Z wojewodą to jest tak, jak z kupnem samochodu. Człowiek cieszy się dwa razy. Jak kupuje samochód i jak go sprzedaje. Sądzę, że to jest dobre porównanie. W momencie obejmowania tego stanowiska jest się pełnym zapału, chce się zmienić świat. Nie ukrywam, że także mnie to spotkało. Kiedy jednak ten cały ciężar spada z barków, to się człowiek cieszy, że przez ten okres, kiedy tutaj funkcjonował większych głupot nie narobił. Oczywiście nie mnie oceniać 2.290 dni mojego urzędowania. Nie ja od tego jestem. Cieszę się z tego, że nie zostałem odwołany za nieudacznictwo, małwersację, za inne nasze grzechy powszednie i główne. Moja dymisja została przyjęta w trybie, który został przyjęty przez Sejm. Jest czas odchodzenia, jest czas przychodzenia na jakieś stanowiska. Polska stała się normalnym krajem.

Pana największe sukcesy i porażki?

Najwięcej satysfakcji sprawił mi udział w czynnościach organizacyjnych wizyty papieża Jana Pawła II w Kaliszu. Sukcesami były też spektakularne prywatyzacje na terenie naszego województwa. Pod koniec ubiegłego roku udało nam się wreszcie sprywatyzować Prospan. Do sukcesów należy udział w poprawie infrastruktury wiejskiej. Ponad połowa gmin jest zwodociagowana w 100 %. Ten proces w ciągu 2, 3 lat powinien być zakończony. Udało się ruszyć program małej retencji, poprawić warunki w domach pomocy społecznej. Przy udziale budżetu wojewody, a wcześniej kuratora wybudowano wiele szkół, sal gimnastycznych. To oczywiście nie jest działanie wyłącznie Eugeniusza Małeckiego. Absolutnie nie przypisuję sobie prawa wyłączności. Jest to działanie całego aparatu administracji państwowej. Wydaje mi się, że zarówno samorządowa, jak i rządowa admini-

stracja w województwie kaliskim nie działała najgorzej. Do niepowodzeń mogę zaliczyć sytuację finansową służby zdrowia. Jesteśmy ciągle na jednym z ostatnich miejsc, jeżeli chodzi o przydział budżetu, a mimo to mamy jedno z najniższych zadłużeń. Można by było powiedzieć: idź na całość, rób zadłużenie. Ja tak nie potrafię. To jest oszustwo nas wszystkich. Gdybyśmy dali przyzwolenie na tego typu działania, to odbiłoby się to czkawką za parę lat. Oczywiście rzecz, która dotyka wszystkich - infrastruktura drogowa. W 1998 roku wreszcie rusza obwodnica Sycowa. Natomiast stan naszych dróg jest, jaki jest. Drogownictwo jest zakałą naszej gospodarki i może spowodować duże ograniczenie w rozwoju gospodarczym Ziemi Kaliskiej i całego kraju.

Co zmieniłby pan obejmując ponownie urząd wojewody?

Musiałbym się zastanowić, czy jeszcze raz zaczynać pełnienie tej służby. Bo to jest służba, która wymaga ciągłej gotowości bojowej. Na pewno miałbym większe doświadczenie, jeżeli chodzi o procesy prywatyzacyjne, zwalczanie bezrobocia. W 1990 roku rozpoczynaliśmy przy inflacji miesięcznej ok. 40 %. Teraz żyjemy, gdy jest inflacja 10 % rocznie. Być może niektórym ludziom mniej bym ufał a na innych bym postawił. To jest tak, jak na loterii - raz się trafia, raz się nie trafia.

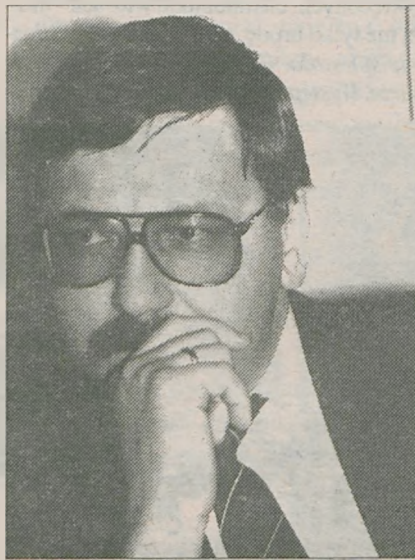
Jak pan ocenia kandydata na urząd wojewody w Kaliszu?

Dobre pytanie. Proszę o następne. Żartuję. Nie chcę oceniać. Jest takie powiedzenie: po czynach sędzić ich będziemy. Myślę, że tak będzie z wojewodą Rogackim. Wydaje mi się, że powinien otrzymać tę nominację. Mam nadzieję, że otrzyma na Sejmiku Samorządowym więcej głosów niż siedem lat temu, kiedy był moim kontrkandydatem na to stanowisko. Jest to osoba mająca doświadczenie

w administracji, rzetelna, znająca swój fach. Absolutnie nie mam zamiaru stawiać mu cenzurki. Najpierw niech zostanie wojewodą. Później sam da odpowiedź na pytanie, jakim wojewodą będzie.

Jaki jest pana stosunek do likwidacji województwa kaliskiego?

Przeciw. Najpierw powiedzmy, co mają robić gminy, powiaty, województwa. Później rysujemy mapki. Nie ukrywam, że z badań Uniwersytetu w Toruniu wynika, że kaliskie jest na 15 miejscu, jeżeli chodzi o szybkość procesu transformacji w kraju za lata 90-97. To o czymś świadczy. Tak długo, jak nie będę miał odpowiedzi na pytanie, co kto ma robić, tak długo jako podatnik będę pytał, dlaczego Kaliskie ma być zlikwidowane. Jeżeli tylko po to, żeby zaspokoić ambicje pana



Fot. Archiwum

ministra Kuleszy, to jest to za mało, żeby używać tego, jako argumentu. Jestem za decentralizacją, ale zaczynajmy ją od wyszarpywania kompetencji i pieniędzy w Warszawie. Jeżeli ma powstać jakiś nowy twór, to on musi mieć mienie, ludzi i kompetencje. Jeżeli tego nie będzie, to będzie to kolejny niewypał pana Kuleszy. Przypomnę, że jest on autorem ustawy warszawskiej. Warszawiacy mogliby coś powiedzieć na temat funkcjonowania tej ustawy.

Jakie pan widzi szanse dla Kalisza po likwidacji województwa?

Kalisz przed tworzeniem nowych województw już miał teatr, tradycje i kadry, które w stosunkowo szybki sposób utworzyły to województwo. To, co przez te dwadzieścia kilka lat zafunkcjonowało, tego Kaliszowi nikt nie zabierze. Mam nadzieję, że Kalisz będzie nadal centrum, tym drugim ośrodkiem w Wielkopolsce. Kalisz ma sprawny, dobry samorząd i to jest najważniejsze. Natomiast granice nie są najważniejsze. Przypomnę, że w ramach Wielkopolski od 7 lat współpracujemy z sąsiednimi województwami. Mam nadzieję, że nowi władze tych ziem będą pamiętali, że Kalisz nie jest miastem na końcu świata, o którym można zapomnieć. Jak policzymy liczbę ludności, to Poznań i województwo poznańskie jest w mniejszości. Może zdarzyć się tak, że nie będzie w stanie przegłosować swoich propozycji. Tu w okolicy będzie około 10 mocnych ośrodków średniej wielkości. Będzie także aglomeracja kalisko-ostrowska. O tych 200 tysiącach ludzi nie wolno zapominać. Ci ludzie też potrafią wybierać.

Jakie ma pan plany na przyszłość?

Najpierw chcę trochę odpocząć. Później rozważę propozycje.

Rozmawiała
AGNIESZKA MATUSIAK

70 zł za sprawy różne

Tylko nieco ponad godzinę trwało posiedzenie Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej w Jarocinie. Radni wysłuchali jedynie informacji dyrektora Zakładu Komunikacji Miejskiej.

Na poniedziałkowe posiedzenie komisji komunalnej zostały zaproszone działające w Jarocinie związki zawodowe. Radni mieli przedstawić związkowcom stanowisko Rady Miejskiej wobec ich negatywnej opinii dotyczącej propozycji podwyżki cen biletów komunikacji miejskiej. Jak sugerował radca prawny UGiM Henryk Pawliński, dopiero po tym rada może przyjąć uchwałę o zmianie cen.

Obrady komisji rozpoczęły się o godz. 12.20, mimo że początek planowano w południe. Radni czekali 20 minut na przybycie związkowców. Mimo przesłania listem poleconym zaproszeń, nie przybyli przedstawiciele żadnego ze związków. W konsekwencji oznacza to, że przyjęli stanowisko radnych.

Punktem drugim posiedzenia były - jak napisano w zaproszeniu - "Sprawy

rózne". Dyrektor Zakładu Komunikacji Miejskiej odpowiadał na pytania radnych między innymi o funkcjonowanie przedsiębiorstwa, konsekwencje niewprowadzenia dotychczas podwyżek i wykorzystanie samochodu do przewozu niepełnosprawnych. Obrady zakończyły się o godz. 13.30. Wtedy ośmiu radnych: Leszek Bajda, Jacek Maciejewski, Marian Michalski, Stanisław Podeszwa, Stefan Roguszczyk, Marian Ulke, Józef Wiśniewski i Zdzisław Wojciechowski odebrało diety w wysokości 70 zł, a przewodniczący komisji Marian Józwiak 100 zł.

Wszyscy zapytani radni, a także przewodniczący Rady Miejskiej Marian Sikorski uznali, że diety po prostu im się należą, mimo że posiedzenie trwało tylko nieco ponad godzinę. Stwierdzali bowiem, że ani w statucie gminy, ani w ustawie o samorządzie terytorialnym nie jest wyznaczony minimalny czas trwania obrad. Przewodniczący rady zauważył również, że zadaniem prasy jest rzetelne informowanie, a nie czynienie złośliwości. Za takie przewodniczący uznał pytanie o zasadność pobrania diet za poniedziałkowe posiedzenie. (rr)

S.O.S. ⁺

DO GABINETU STOMATOLOGICZNEGO

zapraszają lekarze z Poznania

Świadczymy pełen zakres usług:

- stomatologia zachowawcza
- protetyka
- chirurgia
- konsult. ortodontyczna

Czynne:

poniedziałek, środa, piątek 16.00 - 22.00

wtorek, czwartek 16.00 - 21.00

sobota 9.00 - 15.00

Jarocin, ul. Kościuszki 12a, tel. 747-27-92

Możliwa rejestracja telefoniczna

(320/R/98)

PC ROMAR

Systemy komputerowe i urzędzenia fiskalne

Zestawy komputerowe na zamówienie

Mikrotech S. A. już od 1.840 zł + VAT

Kasy fiskalne: SANYO, CASIO, SAMSUNG, Elektronics już od 1.490 zł + VAT

UWAGA PROMOCJA - 5 % RABATU

na zestawy komputerowe i urzędzenia fiskalne

zamówione do 15.03.98

RATY - LEASING

Biuro handlowe - tel. 740-54-97 w godz. 10.00 - 17.00

po 17.00 tel. 747-10-85

(87/98)

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI
specjaliści szpitali
poznajskich

Jarocin, ul. Wrocławska 92B
(wejście od strony osiedla)

◆ **GINEKOLOG - POŁOŻNIK (USG)**

lek. med. Andrzej CHOJNICKI
piątek 16⁰⁰ - 18⁰⁰

◆ **DERMATOLOG**

lek. med. Alfred HESS
wtorek 16⁰⁰ - 17⁰⁰

◆ **NEUROLOG**

dr med. Marek PIETRZAK
czwartek 16⁰⁰ - 17⁰⁰

◆ **UROLOG**

lek. med. Artur KUŁAKOWSKI
wtorek 14⁰⁰ - 15³⁰

◆ **CHIRURG - ONKOLOG**

lek. med. Grzegorz URBAŃSKI
II i IV sobota m-ca 13⁰⁰ - 14⁰⁰

◆ **REUMATOLOG**

lek. med. Ireneusz KIZER
środa 16⁰⁰ - 17⁰⁰

(411/R/98)

Dyskusja o kondycji jarocińskiej służby zdrowia, która zupełnie przypadkowo wywiązała się w ostatnich dniach na antenie "JA-Radia", była dość ostra. Niektórzy nie potrafili ukryć zdenerwowania, żalu, a nawet łez.

Pacjenci mówią

Problemy pacjentów korzystających z usług jarocińskiej przychodni zaczynają się już w rejestracji. Wiele osób narzeka, że rejestracja do poszczególnych poradni odbywa się w niewłaściwych godzinach lub zbyt krótko. - *Rejestracja jest czynna przeważnie od godziny ósmej do jedenastej* - mówi pacjentka spod Jarocina. - *Nie daj Bóg, żeby był jakiś uraz nogi, bo wtedy w ośrodku spędzamy pół dnia. Nie mieszkamy w Jarocinie, a więc nie możemy sobie pójść do domu, tylko musimy czekać.*

Ludzie skarżą się również na gabinet zabiegowy. - *Panie pielęgniarki zamiast zacząć od pracy, od podania zastrzyku cierpiącemu człowiekowi, zaczynają od herbaty i śniadania* - mówi mieszkanka Jarocina. - *Z wielkimi pretensjami odnoszą się do chorego, kiedy zwróci im uwagę.*

„Numerki” do laboratorium

Do laboratorium w przychodni trudno się dostać. Prawie codziennie po „numerek” ustawia się wczesnym rankiem kilkadziesiąt osób. - *Dość często korzystam z laboratorium w przychodni - drżący głos kobiety zdradza jej zdenerwowanie. - Do laboratorium trzeba się zgłosić nie wiem, o której godzinie, bo już po siódmej nie ma numerków. Pacjenci są odsyłani na następny dzień.*

Badania krwi i moczu wykonywane są w przychodni wyłącznie w godzinach rannych, na czczo. W laboratorium prywatnym na takie same badania można się zgłaszać także w godzinach popołudniowych czy wieczornych. - *Jeżeli mamy 100 jednakowych badań, wówczas otwierane są odczynniki, które są szalenie drogie - tłumaczy Stanisław Spychał, dyrektor Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Jarocinie. - Gdyby trzeba było otwierać następne opakowanie odczynników tylko dla dwóch czy trzech badań, to oczywiście mielibyśmy duże straty. W laboratorium prywatnym natomiast pacjent płaci. To jest kalkulacja ekonomiczna. Jeżeli właściciel prywatnego laboratorium zrobi jedno badanie i otworzy drogi odczynnik, to sobie skalkuluje, ile musi za to wziąć pieniędzy, żeby na tym nie stracić. My niestety, musimy się liczyć z pieniędzmi. Ja jestem ze wszystkiego rozliczany przez wojewodę i urząd finansowy. Za rok 1997 mamy ponad 20 miliardów starych złotych długu. Z tego powodu stawiałem zresztą przed komisją dyscyplinarną zajmującą się dyscypliną budżetową.*

Zdaniem niektórych jarocinaków wyniki analiz dokonywanych w laboratorium w przychodni nie są wiary-

godne. - *Dlaczego w przychodni analizy medyczne są wykonywane byle jak, a w prywatnym laboratorium są wiarygodne?* - zastanawia się jarocinianka. - *Przecież odczynniki są chyba takie same. Dziecko chorowało, a wychodziło na to, jakby symulowało, bo wyniki z przychodni były zawsze dobre. Choroba wyszła na jaw dopiero potem, jak zrobiliśmy badania prywatnie.*

W specjalistycznych poradniach obowiązują limity przyjmowanych pacjentów. - *Moim zdaniem* - mówi Stanisław Spychał - *ilość pacjentów właśnie nie jest limitowana w jakiś szczególny sposób. Poradnia chirurgiczna przyjmuje 15 osób na godzinę. Dyrektor Spychał przyznaje, że to nie jest prawidłowe. Inne poradnie jednak również przyjmują więcej osób niż jest to umownie przyjęte. - Lekarz zdaje sobie sprawę z tego - dodaje dyrektor ZZOZ-u - że jeśli poświęci 15 minut każdemu pacjentowi, to są cztery osoby przyjęte w ciągu godziny. Tymczasem za drzwiami czeka nieraz 30 albo 40 osób...*

Leczenie na odległość

Jeden z zarzutów kierowanych pod adresem lekarzy dotyczył „nakłaniania” pacjentów w przychodni do wizyt prywatnych. Mimo wcześniejszego zastrzeżenia, by nie podawać na antenie nazwisk (słuchacze też występowali anonimowo) niektórym nazwiska same się „wyrwały”. Jarociniacy wymieniali nazwiska przede wszystkim tych lekarzy, z których usług nie są zadowoleni. Wspominali jednak również tych, którzy potrafili okazać pomoc. - *Wczołwce tych dobrych lekarzy wymienilibym doktora (...)* U niego pod gabinetem są tłumy pacjentów. Każdy z nich jest traktowany naprawdę jak człowiek chory (...). Obok jest drugi gabinet - doktora (...). Godzina dziewiąta - już nie ma pacjentów. Myślę, że ilość pacjentów pod drzwiami świadczy chyba o lekarzu, o tym, jaki jest.

O tym samym lekarzu inni słuchacze wyrażali całkiem odmienną opinię. - *Byłam u doktora (...). Powiedział mi, że mam tylko lekkie skrzywienie kręgosłupa i że mogę to wyleczyć, ale nie muszę, chyba że chcę być aktorką. Teraz okazuje się, że mam bardzo ciężki przypadek skoliozy. Mój ojciec z kolei zwrócił się z prośbą o pomoc, gdyż miał straszne bóle kręgosłupa. Doktor powiedział mu, że to tylko zwykłe skrzywienie. Okazało się, że był bardzo ciężko chory na raka.*

Najwięcej skarg dotyczyło obsługi pacjentów przez lekarzy w przychodni. - *Jedna pani doktor (...)* siedzi za biurkiem, nie każe się rozbierać i bada na odległość - mówi

starszy mężczyzna.

- *Jak się idzie prywatnie do tych samych lekarzy, można zaobserwować, jak oni zupełnie inaczej się zachowują niż w przychodni* - żali się jakaś kobieta.

Mieszkanca Jarocina, która zgłosiła się do przychodni z dzieckiem i poprosiła o udzielenie mu pierwszej pomocy, została odesłana „z kwitkiem”. - *Pani doktor stwierdziła, że jest bardzo zmęczona i ona pracuje tylko cztery godziny. Udałam się do ośrodka po południu. W gabinecie prywatnym była ta sama pani doktor, którą spotkałam wcześniej. Była tak przyjemna, że to jest wręcz niewiarygodne.*

Kontrowersyjny plot

Podczas dyskusji poruszono wiele problemów dotyczących nie tylko jarocińskiej przychodni i przyjmujących tam lekarzy, ale również szpitala. - *To jest chyba jedyny szpital w województwie, o ile nie w Polsce, który nie ma podjazdu dla pogotowia* -

szpitala. Według dyrektora ZZOZ-u tych pieniędzy nie można jednak było przeznaczyć na budowę podjazdów. - *Bo to jest z innego budżetu, z budżetu przeznaczonego na inwestycje* - mówi Stanisław Spychał. - *Chcieliśmy wykonać tańszy i bardziej prosty plot. Niestety, nie uzyskaliśmy zgody na wykonanie takiego plotu ze względu na przepisy konserwatora, który kazał nam postawić plot zgodnie z jarocińską architekturą. W momencie, kiedy stary plot w połowie się rozleciał, musieliśmy zrobić ogrodzenie po to, żeby zabezpieczyć obiekty szpitalne przed przyszłą budową. Plot ma jednocześnie stanowić ekran hałasu i ekran zanieczyszczeń. Ma chronić przed uciążliwościami, które związane są ze znajdującą się w pobliżu obwodnicą.*

Lekarz - nie czarodziej

Narzeka się przede wszystkim na publiczne placówki służby zdrowia. Zdaniem dyrektora jarocińskiego ZZOZ-u o wiele większe niedogodności spotykają pacjentów w gabinetach niepublicznych. - *Przyjęło się, że się psioczy tylko na państwową służbę zdrowia. Podam jeden przykład - pacjent ze zwłknięciem w kończynie idzie do „nastawiacza”, cierpi potężne dolegliwości bólowe w momencie, kiedy próbuje się to nastawić, ale nie idzie do szpitala, gdzie ma komfort, dostaje znieczulenie i kończyna jest nastawiana bezboleśnie. Unika się raczej lekarzy, a korzysta z usług ludzi,*



twierdzi jarocinianin. - *Jestem pełen podziwu dla panów wnoszących chorych, którzy nieraz ważą po 100 kilogramów.*

W trakcie audycji o służbie zdrowia wypowiadały się również osoby niepełnosprawne. - *Do ośrodka zdrowia nie ma podjazdu, nie ma też podjazdu do szpitala. Jak osoby, które nie mogą chodzić, mają korzystać ze służby zdrowia?*

- *W ubiegłym roku zwróciliśmy się do fundacji osób niepełnosprawnych o dotację na wykonanie podjazdu* - tłumaczy dyrektor jarocińskiego ZZOZ-u. - *Dostaliśmy jednak odmowną odpowiedź. W tym roku ponowiliśmy wnioszek.*

W sytuacji, gdy ZZOZ-owi brakuje pieniędzy na najważniejsze rzeczy, wiele kontrowersji wzbudziła wśród mieszkańców budowa plotu wokół

którzy z medycyną mają mało do czynienia i próbują grać na naiwności ludzkiej czarując ich. Lekarz czarownikiem być nie może, gdyż na to nie zezwala mu etyka lekarska.

Dyrektor ZZOZ-u zapewnia, że w przypadku stwierdzenia jakichkolwiek nieprawidłowości w funkcjonowaniu służby zdrowia, można zgłaszać wszystkie uwagi do kierowników poszczególnych placówek (przychodni, pogotowia czy też ośrodków zdrowia podlegających jarocińskiemu ZZOZ-owi) lub bezpośrednio w dyrekcji. - *Trudno powiedzieć, że bym nie był zadowolony z jarocińskiej służby zdrowia* - mówi Stanisław Spychał. - *Każdy przecież powinien chwalić swój własny personel i swój własny zawód. Na pewno wiele osób jest odmiennego zdania. Już wkrótce jednak pacjent będzie wybierał sam lekarza.* Oprac. (pr)

Bardzo wesołe zimowisko

Trzydzieścioro dzieci skorzystało z półkolonii w Szkole Podstawowej nr 6. Zimowisko zorganizowane zostało przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci i Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Jarocinie.

Uczestnikami zimowiska były dzieci w wieku od 7 do 14 lat, z terenu miasta i gminy Jarocin. Do udziału w zimowisku kwalifikowane były przez ośrodek pomocy społecznej na podstawie listy przedstawionej przez rady pedagogiczne poszczególnych szkół. Podstawowym kryterium była trudna sytuacja materialna rodziny. Zajęcia odbywały się w pierwszym tygodniu ferii, codziennie od poniedziałku do soboty w godzinach od 8.00

muszą już iść do domu - powiedział **Grzegorz Maćkowiak**, nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 6. Przez całe ferie odbywały się także zajęcia w grupach, podczas których dzieci mogły rozwijać umiejętności plastyczne, muzyczne, sportowe. Dzieciom pozostawiono pewną swobodę w decydowaniu, czym w danej chwili chciałyby się zajmować. Na półkoloniach niektóre z nich były po raz pierwszy na basenie i w kinie. - *Podobało mi się na*

pobyt na zimowisku był w pełni finansowany przez Miejsko - Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej i Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Całkowity koszt zorganizowania półkolonii wyniósł 1.755 złotych. - *Takich form wypoczynku powinno być zdecydowanie więcej, ale muszą być tak zorganizowane, aby dzieci miały wypełniony zajęciami czas. Nie może to być tylko włączenie telewizora i oglądanie byle jakich filmów, które w konsekwencji mogą rodzić agresję. Organizując takie formy wypoczynku trzeba też pamiętać, aby dzieci miały ruch. Należy im zapewnić wyjście na basen, zajęcia na sali gimnastycznej. Gdybyśmy rozejrzeli się po osiedlach, to zoba-*

czylibyśmy, że w wakacje dzieci nie mają, co robić. Młodzi ludzie spędzają czas z kluczem na szyi albo też oglądają filmy na wideo - wyjaśnił Grzegorz Maćkowiak.

Na zimowisku bawiły się dzieci zdrowe i niepełnosprawne. - *Mieliśmy na półkoloniach chłopczyka, który wcześniej chodził do przedszkola integracyjnego, a teraz uczęszcza do Szkoły Podstawowej nr 5. Opiekę nad nim pozostawiliśmy innym dzieciom, aby mogły mu pomóc np. ubrać się. I co ciekawe, przede wszystkim pomagali mu chłopcy, po których można by się spodziewać, że są pierwsi do rozróby. To znaczy, że w tych dzieciach jest bardzo dużo dobra, tylko trzeba do niego się dokopać, bo one tworzą wokół siebie otoczkę niezależności, bycia twardym - posumował Grzegorz Maćkowiak. Na zakończenie wszystkie dzieci uczestniczyły w baliku, podczas którego otrzymały paczki ze słodyczami.*

LIDIA SOKOWICZ



Wspólna zabawa zakończyła zimowisko

FOTO Stachowiak

do 15.00. Zorganizowano m. in. zwiedzanie Muzeum Regionalnego, wycieczki do lasu i parku, wyjście do kina, wyjazdy na basen do Prokopowa, zajęcia na sali gimnastycznej w LO. - *Dzieci przychodząc tutaj otwierały się. Wystarczył dzień czy dwa, aby okazało się, że są naprawdę wspaniałe. Niektóre z nich na początku były smutne, ale już drugiego dnia bawiły się z rówieśnikami. Na końcu płakały, że*

zimowisku, bo jeździliśmy na wycieczki, na basen. Były różne konkursy i zabawy. Gdybyśmy spędzali ferie w domu, to byśmy się nudzili albo oglądali telewizor przez cały dzień. Na półkoloniach było bardzo wesoło, bo było dużo ludzi, dużo zabaw - opowiadali uczestnicy zimowiska.

Organizatorzy zapewнили uczestnikom pełne wyżywienie. Dzieci nie płaciły ani złotówki za ferie, gdyż

Półkolonie w spółdzielni

Dzieci, które pozostają w okresie ferii w domu, mają niewiele propozycji ciekawego spędzenia wolnego czasu. Jedyną placówką, która już od ponad dwudziestu lat organizuje zimowy wypoczynek jest Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko - Własnościowa.

W półkoloniach uczestniczyło dwadzieścioro jeden dzieci, które chodzą do szkoły podstawowej. Większość z nich już wcześniej brała udział w zimowiskach. Zdarzali się rekordziści, którzy na półkoloniach byli nawet kilkanaście razy. - *Jeśli dzieci rozpoczynają przychodzić na półkolonie, to zazwyczaj potem uczestniczą w nich jeszcze przez kilka sezonów - zapewniła Iwona Pamin, kierownik klubu Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej w Jarocinie. Na zimowisko dzieci przychodziły najczęściej na godzinę ósmą. Zajęcia trwały zazwyczaj do godziny 15.00. Kiedy wyjeżdżały na wycieczki, czas wydłużał się o co najmniej trzy godziny. Podczas dwutygodniowego pobytu dzieci były na wycieczce w Środzie Wielkopolskiej, w Gnieźnie i w Poznaniu. Po każdym wyjeździe organizowane były konkursy wiedzy o miejscach, które zwiedzały. - Nie nagradzamy dzieci w konkursach. Nie chcemy, aby inne czuły się pokrzywdzone. Jedne są bardziej uzdolnione, a inne mniej. Od kilkunastu lat na zakończenie wszystkie dzieci otrzymują w nagrodę jednakowe paczki ze słodyczami - stwierdziła Iwona Pamin.*

Dzieci oglądały filmy wideo, grały w tenisa stołowego, przygotowywały dekoracje sali, rysowały. - *Jeździliśmy na wycieczki, poznawaliśmy ciekawe miejsca. Podobało mi się tutaj, bo mogłem się bawić, a w domu nudziłbym się tylko. Mogliśmy grać w tenisa, oglądać telewizję. Lubię grać w szachy, ale w domu ich nie mam, więc tutaj*

miałem okazję - powiedział jeden z uczestników. - Poznaliśmy nowych przyjaciół. Szkoda tylko, że więcej było dziewczyn, a mniej chłopaków - dodał inny. Dzieci same również proponowały zabawy. Przygotowały między innymi "Randkę w ciemno" i "Kalam-bury". - W okresie zimowym liczba dzieci przebywających na półkoloniach jest mniejsza niż w lecie. W tym roku telefony rozdzwoniły się w sprawie zimowiska bardzo wcześnie. Ustaliłam termin spotkania organizacyjnego na 16 stycznia i zapisywałam tylko te dzieci, których rodzice byli na nim obecni. Kiedy otrzymałam dotację z Urzędu Gminy i Miasta w wysokości 500 złotych, tym bardziej nie byłam zainteresowana przyjmowaniem większej liczby dzieci - wyjaśniła Iwona Pamin. - Uważam, że jest to najlepsza forma wypoczynku dla dzieci. Nie zawsze chcą one rozłączyć się z rodzicami, tak jak to się dzieje w przypadku wyjazdów na obozy. Dzieci przebywają tutaj pół dnia, a potem wracają do domu i mają kontakt z rodzicami. Na pewno byłoby lepiej, gdyby więcej organizowało się takich form spędzania czasu. Jesteśmy jedyną placówką, która organizuje półkolonie od ponad dwudziestu lat - powiedziała Iwona Pamin. Odpłatność za półkolonie wynosiła 50 złotych. Rodzice pokrywali koszty związane z obiadami i ubezpieczeniem. Śniadania dzieci przynosiły ze sobą. Spółdzielnia mieszkaniowa fundowała herbatę i pokrywała pozostałe koszty związane z wyjazdami i zatrudnieniem opiekunów.

(ls)

Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Handlowe

"MAT - BUD"

63-300 PLESZEW, UL. KALISKA 176

TEL./ FAX (0-62) 742-16-76, 742-46-96

Kotlin (dawniejsza składnica GS w Kotlinie) tel. (0-62) 740-54-22

OFERUJEMY

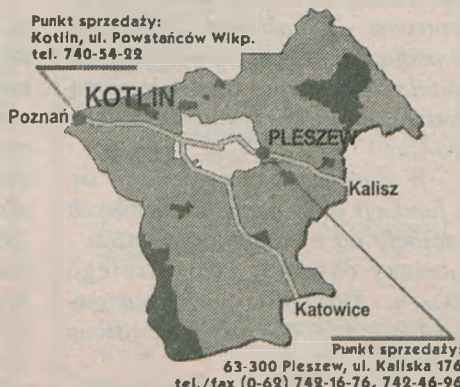
**WĘGIEL
KOSTKA
ORZECH ŚREDNI
MIAŁ**

**OFERUJEMY
NAJNIŻSZE CENY**

**Zapraszamy od poniedziałku do piątku od 8.00 do 16.00
w soboty 8.00 - 14.00**

GWARANTUJEMY ZAŁADUNEK

Punkt sprzedaży:
Kotlin, ul. Powstańców Wlkp.
tel. 740-54-22



Punkt sprzedaży:
63-300 Pleszew, ul. Kaliska 176
tel./fax (0-62) 742-16-76, 742-46-96

- **"Zakład idzie na plajtę"** - ostrzegali radnych pięć miesięcy temu Edmund Osuch, dyrektor Zakładu Komunikacji Miejskiej w Jarocinie. - **"Ci w ratuszu zarzynają firmę"** - stwierdza dzisiaj pracownik ZKM-u. Burmistrz natomiast ocenia działalność zakładu na czwórkę. Władze gminy dostrzegają jednak potrzebę zmian w przedsiębiorstwie.

Plajtowanie na czwórkę

ROBERT KAŻMIERCZAK

Kiedy pięć miesięcy temu Edmund Osuch - dyrektor Zakładu Komunikacji Miejskiej w Jarocinie przekonywał jarocińskich radnych do podwyżki cen biletów, mówił: - *Po pierwszym kwartale ukazał nam się niedobór w granicach 6 tys. zł, a za pierwsze półrocze mamy już 20 tys. zł strat. (...) Mówię to teraz, aby po roku nie zarzucono mi, że niczego nie sygnalizowałem, a zakład idzie przeciw na plajtę.* Jak się okazało, podwyżka tylko częściowo pokryła straty. - *Na koniec 1997 roku mieliśmy 93 tys. zł niedoboru finansowego - przyznaje dziś dyrektor. - Został on pokryty z funduszu obrotowego - pieniędzy, które zakład ma zawsze do dyspozycji na początek następnego roku. Dlatego przedsiębiorstwo nie miało manka. Gdyby jednak tak się stało, rada musiałaby dopłacić* - wyjaśnia dyrektor. ZKM jest bowiem komunalnym zakładem budżetowym. To władze gminy decydują o podwyżce cen biletów, wycofaniu kursów, likwidacji linii czy zakupie nowych autobusów. Wpływy ze sprzedaży biletów stanowiły dotychczas 70 % dochodów firmy. Resztę, około 30 %, potrzebną do zbilansowania budżetu, przekazywano z kasy gminy.

Wykazanie więcej inwencji

Mimo niepokojących wyników finansowych, uchwalając budżet na 1998 rok, radni zmniejszyli dotację do 25 % (600 tys. zł). Edmund Osuch nie chce oceniać decyzji rady. Swoją opinię wyraża natomiast jeden z kierowców. - *Ci w ratuszu zarzynają firmę.* Burmistrz Paweł Jachowski natomiast chwali przedsiębiorstwo za oszczędne gospodarowanie pieniędzmi. - *Działalność przedsiębiorstwa oceniam - w stopniach szkolnych - na czwórkę. To chyba dobrze...* Pytany o zmniejszanie w budżecie kwoty pieniędzy dla ZKM-u, odpowiada: - *Wydawanie środków na dotacje z budżetu gminy jest bardzo dyscyplinowane. Zadania, które postawił sobie przy konstruowaniu budżetu, są tak chłonne finansowo i pierwszorzędne, że musieliśmy zdecydować o zmniejszeniu dotacji dla ZKM-u. Dlatego zakład musi wykazywać więcej inwencji własnej, aby pozyskiwać dodatkowe dochody i starannie analizować koszty.* Lech Szymczak - przewodniczący Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej, która rok temu przeprowadziła kontrolę finansową ZKM-u, potwierdza słowa burmistrza. - *Dyrektor ZKM-u powinien składać więcej propozycji Zarządowi Miejskiemu.*

Nie wozić powietrza

- *ZKM ma przede wszystkim służyć społeczeństwu, dlatego trzeba tej firmie pomagać. Jednak powinna ona działać tak, aby jak najmniej żądać od gminy* - stwierdza Lech Szymczak i dodaje: - *Wiele autobusów wozi tylko powietrze. Nie przypominam sobie, aby były propozycje pana Osucha o wycofaniu kursów, a uważam, że powinny być złożone.* Dyrektor pokazuje jednak wniosek z jakim wystąpił do Zarządu Miejskiego w lipcu 1997 roku. Wówczas zaproponował wycofanie trzech kursów w soboty robocze oraz zmniejszenie ich liczby o połowę w niedziele i święta. Poparła go Komisja Gospodarki Komunalnej. - *Dostaliśmy odpowiedź, że po dyskusji zarząd nie wyraził zgody. Jesteśmy zakładem miasta, więc sami nie możemy podejmować decyzji, ale respektować postanowienia władz* - mówi Edmund Osuch. Burmistrz natomiast stwierdza, że skoro udało się zbilansować budżet zakładu na 1998 rok, autobusy będą nadal kursowały tak, jak dotychczas. - *Wycofanie kursów czy linii wymaga szerszych analiz. Są to bowiem radykalne decyzje dla mieszkańców. W zakładzie nie ma na tyle krytycznej sytuacji, aby ograniczać kursy. Zmniejszymy koszty przedsiębiorstwa, a na przystanku zostanie mieszkaniowiec ze złotówką w kieszeni...* Jeśli stać jeszcze gminę na utrzymanie takiego rozkładu jazdy, powinniśmy czynić to jak najdłużej.

Najtańsze "emki" w kraju

W grudniu dyrektor wystąpił do Zarządu Miejskiego z propozycją kolejnego wzrostu cen biletów. - *Zakład Komunikacji Miejskiej ma tylko dwa źródła dochodów - wpływy ze sprzedaży biletów i dotację z budżetu miasta - przypomina Edmund Osuch. - Dotacja została zmniejszona, mimo wzrastających kosztów. Dlatego zakład musiał wystąpić o podwyżkę do takiej wysokości, jaka już od dawna obowiązuje w innych miastach. Teraz mamy najtańsze bilety w kraju* - twierdzi dyrektor ZKM-u. Projekt podwyżek poparła Komisja Gospodarki Komunalnej Rady Miejskiej. - *Mamy gospodarkę rynkową i również za autobusy powinni płacić ci, którzy z nich korzystają* - uważa Marian Józwiak, przewodniczący komisji. Uchwała w sprawie zmiany cen nie mogła być jednak przyjęta ze względów proceduralnych. Każdorazowo podwyżkę muszą zaopiniować związki zawodowe. Zwykle wydają negatywną

opinię. Rada nie musi jej uwzględnić, jednak zanim podejmie decyzję, ma obowiązek powiadomienia o tym związkowców. Tym razem nie zdążono tego uczynić przed sesją i uchwałę radni rozpatrzą dopiero za miesiąc. - *W naszych planach ujęta została już podwyżka cen biletów od 1 lutego. Najbliższy termin wprowadzenia nowych cen to jest marzec - kwiecień. W związku z tym jesteśmy o około kwartał "do tyłu" z dodatkowymi dochodami. Będzie to strata około 80 tys. zł* - przewiduje dyrektor ZKM-u.

Obiecanki...

W piśmie przesłanym przez NSZZ "Solidarność", oprócz opinii o podwyżce, związkowcy zwrócili również uwagę na starzejący się tabor. Wcześniej wielokrotnie informował o tym radnych dyrektor Edmund Osuch. - *Tabor, jakim dzisiaj dysponujemy, jest o tyle dobry, że nadaje się do jazdy. Inaczej nie zostałby zarejestrowany. Ale piętnastoletnie autobusy, aby mogły nadal jeździć, wymagają kapitalnych*

w tej kadencji samorządu. Jednak w budżecie gminy na 1998 rok nie przewidziano zakupu autobusu dla zakładu.

Zgoda na zmiany, ale...

Marian Józwiak obawia się, że z przestarzałym i wyeksploatowanym taborem trudne będą wszelkie przekształcenia własnościowe w Zakładzie Komunikacji Miejskiej, które jego zdaniem są niezbędne. - *Zmiany są konieczne. Tylko nie wiem, czy będą chętni, aby je zrobić. Czy na przykład pracownicy zdecydowaliby się przejmować kilkunastoletnie autobusy? Zakład musi funkcjonować na normalnych, rynkowych zasadach. Forma zakładu budżetowego ogranicza zakres usług, jakie mogłyby być wykonywane. (...) W przypadku spółki wszelkie decyzje byłyby też podejmowane bezpośrednio przez jej władze, a nie tak jak teraz przez zarząd miejski czy radę* - ocenia Marian Józwiak. Z jego opinią zgadza się dyrektor ZKM-u. - *Można przekształcić zakład w spółkę gminy. Dla zakładu jest to lepsze rozwiązanie, bo wówczas bardziej samodzielnie dysponuje środkami. Spółka działa jak każde przedsiębiorstwo i powinna przynosić zysk. Sporządza umowę z miastem i zakład obciąża miasto za przejechane kilometry. Wtedy nie ma dotacji, ale zapłata za świadczoną usługę. Wówczas nie byłoby problemu linii nieobciążonych, bowiem zlecający by je wycofywał, albo musiałby dopłacać. Jednak funkcjonowanie zakładu budżetowego jest tańsze dla miasta. Działa bowiem on tylko tak, aby bilans był na zero* - tłumaczy Edmund Osuch.



Fot. R. Kaźmierczak

remontów - tłumaczy dyrektor i wspomina, że ostatni raz gmina zakupiła autobus dla ZKM-u w 1995 roku. - *Wcześniej co roku otrzymywaliśmy jeden lub dwa nowe. Wpływało to na obniżanie się kosztów utrzymania.*

Kiedy w maju 1997 roku ZKM obchodził jubileusz dwudziestolecia istnienia, na spotkaniu załogi z władzami miasta przewodniczący Rady Miejskiej Marian Sikorski zapewniał: - *Tego, że dostaniecie nowe autobusy, możecie być pewni.* Burmistrz Paweł Jachowski przyznaje: - *Jestem za tym, aby ten tabor był odnawiany. Trzeba jeszcze znaleźć miliardy złotych. Uważam, że potrzeby ZKM-u nie są jeszcze pierwszorzędne. Mimo to chciałbym kupić jeszcze jeden autobus*

Także burmistrz Paweł Jachowski uznaje spółkę jako najlepszą formę działalności zakładu komunikacji miejskiej. - *Jest to forma sprawdzona już w wielu gminach, szczególnie miejskich. Takie rozwiązanie daje możliwości pozyskiwania dodatkowych środków przy jednoczesnym zaspokajaniu podstawowych potrzeb mieszkańców. Wtedy jednak gmina musi poważnie partycypować w finansowaniu niektórych kursów. Ta formuła jest po prostu efektywniejsza* - ocenia burmistrz. Pytany, dlaczego Zarząd Miejski nie podejmuje działań w celu przekształcenia ZKM-u Paweł Jachowski stwierdza: - *Myszę, że jest to wyzwanie dla następnej kadencji. My już tego nie zdążymy zrobić.*



Wszyscy się najedzą

Największą w Polsce pizzę

w kształcie serca upieczemy

na jarocińskim rynku w Walentynki 14 lutego

Pizza **Sorella** z serca Wielkopolski

Rozmowa z prof. **MICHAŁEM KULESZĄ** - pełnomocnikiem rządu ds. reform ustrojowych państwa

Powiat jest dla ludzi

Panie profesorze, po co reforma powiatowa? Powiedział pan, że reformy tej nie można wprowadzać wbrew woli społeczności lokalnych...

Powiaty są wprowadzane ze względu na interes państwa. Natomiast mapę powiatową należy urządzać najbardziej jak to możliwe zgodnie z preferencjami lokalnymi. To nie jest dokładnie to samo.

Z wyników sondaży wynika jednak, że społeczeństwo nie uważa reformy powiatowej za najpilniejszą do wprowadzania. Zdecydowani zwolennicy powiatów to około 30 % ankietowanych w sondażu przeprowadzonym dla „Rzeczpospolitej”. Dalsze 20 % jest już znacznie mniej przekonane o konieczności tworzenia struktur powiatowych, a 40 % w ogóle nie widzi takiej potrzeby. Ankietowani opowiadają się raczej za zmianami w służbie zdrowia, oświacie, bezpieczeństwie publicznym.

Jeśli pyta się ludzi, czy chcą powiatu, znaczna część zapewne odpowie „nie”. Bo co mają powiedzieć? Kiedy jednak zapyta się ich, czy chcą poprawy bezpieczeństwa zbiorowego, lepszego systemu edukacyjnego, lepszej ochrony zdrowia - odpowiedzą, że chcą. Wszystko zależy od sformułowania pytania. Powiat to nie jest rzecz sama w sobie. Powiat to jest instytucja służąca wyrównywaniu szans, która ma zapewnić dobrą edukację, sprawną służbę zdrowia, bezpieczeństwo.

Spółeczeństwo nie rozumie sensu wprowadzenia powiatów. Łatwiej przyjmuje nie to, co pan mówi, ale hasła głoszone głównie przez PSL, iż w konsekwencji reformy powiatowej nastąpi jedynie przyrost kadry urzędniczej i osłabienie gmin. Rząd robi niewiele, aby edukować społeczeństwo w tym zakresie. A reforma administracji państwa zaczyna kojarzyć się jedynie z wojną o liczbę powiatów i województw.

Dlatego są organizowane takie konferencje jak ta dzisiejsza (rozmowa została przeprowadzona podczas konferencji „Reforma administracyjna państwa”, która odbyła się 31 stycznia w Poznaniu - przyp. red.), gdzie mówi się o korzyściach reform, wyjaśnia się, że nikt ludziom nie chce zafundować dodatkowej biurokracji, a chodzi o wielkie reformy społeczne. Funkcją takich spotkań jest przekazywanie informacji o tym, że powiaty nie będą dużo kosztowały, bo już są urzędnicy, którzy po reformie rozpoczną pracę w urzędach powiatowych. Wszystko to jest już wiadome. Reformę trzeba robić.

W jednym z wywiadów prasowych powiedział pan: „nieduży powiat przy silnych gminach jest

dokładnie tym, czego potrzebujemy”...

Nieduży powiat oznacza około stu tysięcy mieszkańców, tak więc nie jest to też mały powiat.

Została także opracowana koncepcja mapy z dużo większymi powiatami - byłoby ich około 150, czyli połowa liczby obecnie planowanych. Wówczas istniałby na przykład duży powiat jarociński, a nie powstałby powiat pleszewski. Za takim rozwiązaniem wciąż opowiada się SLD. Dlaczego ta koncepcja nie będzie realizowana? Aby nie wywoływać nowej wojny powiatowej?

Nie możemy zrobić złej mapy powiatowej. Reforma administracji publicznej nie może doprowadzić do znacznego zwiększenia nakładów na administrację. Mapa musi być racjonalna. Zawsze powiadam, że powiat jest dla ludzi, dla społeczności lokalnej. Wydaje mi się, że mapa z roku 1993 - z około 320 powiatami - jest bardzo dobra. Tylko tu i ówdzie są pewne iskrzenia. Jednak ogólnie ułożyła się ona znakomicie i nie jest dobrze przy niej znowu dłużyć. Każdy, kto miał coś do napisania do Kancelarii Premiera czy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji już to przysłał. Jeszcze analizujemy te pisma, ale w ciągu kilku dni, najwyżej dwóch tygodni rząd przedstawi projekt mapy. Później pójdzie ona do parlamentu. Dlatego szanse na kolejne przepychanki są minimalne. O ile jest jakaś wojna wojewódzka - znów nie taka wielka - o tyle wojny powiatowej nie ma.

Argumenty za tym wariantem mapy powiatowej są dwojakiego rodzaju. Przede wszystkim jest argument merytoryczny. Mały powiat ma odbudowywać tożsamość lokalną, taką, jaka jest potrzebna, jaka była. Dlatego budowaliśmy mapę z 320 - 310 powiatami. Ta mapa dokładnie odpowiada właśnie temu założeniu. Kiedy byśmy wprowadzili wariant 100 - 150 powiatów, tworzylibyśmy jakieś dziwactwa terytorialne zamiast budować tożsamość lokalną. A poza tym - nie da się tego ukryć - mapa około 320 powiatów daje łatwość wprowadzenia reformy, bo na tym poziomie nie ma dzisiaj sporu, nikt się o nic nie kłóci poza pojedynczymi miejscami. I to pozwala nam zająć się mapą wojewódzką - która gdzieś jest bardzo trudna - mając poczucie, że społeczności lokalne są spokojne, bo już wszystko wiedzą i nie

trzeba na tym poziomie toczyć debaty.

Czy zgadza się pan ze stwierdzeniem, że społeczności lokalne są może zbyt spokojne, a nawet zupełnie nieaktywne? W wyborach do rad gmin uczestniczy dużo mniej wyborców niż w wyborach parlamentarnych. Lokalne elity polityczne są tak słabe, że mają problem ze znalezieniem kandydata na urząd wójta, a nawet burmistrza. Dla ważności zebrania sołeckiego obniża się wymaganą na nim frekwencję do 2 - 3 %.

Rzeczywiście to zaangażowanie jest małe. Jednak nie wszędzie wygląda to tak źle. Wszystko bowiem zależy od ludzi. Wyobrażam sobie jednak, że drugi etap reformy samorządowej - wprowadzenie powiatów - stworzy lokalne szanse dla budowania nowej



Fot. R. Kaźmierczak

aktywności społecznej. To jednak prawie w ogóle nie zależy ode mnie czy od Warszawy, ale od tego, jak silne i mądre są elity lokalne. Reforma jest dla nich, ale też pozwoli ona wykształcić nowe lokalne elity polityczne. Tak stanie się tylko w warunkach w pełni demokratycznych. Z tym trzeba się zmierzyć.

Nie obawia się pan opóźnienia reform przez toczące się wojny na mapki z granicami województw? W Kaliszu na przykład powstało silne lokalne lobby opowiadające się za utrzymaniem województwa kaliskiego. Zgodnie postulują o to posłowie SLD, działacze AWS i Unii Wolności.

Ale jaka jest wartość województwa kaliskiego? Nie rozumiem tego.

Podnoszone są głównie argumenty historyczne - iż zawsze istniała Ziemia Kaliska, Kalisz jest najstarszym miastem w Polsce...

Ale to nie oznacza, że musi tam mieć swój urząd przedstawiciel rządu

- wojewoda. Kiedy będą duże województwa, wojewoda będzie dla dużego województwa. Nadal natomiast integralność Ziemi Kaliskiej będzie zależała od pracy samorządów, przemysłu, gospodarki, pracy szkół. Nikt nie zabrania tworzenia związków komunalnych, organizacji międzygminnych, stowarzyszeń lokalnych. Nic nie przeszkadza temu, aby Ziemia Kaliska miała to, czego chce. Nie rozumiem takiej argumentacji, jaką stosują obrońcy obecnych miast wojewódzkich. My mówimy o racji stanu. Niczego nikomu nie zamierzamy zabrać, poza urzędem wojewody i nic poza tym. Nikomu jeszcze chwały nie przybyło od urzędu wojewody. Chwały przybywa od tego, czy są szkoły wyższe, tradycja, przemysł, kultura. W Kaliszu to jest. Należy więc raczej skupić się nad wizją własnego subregionu, Ziemi Kaliskiej, a nie na dyskusji czy będzie urząd wojewody w Kaliszu. Obsada tego stanowiska w nowych warunkach i tak nie będzie zależała od polityków lokalnych, bowiem będzie to ściśle urząd rządowy - zależny od rządu, a wojewoda będzie powoływany i odwoływany przez premiera, bez żadnego wpływu czynnika lokalnego. Mówiąc o wizji państwa musimy usatysfakcjonować społeczności lokalne i dzieje się to dzięki powiatowi: powiat to odbudowa tożsamości lokalnej, natomiast na szczeblu wojewódzkim liczy się tylko racja stanu, a nie interesy lokalnych elit.

W Jarocinie, Pleszewie czy Krotoszynie natomiast większość trzyma kciuki, aby - broń Boże - województwo kaliskie nie pozostało i abyśmy po reformie nie znaleźli się w jego granicach. W niektórych obecnych miastach wojewódzkich, które stracą ten status - jak na przykład Kalisz, mają jednak powstać urzędy wice-wojewody. Informują o tym już kaliscy posłowie. Czy nie będzie tak, że jarociniacy czy pleszewiacy będą mieszkali w regionie ze stolicą w Poznaniu, ale niektóre sprawy będą musieli załatwiać nadal w Kaliszu, a nie w Poznaniu, do którego ciężko nie tylko ze względu na lepsze połączenia komunikacyjne?

Myślę, że nie. Urząd wicewojewody - nawet jeśli by powstał, co nie jest wcale pewne - miałby raczej za zadanie utrzymywać pewien fragment administracji rządowej jako całości. Jednak nie będą tutaj się zatrzymywały żadne odwołania czy podobne rzeczy. Myślę natomiast, że duże województwa rozkładają wiele dotychczasowych niechęci, które - mam nadzieję - pójdą szybko w niepamięć.

Rozmawiał
ROBERT KAŹMIERCZAK

W dyskusji dotyczącej strategii rozwoju gminy i miasta publikujemy dwie kolejne opinie - przewodniczącego Rady Miejskiej Jarocina Mariana Sikorskiego oraz prof. dr hab. Mariana Walczaka, dyrektora Państwowego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie.

Cudu nie będzie

(...) Uważam, że nie można odrzucić wszystkiego, za czym przez ponad 2 lata wielu ludzi, bardzo wielu specjalistów różnych dziedzin się opowiedziało i co zaproponowało jako założenia - tezy strategii. Można rzeczywiście marzyć, można snuć bardzo piękne wizje - jednak efektem tego musi być bardzo realna strategiczna propozycja. A to już nie marzenia, ale konkretne zadania i cele dla przyszłości rozwoju Jarocina jako miasta, Jarocina jako gminy i Jarocina jako wkrótce siedziby powiatu jarocińskiego. Ta rzeczywistość zmian funkcjonowania samorządu terytorialnego musi wyraźnie pojawić się w przygotowywanej strategii. Można czegoś bardzo oczekiwać, można sobie wiele życzyć - a życie jest twarde, bezwzględne. To także musi strategia założyć, że nic nie pojawi się samo, cudu nie będzie. Każde nasze zapisane zdanie będzie wymagało mrówczej pracy, będzie zapewne również elementem wielu także rozczarowań.

Tak zapewne nikt nie jest przeciwny temu, aby średnie dochody mieszkańców gminy w 2004 roku były wyższe o co najmniej 7 % od średniej krajowej. Ale

proszę państwa spojrzmy realnie na to, że Jarocin to nie Poznań, Warszawa, Katowice - gdzie zarobki są i zawsze będą znacznie odbiegały in plus od tego, co możliwe już i co będzie możliwe do osiągnięcia u nas w Jarocinie. Średnia krajowa będzie stale rosła również dzięki naszym działaniom. Dlatego mam do tego założonego celu ogromną wątpliwość.

Kolejna sprawa to zmniejszenie bezrobocia do 10 %. Jestem również za tym, aby tak się stało i to możliwie szybko. Ale rzeczywistość mówi co innego. Zakłady zwalniają ludzi z pracy. Proponujemy, aby stosować preferencje dla ekonomicznie dobrych i większych gospodarstw rolnych. A jaką mamy propozycję dla pozostałych rodzin rolników? Co zrobimy z tymi ludźmi, którzy tym kryteriom nie odpowiadają. Propozycji w strategii dla nich nie zauważyłem. Czy w tej sytuacji nie pojawiają się nam dodatkowe szeregi bezrobotnych, ludzi bez szans na dostatek i spokojne życie. Do roku 2004 zbudujemy 600 mieszkań i rozumiem, że dalej będziemy budowali. Tak - słusznie, bo przy budowie tych domów ludzie

znajdą pracę. Skąd jednak w tak znacznym wymiarze pojawią się możliwości finansowe dla ludzi ciągle oczekujących na swoje mieszkania. Być może pozostające na naszym terenie małe przedsiębiorstwa prywatne zatrudnią wielu bezrobotnych. Liczymy i sugerować będziemy tym przedsiębiorstwom, aby pracy dla siebie i swoich pracowników szukali nie tylko w Jarocinie, ale także w Poznaniu, Środzie, Kaliszu itd. Tylko, czy w tych miastach nie powstaną zdecydowane zapory dla tych zamierzeń. Tam przecież też będzie się szukało pracy dla swoich mieszkańców. W każdym razie jestem za przygotowaniem tej wizji rozwoju miasta i Ziemi Jarocińskiej.

Zyczę z całego serca spełnienia się tych zamiarów. Nie neguję w sposób zasadniczy niczego, co prowadzić ma ku lepszemu. Dotychczasowa praca nad założeniami strategii będzie w pełni wykorzystana. Teraz Rada Miejska, radni Rady Miejskiej, Zarząd Miejski, pracownicy Urzędu Gminy i Miasta muszą sprostać w określaniu jasnych całkowicie zadań i wszystkiego, co stanowić będzie dla Ziemi Jarocińskiej szansę do 2010 roku, a nawet może i dłużej. Na tym etapie niczego nie wolno nam negować w sposób zasadniczy. W tę wizję tchnąć musimy życie, aby nasze zamiary osiągnęły zamierzony cel. Póki jednak co, to już od

raz musimy przystąpić do prywatyzacji mienia komunalnego, musimy życzliwie, bez stawiania barier dopuścić do powstania Jarocińskiej Wyższej Szkoły Humanistycznej w Jarocinie, w której studiuje już około 800 osób, umożliwiając nabycie przez tę uczelnię wnioskowanych obiektów, musimy być w pełni otwarci na wszystko, co zmierza do pojawienia się nowego. Strategia będzie dobra, jeżeli my sami będziemy jej autorami a mieszkańcy Ziemi Jarocińskiej ją zaakceptują i przyjmą również jako swoją propozycję. W zasadzie wszystko, co pochodzi z zewnątrz nie jest łatwe do zaadaptowania. To jest mottem mego stosunku do strategii. Z początku podchodziłem z dystansem do niej - dzisiaj widzę sens dalszych konstruktywnych prac nad nią. Wszystkim tym, którzy pracowali nad tymi założeniami, za ich ogromny wkład pracy należy się podziękowanie.

Wielce obiecującym elementem prac nad strategią jest dyskusja prowadzona na łamach „Gazety Jarocińskiej”. Uważam, że coś rozsądnego można osiągnąć na drodze szerokiej dyskusji i konsensusu ludzi piastujących określoną władzę. Do tego porozumienia cały czas dążyłem i dążyć będę.

Marian Sikorski

Żeglowanie we mgłę

Tak zwane „strategie rozwoju” są zawsze sprawą wielce pożyteczną. Wszędzie na świecie funkcjonującym sensownie i logicznie projektuje się określone cele strategiczne, które mają w dłuższym okresie czasu umożliwić realizację optymalnej wizji przedsiębiorstwa, branży, gminy, miasta czy nawet kraju.

W każdej amerykańskiej uczelni nawet student rozpoczynający długą drogę edukacji własnej musi zaprojektować strategię kariery zawodowej. Praktyczna realizacja wizji rozwoju umożliwia kompleksowe określenie celów w różnych segmentach i sferach działalności ekonomicznej i społecznej. Dobrze przeto się stało, że i w Jarocinie podjęto próbę zbudowania strategii określającej wizję rozwoju miasta i gminy przez najbliższych kilkadziesiąt lat. Może ona bowiem ustrzec decydentów obecnej i kolejnych kadencji samorządowych przed podstawowymi błędami w zakresie projektowania inwestycji, samorządowego interwencjonizmu w zakresie wspierania różnych sektorów działalności gospodarczej lub społecznej. Dobra strategia może uzmysłowić ponadto wszelakie walory, które warto wykorzystać, jak i szereg słabych stron, których wpływ można w poszczególnych fazach realizacyjnych umniejszać. Tak oczywiście może się stać przy dobrym opracowaniu strategii, opartej na rzetelnej analizie i syntetycznych wnioskach końcowych.

Trudno jeszcze odpowiedzieć, czy opracowana dla Jarocina spełnia takie wymogi. Nie została bowiem jeszcze

udostępniona szerszemu ogółowi lokalnej społeczności. Pewne sądy, zawarte w niniejszym głosie dyskusyjnym i na razie subiektywnym, oparte zostały zaledwie na zdobytym cichaczem projekcie uchwały Rady Miejskiej, w którym zostały zamieszczone wnioski końcowe z prac nad dokumentem strategii rozwoju miasta. Niemniej nawet i ten dokument pozwala z szacunkiem popatrzeć na pracę wielu osób ze społeczności lokalnej, którzy zapewne społecznie i w dobrej intencji stracili sporo czasu w pracach przygotowawczych. Nieco jednak już z mniejszym szacunkiem można patrzeć na koordynatora całego opracowania, który za przyzwito pieniądze sformułował wnioski końcowe nadto uogólnione, nie poparte wnikliwą znajomością środowiska lokalnego i przez to przeradzające się miejscami w zbożny koncert życzeń, nie dający przekonywującej nadziei na ich realizację. Na dobrą sprawę podobne wnioski końcowe można by odnieść do każdego miasta wielkopolskiego podobnej wielkości. Uogólnienia, które w każdym opracowaniu są nieodzowne, są zbyt daleko idące. Brakuje zaś eksplikacji charakterystycznych tylko dla jarocińskiego środowiska i lokalnych warunkowań przyrodniczych, społecznych, geograficznych i kadrowych. Tak to jest zawsze, jeżeli uzdrowicielami i wizjonerami są ludzie z desantu. Na szczegółową recenzję przyjdzie jeszcze czas, niemniej już dziś można sformułować następujące uwagi i spostrzeżenia:

1. Diagnoza została postawiona zbyt ogólnikowo, bez wsparcia w postaci

badan diagnostycznych w zakresie struktury zasobów naturalnych gminy, zalet i wad terytorialnego usytuowania Jarocina w Wielkopolsce, tradycji historycznych, mentalności społeczności lokalnej, tendencji demograficznych, struktury zawodowej ludności, zasobów mieszkaniowych i odrębności kulturowych jarocińskiej społeczności.

2. Sformułowana prognoza wskazuje możliwości potencjalnego rozwoju bez głębszego uzasadnienia w opracowanym sondażu diagnostycznym. Zabrakło tego, co dla polityki gminnej (sterowania) jest zawsze najważniejsze, a mianowicie prognozy ostrzegawczej. Tylko prognoza ostrzegawcza pozwala właściwie wykorzystywać instrumenty sterowania rozwojem gminy, a szczególnie instrumenty o znaczeniu podstawowym dla realizacji celów strategicznych rozwoju miasta, czyli instrument ekonomiczny, polityczny, kadrowy i perswazyjny.

3. W strategii brakuje, moim zdaniem, wyakcentowania wykorzystania wielu zalet geograficznego usytuowania miasta, wykorzystania walorów naturalnych i sprzężenia ich z celami nadrzędnymi trendów w gospodarce Wielkopolski i kraju.

Przykłady:

a) na terenie gminy są olbrzymie zasoby gazu, przeto i oferty inwestycyjne winny być powiązane z tym sektorem przemysłu;

b) dogodne połączenia komunikacyjne, kolejowe i drogowe, mogą uczynić z Jarocina sypialnię Poznania. Wymaga to jednak zaprojektowania terenów pod

budownictwo rodzinne, komunalne, przemysłowe i szeregu ulg inwestycyjnych, zachęt inwestycyjnych itp.;

c) dobre ziemie, gospodarność wsi jarocińskiej, zachęcają do restrukturyzacji rolnictwa, rozwoju sektora usług na wsi jarocińskiej. Taki jest wymóg przyszłości powiązany z wchodzeniem do Unii Europejskiej;

d) miasto, które przez wieki słynęło z handlu, jarmarków, a ponadto położone przy głównych szlakach komunikacyjnych, winno rozwijać usługi w szerokim zakresie dla całego regionu. Rozwój usług to kwalifikowana kadra importowana do miasta we wszelaki dostępny sposób. Usługi zaś to także turystyka, baza hotelowa, strukturalnie pożądana struktura szkolnictwa itd., itp.

Śmiesz wychodzenie w strategii z promocją miasta w oparciu o Festiwal Muzyków Rockowych. Bez sensu! Rozumiem miasto festiwalowe, bo to baza, hotele, gastronomia, zainteresowanie wielu środowisk, ale i kilka różnorodnych w roku imprez festiwalowych.

Możliwości promocji miasta są nieograniczone. Po Słupsku, Krakowie, festiwal może się sprawdzić za parę lat, ale obecnie?

Można by jeszcze wiele mówić o strategii, która będzie zobowiązująca. Sądzę, że na szczegółową dyskusję na forum całej społeczności lokalnej przyjdzie wkrótce czas. Póty co, wstępne „przeciki” o opracowanym dokumencie strategii rozwoju miasta wskazują na sytuację żeglowania we mgłę w terenie niby znanym, a jednocześnie nie rozpoznanym do końca.

Marian Walczak

Piłka w „Jedynce”

W ramach ferii w Szkole Podstawowej nr 1 w Jarocinie zorganizowany został halowy miniturniej piłki nożnej, w którym wzięło udział osiemnaście drużyn.

W kategorii klas IV startowało pięć drużyn, zaś w klasach V i VI - trzynaście zespołów. Podczas turnieju rozegrano 59 meczy (2 x 12 min.) i strzelono 824 gole. Oto wyniki spotkań: klasy IV: Żłota "8" - UKS Czwórka 13:5, SP Golina - UKS Jedynka 1:6, SP 2 - Żłota "8" 0:9, UKS Czwórka - SP Golina 3:2, UKS Jedynka - SP 2 12:5, SP Golina - Żłota "8" 5:10, UKS Czwórka - UKS Jedynka 4:9, UKS Czwórka - SP 2 3:10, SP 2 - SP Golina 3:4, Żłota "8" - UKS Jedynka 3:14 - zwyciężyła UKS Jedynka, przed Żłotą "8", SP 2, UKS Czwórka i SP Golina. Klasy V-VI: grupa A: Jarocińskie Lisy - SP Golina 4:7, SP Radlin - Żłota "5" 9:4, SP Golina - Żłota "5" 2:5, Jarocińskie L. - SP Radlin 1:7, SP Golina - SP Radlin 2:5, Żłota "5" - Jarocińskie L. 11:2 - awans do dalszych rozgrywek SP Radlin, Żłota "5", SP Golina; grupa B: FC Czwórka - Milan 7:11, Juventus - SP 2 10:10, Milan - SP 2 10:3, FC Czwórka - Juventus 14:9, Milan - Juventus 24:3, SP 2 - FC Czwórka 7:15

- awans Milan, FC Czwórka, SP 2; grupa C: Akapulko - Inter M 9:3, FC Bayern - SP Witaszyce 6:9, Lipinka - Akapulko 5:11, Inter M. - FC Bayern 9:4, Lipinka - SP Witaszyce 8:10, SP Witaszyce - Inter M. 3:8, FC Bayern - Lipinka 6:10, SP Witaszyce - Akapulko 8:10, Inter M. - Lipinka 8:7, Akapulko - FC Bayern - 9:3 - awans Akapulko, Inter Mediolan, Lipinka; runda finałowa: SP Radlin - SP 2 13:5, SP Golina - Lipinka 2:5, SP 2 - Żłota "5" 13:6, Lipinka - SP Radlin 6:10, SP Golina - Inter M. 2:8, Żłota "5" - Lipinka 6:10, Inter M. - Milan 9:9, FC Czwórka - Akapulko 2:5, Żłota "5" - FC Czwórka 6:13, FC Czwórka - SP Golina 4:8, Inter M. - Żłota "5" 13:4, Akapulko - SP Golina 5:2, SP 2 - Lipinka 2:9, SP Golina - Milan 5:13, FC Czwórka - Lipinka 15:7, SP 2 - Akapulko 2:8, Milan - Lipinka 18:6, Inter M. - SP 2 8:6, FC Czwórka - SP Radlin 4:8, SP Radlin - Milan 5:7, Żłota "5" - Akapulko 1:9, Inter M. - SP Radlin 9:7, Akapulko - Milan 7:1, Milan - Żłota "5" 5:8, Akapulko - SP Radlin 5:5, FC

Udany występ bilardzistów

Sławomir Nowak został zwycięzcą turnieju w pool-bilardzie ośmiobilowym, który został zorganizowany przez Wielkopolskie Stowarzyszenie Snookera i Bilarda Angielskiego w Kaliszu.

W kaliskich zawodach wzięło udział trzydziestu bilardzistów, w tym sześciu przedstawicieli Ziemi Jarocińskiej. Od początku zawodów znakomicie spisywał się Sławomir Nowak. Nastolatek z Witaszyc dotarł do finału, w którym nieoczekiwanie pokonał Radosława Kulę z Kalisza. Trzecie miejsce zajął Jacek Rudowicz, współ-

właściciel klubu bilardowego, w którym rozgrywano zawody (Rudowicz w spotkaniu półfinałowym z Nowakiem popełnił błąd, który pomógł juniorowi z Witaszyc awansować do finału). Na miejscach piątym i szóstym uplasowali się Wojciech Gościński z Witaszyc i Tomasz Bitner z Jarocina, a siódme miejsce zajął Adam Szymczak (Witaszyce). Pozostali dwaj reprezentanci Ziemi Jarocińskiej Andrzej Nowak i Artur Martyniak odpadli w eliminacjach. Zwycięzca w nagrodę otrzymał 90 złotych. Wszystkie nagrody podzielono z wpisowego. (pwn)

Kalisz wygrał turniej

W sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Kotlinie odbył się finał wojewódzkiej VII Wakacyjnej Halowego Turnieju piłki nożnej dla chłopców z klas VI (rocz. 1985).

W turnieju, którego organizatorami byli Kaliski Okręgowy Związek Piłki Nożnej i Szkoła Podstawowa w Kotlinie, z pomocą Włodzimierza Szymkowiaka, wzięło udział sześć zespołów - mistrzów rejonów. Finalistów podzielono na dwie grupy. Oto wyniki: grupa A: Kalisz - Krotoszyn 4:0, Kalisz - SP 4 Ostrów Wlkp. 4:1, SP 4 Ostrów - Krotoszyn 4:1; grupa B: SP Kotlin - SP Raczyce (rejon Odolanów) 2:1, Pleszew - Raczyce 2:1, Kotlin -

Pleszew 2:2 (po dogrywce 3:2). W spotkaniu o piąte miejsce Krotoszyn pokonał Raczyce 4:2. Trzecie miejsce zajęła SP 4 Ostrów, pokonując Pleszew 3:2. W finale reprezentacja szkół z Kalisza zwyciężyła drużyną SP Kotlin 2:1. Zespół z Kotliny wystąpił w składzie: Michel Gwiazdowski, Waldek Grygiel, Michał Parysek, Karol Mróz, Tomasz Antczak, Patryk Sobczak, Krystian Kosiara, Tomasz Borowski, Damian Kasprzak, Radosław Ziętek i Darek Palczewski. Trenerem zespołu jest Tomasz Kosiński. (pw)

Sparing

Piłkarskie A klasowe zespoły LZS Betii Jaraczewo i Solidarności Radlin rozegrały pierwszy w tym roku mecz towarzyski. Na ośnieżonej murawie boiska w Jaraczewie skuteczniejsi okazali się piłkarze z Radlina zwyciężając 4:3. (pw)

Czwórka - Inter M. 3:17 - zwyciężyło Akapulko (drużyna z SP 2 Jarocin), przed Interem Mediolan (SP 1) i Milanem (SP 1). Zwycięskie zespoły otrzymały nagrody. Wybrano (i nagrodzono) również najlepszych zawodników i bramkarzy turnieju. W kategorii klas IV wyróżniono Huberta Monię i Przemka Kosińskiego, zaś w kategorii klas V i VI Krzysztofa Śwignia, Dominika Szybiaka i Mateusza Stachowiaka. Każdy uczestnik turnieju otrzymał nagrodę pocieszenia, co było możliwe dzięki wsparciu kilku firm z Jarocina, Kotliny, Dobrzycy i Kalisza. (pwm)

Turniej siatkówki

Turniej Noworoczny o Puchar Burmistrza Jarocina w piłkę siatkową zostanie rozegrany na sali LO Jarocin w niedzielę 15 lutego.

Zawody rozpoczną się o godz. 10.00. Swoje udział zapowiedziały zespoły z Gorzowa Wlkp., Nowej Soli, Chojny, Ostrowa Wlkp., Szklarskiej Poręby. Organizatorem imprezy jest TKS "Siatkarz" i Urząd Miasta i Gminy w Jarocinie. Wstęp bezpłatny. (j)

Wakacyjne pływanie

W czasie ferii na krytej pływalni Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Jarocinie odbyły się "Wakacyjne Zawody Pływackie", zorganizowane w ramach akcji "Zima '98".

Do udziału w zawodach zgłosiło się około 100 zawodników, choć nie wszyscy stanęli na starcie. W poszczególnych kategoriach wystartowało łącznie 86 pływaków. W zawodach mogły wziąć udział tylko dzieci z rejonu jarocińskiego. Nie przyjęto zgłoszeń grup z Kalisza, Ostrowa Wlkp. i Rawicza. Nagrody i dyplomy dla pierwszych trzech zawodników w każdej konkurencji ufundował Urząd Gminy i Miasta Jarocin, zaś słodczyce dla wszystkich uczestników - Szkolny Związek Sportowy. Oto zwycięzcy: kl. I (15 m stylem dowolnym) dziewczęta

- Marta Kulka (Witaszyce), chłopcy - Mateusz Kałka (Jarocin); kl. II (25 m stylem dowolnym) dziewczęta - Dorota Wojtysiak (Jarocin), chłopcy - Szymon Pecyna (Jarocin); kl. III (25 m stylem dowolnym) dziewczęta - Katarzyna Bierła (Jarocin), chłopcy - Adrian Parchen (Jarocin), (25 m stylem grzbietowym) dziewczęta - Dominika Stelmaszczyk (Jarocin), chłopcy - Piotr Sikorski (Jarocin); kl. IV (25 m styl dowolny) dziewczęta - Magdalena Kulka (Witaszyce), chłopcy - Maciej Orzeszyński (Jarocin); kl. V i VI (50 m stylem dowolnym) dziewczęta - Benita Trzeciak (Jarocin), chłopcy - Miłosz Goiābek (Jarocin); kl. VII i VIII (50 m stylem dowolnym) dziewczęta - Katarzyna Katona (Jarocin), (100 m stylem dowolnym) chłopcy - Sebastian Jakubiak (Jarocin). (pwk)

Zdolna córka

Iwona Borkiewicz, córka znanego sztangisty Andrzeja Borkiewicza, zdobyła złoty medal Ogólnopolskiej Olimpiady Radia RMF FM w sportach zimowych, która w czasie ferii odbywała się w Karpaczu.

Iwona Borkiewicz zwyciężyła w biegu zjazdowym trzynastolatek. Uczennica Szkoły Podstawowej w Wilkowyi, po błędzie w połowie trasy zajęła szóste miejsce w slalomie specjalnym. Iwona startowała w grupie open, czyli rywalizowała z zawodniczkami z klubów narciarskich. (pwb)



Koszykówka w ferie

W Jaraczewie w czasie ferii zorganizowano turniej piłki koszykowej "Śladami Jordana", który rozegrano na sali gimnastycznej w Cerekwicy.

Organizatorem zawodów była Rada Gminna LZS i Gminny Ośrodek Sportu i Kultury i Turystyki w Jaraczewie. W pierwszym dniu imprezy zmagaly się trzy drużyny szkolne. Zwyciężyła drużyna Szkoły Podstawowej z Ruska, wyprzedzając SP Nosków i młodzików LZS Zawiszy Nosków. W drugim dniu odbyły się mistrzostwa gminy LZS, w której wzięło udział sześć drużyn: dwie drużyny LZS Zawiszy Nosków, dwie drużyny Obry Rusko oraz LZS Zalesie i LZS Jaraczewo. Zwyciężyła pierwsza drużyna LZS Zawisza Nosków, przed pierwszą Obrą Rusko i LZS Zalesie. Najlepszym strzelcem w rywalizacji drużyn szkolnych był Mariusz Jakubiak z SP Rusko, zaś w zmaganiach LZS-ów - Błażej Biegański z Zawiszy I Nosków. Sędziował Henryk Sobczak z Jarocina. (pwt)

Walentynki '98

♥ Z okazji Walentynek dużo uśmiechu i radości dla ukochanej Moniki z Wilkowyi życzy Walenty.

♥ Z okazji Walentynek moc gorących życzeń oraz dużo uśmiechu dla ukochanej Grażynki z Goli przesyła Walenty.

♥ Dla Iwony z Kotliny od Jarka moc pozdrowień z okazji Walentynek.

♥ Serdeczne pozdrowienia waleńtynkowe dla kochanego Tomka Szybiaka z Jarocina od Edyty. Zauważ mnie wreszcie.

♥ Dla wszystkich zwariowanych dziewczyn, a przede wszystkim Renatki z Magnuszewic, Marty i Sylwii z Jarocina oraz Krystyny z Chrzana jak najserdeczniejsze życzenia z okazji Dnia Zakochanych. Słodkie i tak gorące buziaki przesyła Wasz kochany Mariusz.

♥ Dla miłej, sympatycznej Pani Reni z biura ogłoszeń "Gazety Jarocińskiej". Zdrowia, pomyślności, dużo pieniędzy i mało zmartwień oraz uśmiechu na buzi - jak zwykle - życzą Czytelniczki.

♥ Z okazji Dnia Zakochanych dla kochanej Aldony z Wilkowyi przesyła kochający Marek z Chrzana.

♥ W ten szczególny dzień waleńtynkowy, niezwykle gorące życzenia dla Rogasia od Agi.

♥ Dla kochanego męża Jędrzeja Antkowiaka, wszystkiego co najlepsze, w tym szczególnym dniu i każdym innym, życzy żona Beata.

♥ Z okazji Dnia Zakochanych gorące życzenia dla kochanego męża Radka Ignaczaka przesyła żona Ewa.

♥ Z okazji Dnia Zakochanych najserdeczniejsze życzenia dla Sylwii Piotrowskiej przesyła Tomek.

♥ Kasztany jak świeczniki, stoja w kwiatkach. Cytujesz Słowackiego. Cały park taki świeży, wyprany w majowej burzy. Sprawdzasz, czy mam koniczynkę na kołnierzyku. Na głowy lecą nam płatki wiśni, całki, różyczki. Ostatni raz całujesz mnie ukradkiem... Mojej dziewczynie Kasi D. - Bartosz.

♥ Ta pustka i nicość po Tobie znowu otwiera swe drzwi, lecz czy nie jest już za późno, by wrócić do tamtych dni? Czy nie jest już za późno na to, by nocami o Tobie śnić i mieć ciągle nadzieję, że wrócą minione dni? Ani K. - M. P.

♥ Nawet moje serce rozpozna, że nie jesteś ze mną uczciwy. Głęboko w duszy czuję to, że to już nie to, co było kiedyś. Błażejowi M. - Aga B.

♥ Tak bardzo chcę być z Tobą. Czuję Twego serca bicie. Za każdą chwilę oddałabym całe swoje życie. Krzysztofowi G. - Klaudia.

♥ Mała, zwariowana, rozrywkowa dziewczyna. Jak ją kocham. Na wszystkich imprezach świata. Cudownej i kochanej "Fajnej" - nieznamy.

♥ Z okazji Święta Walentego najserdeczniejsze życzenia, dużo radości oraz bardzo dużo całusów, kochanej żonie Danucie Szatkowskiej - mąż Paweł.

♥ Chcesz zanuć Ci taką pieśń - bez słów. Melodię - bez muzyki. Lecz zaklinam Cię na kropkę deszczu zawieszoną pod powieką okna, zostań - nakryj dla mnie stół białym obrusem, bezimienna wędrowniczko. Wspaniałej kumpeli Agnieszce Gogulskiej - kumpel.

♥ Miłość jest jak tęcza, jak barwy łączy serca. Ja błękit, a Ty czerwień. Jak miłość jest już we mnie. Jak żyć będziemy sami, pomiędzy kolorami. A czerwień na błękitcie odmieni dawne życie. Jesteśmy w końcu sami swoimi malarzami. Kochanej Romie W. - Piotr K.

♥ "Kochać i kochanym być, to szczęście, dla którego warto żyć". Najdroższy J. J. Z okazji Dnia Zakochanych chcę Ci wyznać, że mimo licznych problemów, z którymi borykam się codziennie, wciąż bardzo Cię kocham - A. M.

♥ Ja Cię kocham, ale troszeczkę. Jak kogucik swą kokosieczkę. Bo kogucik swą kokosieczkę kocha zawsze, ale troszeczkę. Kochanej Beatce - Maciej.

♥ Z okazji Walentynek najserdeczniejsze życzenia oraz mnóstwo całusów kochanemu Łukaszowi - Ania.

♥ Kochać to nie znaczy tylko wzdychać i marzyć. Kochać to nie znaczy wiecznie o kimś śnić. Kochać to znaczy dla kogoś żyć. Najlepszej przyjaciółce Agnieszce B. - Maciej P.

♥ Z okazji Walentynek najserdeczniejsze życzenia Piotrowi Gorzejewskiemu przesyła zawsze wierna Aga.

♥ Najserdeczniejsze życzenia z okazji Walentynek najlepszemu przyjacielowi Maciejowi P. od przyjaciółki Agnieszki B.

♥ Czasami, kiedy wszystkie twoje marzenia. Były może kiedyś o wiele piękniejsze. I nie wiesz, jak i dlaczego. Ale wiesz, że zboczyłaś z drogi. Wtedy nie bój się. Kiedy popłyną twoje łzy. Usłysz, jak woła twój duch. I przysięgam, że wtedy tam będę. Co by się nie stało. Ani K. z Witaszyczek - kolega z Jarocina.

♥ Z okazji Święta Walentego najserdeczniejsze życzenia, dużo zdrowia, szczęścia, buziaków oraz spełnienia wszystkich marzeń, kochanej żonie Henryce - mąż Józef.

♥ Kim dla ciebie byłem. Niech nią pozostanę. Bo serce choć w smutku. Też chce być kochane. Z okazji dnia zakochanych Błażejowi M. najserdeczniejsze życzenia przesyła Japonka.

AUTO KOMIS Zielińscy

Jarocin, ul. Węglowa 4 (od ul. Wrocławskiej)

OFERUJE

**skup, sprzedaż, zamianę
oraz pośrednictwo w sprzedaży samochodów używanych**

- raty bez żyrantów
- bez pierwszej wpłaty
- możliwość kredytowania ubezpieczeń AC i OC
- okres spłaty rat do 84 miesięcy
- pośrednictwo kredytowe aut z giełdy, z ogłoszenia lub od sąsiada

- * JAKO JEDYNI ZAŁATWIAMY ZA KLIENTA WSZYSTKIE FORMALNOŚCI KREDYTOWO-BANKOWE, UBEZPIECZENIOWE I REJESTRACYJNE
- * JAKO JEDYNI ZAŁATWIAMY KREDYT W CIĄGU JEDNEGO DNIA - ODBIÓR POJAZDU W TEN SAM DZIEŃ
- * WSZYSTKIE FORMALNOŚCI NA MIEJSCU W KOMISIE
- * UWAGA! PROWADZIMY SKUP SAMOCHODÓW. W SZCZEGÓLNYCH PRZYPADKACH SPRZEDAJĄCY OTRZYMUJE GOTÓWKĘ DO RĘKI

ZAPRASZAMY

od 10⁰⁰ do 17⁰⁰, niedz. od 15⁰⁰ do 17⁰⁰
Tel. 747-64-06 lub kom. 0-601/755-907

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o. o. w Jarocinie

**informuje, że zmienione zostały wysokości opłat
za wodę i odprowadzanie ścieków i tak:**

- od 1 lutego 98 r. opłata za 1 m³ wody wynosi 1,25 zł
a od 1 lipca 98 r. 1,35 zł
- od 1 lutego 98 r. opłata za 1 m³ ścieków wynosi 1,20 zł
a od 1 lipca 98 r. 1,30 zł

Dla informacji podajemy opłaty w innych miejscowościach

miejscowość	data obowiązyw.	dla ludności	dla pozostałych
WODA			
Pleszew	1.01.98	1,00	1,46
Września	1.07.97	1,30	1,30
Krotoszyn	1.12.97	0,95	1,30
Środa	1.07.97	1,30	1,30
Konin	1.01.98	1,24	2,02
ŚCIEKI			
Pleszew	1.01.98	1,16	1,75
Września	1.07.97	1,30	1,30
Krotoszyn	1.12.97	0,95	1,45
Środa	1.07.97	1,20	1,20
Konin	1.01.98	1,38	1,87

Firma "Henstar"
ZAPRASZA DO SKLEPU

przy ulicy Barwickiego
(naprzeciwko pasażu)

oferując płytki ceramiczne
produkcji hiszpańsko-włoskiej
kleje, spoiny firmy "Ceresit"
żaluzje, rolety okienne

Zapraszamy w godz. od 10.00 do 18.00



**Zakład Kształcenie
Zawodowego**

Jarocin, ul. Przemysłowa 3

ORGANIZUJE KURSY

- podstawowej obsługi komputera
- obowiązkowe BHP dla pracowników (rozpoczęcie 19.02.98, godz. 14.00)
- obowiązkowe BHP dla pracodawców
- obsługi wózków
- obsługi pił spalinowych i elektrycznych

Zapisy: tel. 747-32-61

(503/R/98)

SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

dla p. Renaty i Leszka Jankowiaków
- za wspaniałe zorganizowanie kuli
dla p. Wiesławy i Piotra Biegunów
- za ufundowanie kielbasek
dla p. Rafała Jankowiaka i p. Kazimierza Urbaniaka
- za powożenie
dla państwa Andruszkiewiczów,
Kajdanów, Tyrakowskich, Zawodnych
z Łobza oraz dla p. A. Stasiaka,
K. Regulskiego i p. Niewrzedzkiego
- za pomoc

składają uczniowie kl. II i III
Szkoły Podstawowej
w Jaraczewie
wraz z wychowawczyniami

SPRZEDAŻ

Owczarki niemieckie. (0-61) 857-62-03.

Sprzedam nowy niemiecki saksofon tenorowy "B&S". Tel. (0-62) 740-32-21. (460/R/98)

Sprzedam tanio: kanapotapeczan nowy, komputer PC 386 AT z CD-ROMem - monitor monochromatyczny, drukarka Star LC/20 (igłowa), myszka (program księgujący Subiekt 4, Windows 3.1). Telefon: (0-62) 747-11-19 po 18.00. (466/R/98)

Suknia ślubna z satyny, japońska, z trenem, 170 cm; 300 zł. Stęgosz 29A. (476/R/98)

Sprzedam nową wieżę Sony RX-100 AV, Pro-Logic, 5 kolumn. Tel. (0-62) 747-35-64. (477/R/98)

Sprzedam: lady, regały sklepowe oraz ladę chłodniczą. Tel. (0-62) 740-33-25. (481/R/98)

Sprzedam 486 DX2 - RAM 8 MB, 210 HDD, monitor mono SVGA; cena 1.000,00. Tel. 747-49-30. (482/R/98)

Sprzedam Pentium 75 - CD-ROM, HDD 1,08, RAM 8 MB, SVGA kolor, gwarancja; cena 1.850 zł. Tel. 747-48-43. (482/R/98)

Sprzedam okna, nowe, 2- i 3-skrzydłowe oraz używane. Tel. 740-49-87. (487/R/98)

Sprzedam tanio zamrażarki "Polar" - typ 122 i 222 oraz chłodziarkę. Tel. (0-61) 287-52-54. (491/R/98)

Sprzedam stębnówkę, overlock 3- i 5-nitkowy, dziurkarkę odzieżową, guzikarkę. Tel. (0-62) 740-15-98. (492/R/98)

Sprzedam wózek widłowy spalinyowy o udźwigu 5 t i wys. udźwigu 5,20 (Lwówek). Tel. 740-30-11. (497/R/98)

Sprzedam chłodzię ze Stara - stan dobry. Tel. 747-68-41; po godz. 20.00. (501/R/98)

Sprzedam jamniki szorstkowłose. Tel. 740-40-58. (515/R/98)

Sprzedam nowe okna drewniane 3-skrzydłowe - wys. 146 cm, szer. 196 cm. Żerków, Jarocińska 39. (517/R/98)

Sprzedam maszyny masarskie prod. niemieckiej: kuter 40 l - 2 szt., Wilk 110 - 2 szt. oraz agregat do produkcji lodów 2 k. Telefon po godz. 16.00: nr 747-52-99. (521/R/98)

Sprzedam wózek widłowy na benzynę, zbiornik do mleka 350 litrów, silniki 11 kW, 4 kW. Łobzowiec 37. (527/R/98)

Sprzedam meble kuchenne, 3-letnie - tanio oraz rożno. 747-60-40. (538/R/98)

Sprzedam rottweilery oraz prze-mysłową maszynę do szycia. Tel. 740-16-90. (539/R/98)

KUPNO

ANTYKI - SKUP, RENOWACJA: meble, zegary, obrazy, porcelana, lampy, militaria, wagi, żelazka, młynki itp. Mogą być zniszczone. Jarocin, ul. Wodna 17, tel. (0-62) 747-41-44 od 8.00 do 20.00, tel. dom. (0-62) 747-17-60, tel. kom. 090/609-105. (422/R/98)

Kupię mały domek z ogródkiem (może być do remontu). Tel. grzecznościowy 747-53-70. (422/R/98)

MOTORYZACYJNE

SKŁAD OGUMIENIA - Jarocin, ul. Marcinkowskiego 17, tel. 747-24-54; oferuje opony krajowe do samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych oraz do ciągników i maszyn rolniczych. Ponadto w sprzedaży dętki, ochraniacze oraz felgi o wymiarach 22,5. Oferujemy także opony firm zachodnich.

Gielda samochodowa w każdą niedzielę od 8.30 do 12.00 - boisko asfaltowe przy trasie Jarocin - Leszno w Jaraczewie. Inf. tel. 747-19-61 w. 3A.

Gielda samochodowa - parking przy ul. Śródmiejskiej 17 w Jarocinie; niedziela od 8.00 do 12.00. Na miejscu bezpłatny tygodnik informacyjny "Kup auto".

Sprzedam Żuka A-06 - składak 1993 r., kontener, generalny remont; stan bdb. Tel. 747-37-48. (63/R/98)

Sprowadzanie aut z zagranicy - pełna obsługa klienta. Nowe Miasto, tel. 287-44-32. (364/R/98)

Sprzedam: Fiat 125p kombi, r. p. 82/83, po stłuczce, technicznie sprawny + części. Tel. 747-62-80; po 14.00. (415/R/98)

Auto-Komis "RASZ" zaprasza kupujących, sprzedających - na korzystnych warunkach ratalnych. Posiadamy oferty spoza komisju. Gwarantujemy dużą ilość klientów. Witaszczki 9, przy sklepie GS (trasa Jarocin - Pleszew), tel. 740-19-68; 10.00 - 17.00.

Sprzedam: Suzuki Swift 1.6, 16V, 1990, sedan, metalik. Tel. 740-53-56. (434/R/98)

Sprzedam: VW Jetta, 1982 rok, 1.6D. Tel. 740-55-73. (458/R/98)

Sprzedam: Opel Corsa 1.5D, rok 89/90. Adres: B. Krzywoustego 14, Jarocin, telef. 747-26-67. (461/R/98)

Sprzedam: VW Golf 1.6D, rok prod. 1980. Mieszków, ul. Dworcowa 30. Tel. (0-61) 282-27-14. (467/R/98)

Sprzedam motorower włoski "Oxford", rocznik 1988. Rusko 49c/16; po 15.00. (475/R/98)

Okazja! Sprzedam tanio: Żuka A-13 + dodatkowe części oraz części od Fiata 125p, tylny most od Stara 28. Telef. 740-17-61. (485/R/98)

Sprzedam Nysę towarowo-osobową, 9 osób, rok 1991, inst. gaz., przej. 72 tys. km - stan idealny. Tel. 747-27-91.

Sprzedam 11 rat na Cinquecento 900 - Autotak; cena 3.500 zł. Tel. 747-12-93; po 18.00. (486/R/98)

Sprzedam Żuka, r. 1970. Żerków, Reymonta 7. (493/R/98)

Sprzedam Fiata 126p, rocz. 83/84, alternator. Bieździadów 100. (494/R/98)

Sprzedam Trabantę 601, 88 r. p. Golina, ul. Jarocińska 1a, tel. 740-49-80. (499/R/98)

Sprzedam ARO 243/86, silnik benz., inst. gazowa; okazjna cena. Pieruszyce 32. (462/R/98)

Sprzedam Fiata 126p/92. Tel. 741-11-19.

Sprzedam: Ford Escort 1.8D, rok prod. 1989. Jarocin, ul. Chrobrego 16, tel. 747-52-31. (505/R/98)

Sprzedam: Star 200 wywrotka 3-stronna. Adres: Nosków, ul. Polna 8. (508/R/98)

Sprzedam: Opel Kadett sedan, 1.4i, 1991 r. (0-62) 749-21-17. (509/R/98)

Sprzedam Cinquecento, rok 1992; możliwość zamiany na 126p lub na raty. 740-17-78. (516/R/98)

Sprzedam: Peugeot 205, poj. 1.1, biały, z szyberdachem. Tel. 740-31-79 lub 740-37-79. (89/R/98)

Sklep motoryzacyjny oferuje: filtry, klocki i szczęki hamulcowe, świece iskrowe i żarowe, akumulatory, kosmetyki, paski rozrządu i inne akcesoria. Żerków, tel. 740-37-79. (89/R/98)

Sprzedam Żuka pod plandeką. Wola Książęca 125. (519/R/98)

Sprzedam FSO 126p, 88/89 r., pełen FL - stan bdb. Panienka 1, Papież; po 16.00 dn. robocze. (523/R/98)

Sprzedam dwie przyczepki samochodowe. Ługi 9, koło Niedźwiad. (26/R/98)

Kupię przyczepę 6 t - samochodową. Tel. (0-62) 740-11-77. (531/R/98)

Sprzedam: Tarpan S237, rok 1986 - stan dobry; cena do uzgodnienia. Chocicza, ul. Krzywińskiego 9, tel. 287-51-74. (537/R/98)

Sprzedam: Renault Clio 1.2 RN/95, zakupiony w salonie, pierwszy właściciel, centralny zamek, wsp. kierownicy, napinanie pasów - stan b. dobry. Pleszew, tel. 742-11-04. (452/R/98)

NIERUCHOMOŚCI

Biuro Nieruchomości "HACIENDA" oferuje: sprzedaż - dom z 1,5 ha ziemi, poza Jarocinem, cena 22 tys. zł, - grunt pod działalność 1 ha, poł. przy trasie, cena 40 tys. zł, - grunt pod działalność 7.500 m², poł. przy głównej trasie, cena 25 tys. zł, - działkę budowlaną w Wilkowie, - mieszkanie w bloku 50 m², cena 50 tys. zł, - mieszkanie w bloku 63 m², cena ok. 69 tys. zł (niewykluczona zamiana na dom z 4 lub 5 pokojami), - mieszkanie 60 m² o wysokim standardzie; kupno: - domy z małą działką do ceny ok. 25 tys. zł, - domy pięciopokojowe; najem: - mieszkanie trzypokojowe na okres 2 - 3 lat. Tel./fax (0-62) 747-64-74.

Poszukuję pomieszczenia około 100 m² na lokal gastronomiczny i pomieszczenia na butik w centrum Jarocina. Tel. 0-601/764-427. (374/R/98)

Sprzedam działkę budowlaną w Żółkowie - woda, kanalizacja, pow. 800 m². Wiadomość: 747-43-34. (405/R/98)

Mam do wynajęcia garaż przy "Jarkonie". Tel. 747-35-73; od 18.00. (449/R/98)

Mam do wynajęcia dom w Wilkowie. Tel. (0-71) 384-62-91 w. 233. (455/R/98)

Poszukujemy małego mieszkania do wynajęcia (małżeństwo pracujące, bezdzietne). Tel. 740-13-60. (462/R/98)

Sprzedam działkę budowlaną 533 m² - na osiedlu Ługi. Tel. 747-45-53. (470/R/98)

Kupię domek w Jarocinie lub okolicy - może być do remontu (do 20.000 zł). Tel. 747-19-51 wew. 68. (471/R/98)

Mam do wynajęcia pomieszczenie 200 m² (c. o., siła). Inf.: 747-68-39; po 20.00. (474/R/98)

Wydzierżawię sklep - Pleszew, ul. Malińska 26, tel. 742-28-16.

Sprzedam mieszkanie własnościowe 48 m² (dwa pokoje), os. Konstytucji 3 Maja. Informacja po godz. 20.00 - tel. 747-40-56. (513/R/98)

Sprzedam mieszkanie własnościowe w bloku, 60 m². Tel. 747-11-38. (520/R/98)

Sprzedam działkę budowlaną uzbrojoną, 920 m². Tel. 747-38-25; po godz. 18-tej. (522/R/98)

Sprzedam dom piętrowy w Jarocinie - 160 m². Tel. 747-41-72 lub 747-53-21. (535/R/98)

ROLNICZE

Sprzedaż pasz, koncentratów dla bydła, trzody, niosek, drobiu. Nowe Miasto, Poznańska 40B, tel. (0-61) 287-43-58. (13/RNM/98)

Sprzedam jałówkę wysoko cielną hodowlaną i ziemniaki jadalne. Chwałkowo Kościelne 82. (363/R/98)

Sprzedam ciągnik 360. Tel. (0-61) 287-45-42. (424/R/98)

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. Zalesie 27, 63-231 Góra. (438/R/98)

Sprzedam opryskiwacz ciągnikowy 300 l - Termit 313. Tel. 740-30-57. (452/R/98)

Sprzedaż pasz i koncentratów. Łuszczanów, ul. Mostowa 14 (SKR). Tel. 090/32-60-42. (464/R/98)

Sprzedam jałowki na wycieleniu. Parzew 20, gm. Kotlin. (480/R/98)

Punkt sprzedaży firmy CARGILL PASZE - Wola Książęca 74 - poleca: mieszanek pełnoporcjowych i koncentraty dla prosiąt, tuczników, loch, drobiu. Zapraszamy. (483/R/98)

Sprzedam dojarkę nową - Alfa Lava. Bielejewo 8, gm. Jaraczewo. (484/R/98)

Sprzedam opryskiwacz 10-metrowy (stan idealny) oraz jałówkę 200 kg. Rusko 55. (490/R/98)

Kupię prosięta lub warchlaki (do 70 kg). Strzyżewko 23, gm. Jaraczewo, tel. 747-67-86; po 18.00. (502/R/98)

Sprzedam gospodarstwo rolne 10,41 ha wraz z budynkami. Twardów 41, gm. Kotlin. (504/R/98)

Sprzedam rozrzutnik obornika dwuosowy. Wyki 7, gm. Rozdrażew. (528/R/98)

Owies siewny (żółty) "Jawor" - bardzo dobry do mieszanek. Słoma żytnia w balotach. Chwałkowo Kość. 125. (528/R/98)

Sprzedam jałówkę wysoko cielną. Gola II nr 4. (28/R/98)

Sprzedam: krowę na wycieleniu (5 raz cielna), C-330/84, pług dwuski bowy. Lubinia Mała 14. (533/R/98)

RÓŻNE

Naprawa sprzętu gospodarstwa domowego - Jarocin, ul. Wrocławska 76; tel. domowy 740-57-13.

Reklamy, kasetony podświetlane, napisy na odzieży, identyfikatory, laminowanie; tablice na pojazdy, BHP, nagrobkowe, ppoż. i ewakuacyjne (atest); komputerowe wycinanie liter. SIMAR, Jarocin, Do Zdroju 10, tel. 747-36-47. Korzystając z usług naszej firmy bierzesz udział w konkursie Panoramy Firm.

Sporządzanie zeznań podatkowych w każdy czwartek od godz. 14.00 do 20.00. Os. Konst. 3 Maja 41/39. (187/R/98)

Układanie płytek ściennych i podłogowych. Tel. 747-44-54. (359/R/98)

Zakładanie płytek ściennych i posadzkowych, docieplanie poddaszy. Tel. (0-62) 747-37-71. (400/R/98)

Malowanie, szpachlowanie - ceny konkurencyjne, szybkie terminy. Tel. 740-56-00. (427/R/98)

Matematyka - korepetycje. Tel. 747-40-29. (428/R/98)

Wideofilmowanie - 63-230 Witaszyce, ul. Cukrownicza 1^A, tel. 740-18-65. (473/R/98)

Usługi kosmetyczne w domu klienta; Katarzyna Kowalska - kosmetyczka dyplomowana. Tel. 747-69-28. (479/R/98)

Nowo otwarty sklep odzieży używanej z importu - zaprasza. Ul. Wrocławska 81 w Jarocinie, za Jarkonem. (85/R/98)

Wykonuję malowanie, szpachlowanie ścian; tapetowanie, malowanie elewacji. Tel. 747-61-08. (495/R/98)

Malowanie, tapetowanie, szpachlowanie, docieplanie wewnętrzne; ceny konkurencyjne. Tel. (0-62) 747-13-38. (498/R/98)

Tanie usługi szklarskie - szklenie, oprawa obrazów, szyby dymne, ornamentowe, lustra, akwaria. J-n, ul. Lipowa 12, os. Kasztanowa. (498/R/98)

Komputeropisanie - tel. 740-54-97 godz. 10.00 - 17.00, po 17-tej tel. 747-10-85. (87/R/98)

Niemiecki - korepetycje; udziela student germanistyki. Tel. 747-60-65. (506/R/98)

Naprawa, przestrajanie RTV. Skup - sprzedaż sprzętu używanego RTV - AGD. Jarocin, ul. Jagiełły 22. (507/R/98)

KÄRCHER - czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej; oryginalny proszek Kärchera. Tel. 747-27-32. (510/R/98)

Wytnij - zachowaj! Wszywanie zamków - kurtki skórzane, materiałowe, torebki, plecaki; posiadamy najtańsze zamki. Zatrudnimy szewca. Jarocin, Rynek 2 (przy kościele). (514/R/98)

Usługi transportowe - ceny przewozu do uzgodnienia; pojazd: Nysa, Żuk. Tel. 747-32-50 po godz. 14.00. (91/R/98)

PRACA

Przyjmę uczniów do sklepu. Tel. 747-15-27. (327/R/98)

Zatrudnię technika farmacji w aptece w Borku Wlkp. Telefon (0-65) 573-15-34. (469/R/98)

Zakład blacharsko-dekarski przyjmie uczniów w zawodzie blacharz-dekarz. Po skończeniu nauki najlepszym absolwentom zapewniamy pracę. Tel. 747-27-91, Jarocin, ul. Poniatowskiego 7. (532/R/98)

Przyjmę uczniów w zawodzie szklarza. Jarocin, ul. Wrocławska 81 (za Jarkonem). (85/R/98)

Przyjmę panią do opieki nad dzieckiem. Tel. 747-64-57; po 20.00. (511/R/98)

Poszukuję pracy: kierowca - kat. A,B,C, instalator wod.-kan., c. o., gaz; spawacz. Tel. 747-51-30. (532/R/98)

Akwizytora i chemika firma zatrudni od zaraz. Tel. (0-62) 747-96-13. (93/R/98)

LEKARSKIE

Iwona Udzik, lek. med. położnik-ginekolog, przyjmuje w każdy poniedziałek i czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa rejestracja telefoniczna: codziennie w godz. 20.00 - 22.00, tel. 747-24-81.

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY - USG. Lek. med. Andrzej Pajdowski, specjalista ginekolog - położnik.

GABINET posiada CERTYFIKAT WIELKOPOLSKIEJ IZBY LEKARSKIEJ oraz CERTYFIKAT POLSKIEGO TOWARZYSTWA ULTRASONOGRAFICZNEGO.

PRACOWNIA USG (aparat ALOKA 500 SSD - 1997 r.). Badania: 1) jamy brzusznej, 2) ginekologiczne głowicą dopochwową z pustym pęcherzem moczowym, 3) ciąży, 4) piersi (sonomammografia), 5) tarczycy, 6) jąder, 7) prostaty. Dokumentacja zdjęciowa wykonywanych badań.

PRZYJĘCIA: Jarocin, ul. Parkowa 1/20 (od ul. Św. Ducha). Codziennie rano od poniedziałku do soboty od 8.30 do 10.00 (bez wcześniejszej rejestracji). W poniedziałki, środy, czwartki od 17.00 do 20.00 (rejestracja tel. 747-28-35). W przypadkach pilnych kontakt - tel. komórkowy 090/605-125, 24godz./dobę.

MAMMOGRAFIA - informacje lek. A. Pajdowski.

SPECJALISTYCZNY GABINET DERMATOLOGICZNY. Lek. med. Anna Pajdowska - SPECJALISTA DERMATOLOG-WENEROLOG. **GABINET posiada CERTYFIKAT WIELKOPOLSKIEJ IZBY LEKARSKIEJ. KRIOTERAPIA -** leczenie płynnym azotem. Przyjęcia: wtorki i piątki od godz. 16.00 do 19.00. Jarocin, ul. Parkowa 1/20. Informacje tel. 747-28-35 (przyjęcia bez wcześniejszej rejestracji).

USG SERCA - lek. internista A. Jachniewicz (certyfikat), wynik bezpośrednio po badaniu; przyjęcia: PLESZEŃ, Przychodnia Lekarska, ul. Mieszka I, soboty. Rejestracja: tel. 742-33-23.

GABINET OKULISTYCZNY - lek. okulista Alina Budzyńska; Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: wtorki i czwartki od 15.00. Pilne przypadki codziennie; tel. 747-15-13.

GABINET GINEKOLOGICZNY, lek. med. Włodzimierz Budzyński, specjalista ginekolog i położnik; **LASER - bezbolesne, bezkrwawe leczenie nadżerek.** Badania okresowe i wstępne. Jarocin, ul. Długa 29. Przyjęcia: poniedziałki i środy od 16.00; tel. 747-15-13.

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI A. S. SHARIFI - chirurg, specjalista w rehabilitacji chorób narządu ruchu; posiadający certyfikat Wielkopolskiej Izby Lekarskiej. Przyjmuje: poniedziałki, czwartki od godz. 16.00. Jarocin, ul. Siewna 2, tel. (0-62) 747-59-96.

SPECJALISTYCZNY GABINET NEUROLOGICZNY - lek. med. B. Łysiak-Malecka, NEUROLOG, SPECJALISTA NEUROLOGII DZIECIĘCEJ; przyjęcia dorośli i dzieci: Jarocin, Wrocławska 38, środa, piątek 16.00 - 18.00. Telef. gabinet 747-22-61, telef. domowy 747-12-04.

SPECJALISTYCZNY GABINET GINEKOLOGICZNY, PRACOWNIA USG, lek. med. K. MAŁECKI - specjalista ginekolog-położnik. PRZYJĘCIA: wtorek 16.00 - 18.00, Jarocin, os. Konst. 3 Maja 37; środa, czwartek 16.00 - 18.00, Jarocin, Wrocławska 23. Rejest. telef. dzień wcześniej - po 20.00 telef. 747-12-04.

USG - GINEKOLOGICZNE I POŁOŻNICZE, lek. med. K. MAŁECKI; sonda endowaginalna i brzuszna - certyfikat Polskiego Towarzystwa Ultrasonograficznego uprawniający do wykonywania badań. **Przyjęcia: Jarocin, Wrocławska 23, środa, czwartek 16.00 - 18.00.**

BADANIA WSTĘPNE, OKRESOWE i KONTROLNE PRACOWNIKÓW, UCZNIÓW oraz PORADY LEKARSKIE - E. SKRZYPCZYŃSKA, lekarz medycyny pracy, internista. Przychodnia Rejonowa w Jarocinie, gabinet No 12, codziennie od godz. 15.00 (tel. 747-36-36); tel. domowy 747-36-50. Możliwe badania w zakładach pracy. (33/R/98)

Specjalistyczny Gabinet Położniczo-Ginekologiczny - lek. med. Wojciech Maniszewski, USG. Przyjmuje: wtorek - czwartek, godz. 16.00 - 17.00; Jarocin, ul. Kasprzaka 9, tel. 747-25-37. (213/R/98)

GABINET GINEKOLOGICZNY - lek. med. Mirosława Sosińska, specjalista ginekolog-położnik; przyjmuje prywatnie we wtorki i czwartki w godz. 16.15 - 17.15, w Poradni "K" (ośrodek zdrowia, ul. gen. Hallera 9). (313/R/98)

Gabinet ginekologiczny - lek. med. Małgorzata Gronowska - specjalista ginekolog-położnik. Przyjęcia: wtorki 17.00 - 19.00, Jarocin, ul. Woj. Polskiego 49; tel. dom 747-28-63, tel. praca - szpital Ostrów 736-24-31 w. 268. (380/R/98)

NEUROCHIRURG P. Borowski - korzeniowe zespoły bólowe. Jarocin, Marcinkowskiego 15, tel. 0-602/648-549. (412/R/98)

Lek. med. Hanna Marczuk - Zielińska, OKULISTA. KOMPUTEROWE BADANIE WZROKU, dobieranie soczewek kontaktowych. Przyjęcia: poniedziałki 14.00 - 16.00, wtorki i czwartki 16.00 - 18.00, piątki 16.00 - 17.00 Jarocin, ul. Słoneczna 8, telef. 747-14-05; środy 14.00 - 15.00 Jaraczewo, ul. Jarocińska 7; środy 17.00 - 18.00 Żerków, ul. Jarocińska 15.

Lek. med. Anatol Zieliński - CHIRURG. Przyjęcia: wtorki, czwartki 18.00 - 19.00, Jarocin, ul. Słoneczna 8, tel. 747-14-05; środy 17.00 - 18.00, Żerków, ul. Jarocińska 15.

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

JAROCIN, UL. SIENKIEWICZA 14 (50 m od dworca PKS)

Przyjmują specjaliści z klinik poznańskich w zakresie:

- chorób wewnętrznych i kardiologii
poniedziałek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej TYKARSKI (440/R/98)
- neurologii: bóle kręgosłupa, głowy, udary mózgowie, padaczka, EEG
I i III wtorek m-ca 13.30 - 15.30
dr med. Lucjan SPEŁAK (441/R/98)
- ginekologii i położnictwa, onkologii
wtorek 15.30 - 18.30
sobota: telefoniczne uzgodnienie 747-28-17
dr med. Ewa NOWAK-MARKWITZ (442/R/98)
- ortopedii dziecięcej i dorosłych
choroby kolana, urazy sportowe
środa 15.30 - 17.30
lek. med. Krzysztof RUSZKOWSKI (443/R/98)
- chirurgii ogólnej, żył, tętnic i żyłaków odbytu
I i III środa miesiąca 15.30 - 17.30
lek. med. Zbigniew KRASIŃSKI (444/R/98)
- chorób oczu
czwartek 15.30 - 17.30
dr med. Andrzej STYSZYŃSKI (445/R/98)
- chorób skóry dzieci i dorosłych
piątek 15.30 - 17.00
lek. med. Małgorzata LULA (446/R/98)
- chorób nerek, pęcherza, prostaty i jąder
piątek 15.30 - 17.00
lek. med. Jacek LULA (447/R/98)

GABINET PSYCHOTERAPEUTYCZNO-PSYCHIATRYCZNY, lek. med. Paweł Jerzycki; rejestracja: tel. 747-32-42. (457/R/98)

RADOSŁAW BAHLAJ - INTERNISTA; Jarocin, Siedleńska 4. Wtorki, czwartki 16.30 - 20.00. EKG. Tel. 747-12-10, 747-34-51, komórkowy 0-601/768-977. (478/R/98)

Lek. med. GRZEGORZ SZYMCAK - SPECJALISTA CHIRURG. UWA- GA: Od 1.XI.1997 gabinet przeniesiony z al. Niepodległości na ul. Hallera 9 (pok. 6); przyjęcia: wtorki i piątki od 16.00.

GASTROSKOPIA (badania przełyku, żołądka i dwunastnicy) - czwartki od 16.00, ul. Hallera 9 (pok. 7). Rejestracja do gastrokopii i zgłoszenia wizyt domowych - tel. 747-36-00. (500/R/98)

LARYNGOLOG - lek. med. Andrzej Ciapała; przyjęcia codziennie po godz. 16.00. Badania audiometryczne słuchu po 18.00. Jarocin, ul. Marcinkowskiego 19A, tel. 747-63-57. (512/R/98)

DAEWOO
MOTOR POLSKA

P. P. „POLMOZBYT”
ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY
W GOSTYNIU
UL. WROCŁAWSKA 140a
TEL. (0-65) 572-00-42, 572-00-35






UWAGA
SAMOCHODY DOSTAWCZE:
OFERUJEMY W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY

Polonez Truck rok prod. 1997
1.000 zł bonifikaty

- Citroën C-15
- Avia
- Żuk
- Lublin II
- Lublin 3,5 t skrzyniowy i furgon

ZAPRASZAMY CODZIENNIE od 8.00 do 16.00
TAKŻE W SOBOTY od 7.00 do 14.00

Do każdego zakupionego samochodu radioodtwarzacz w prezencie

**KUP AVIĘ
POJEDZIESZ DO PRAGI**

*Taniej niż gdziekolwiek!
EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY
„POLMOZBYT” Gostyń

tel. 760-26-01 **Najniższe ceny!**

PRODUKCJA - SPRZEDAŻ - MONTAŻ

ŻALUZJE
POZIOME I PIONOWE
ROLETY

63-200 JAROCIN
UL. LEŚNA 14
TEL. 747-37-53

RATY!

62-800 KALISZ
UL. WYSPIAŃSKIEGO 24

INTER IOMEX PORTOS

SEAT WOJA Autoryzowany dealer

63-800 GOSTYŃ
ul. Poznańska 68
tel./fax (0-65) 572-17-50
tel. (0-65) 572-37-84



arosa
ibiza
cordoba
toledo
inca
alhambra

gotówka - raty
EUROPEJSKI FUNDUSZ LEASINGOWY

SERWIS
gwarancyjny i pogwarancyjny

CZĘŚCI ZAMIENNE

SEAT
Volkswagen Group

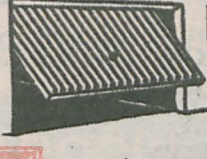
ELZAB

Alfa Plus

2400,- +VAT



HÖRMANN
Bramy garażowe i przemysłowe

bramy garażowe
segmentowe, rolowane, uchylne
zdalnie sterowane napędy

**BEZPŁATNY POMIAR
ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY
PPH WIMAR S.C.**

Jarocin, ul. Poznańska 13, tel. (0-62) 747-38-02

KASY FISKALNE SANYO
WAGI ELEKTRONICZNE




ZPHU Nowe Miasto n. W.
ul. Żerkowska 12a
tel. (0-61) 287-41-12
tel. kom. 0-601/77-93-27 (431/R/98)

Stolarstwo „Mieszko”
oferuje
MEBLE KUCHENNE
(również na wymiar)
stoły kuchenne, taborety
kuchnie z płyty MDF
oraz usługi
Szybki termin realizacji
Mieszków, ul. Dworcowa 30
(465/R/98)

**SPRZEDAŻ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
WALDEMAR WESOŁEK**
63-041 CHOCICZA
Tel. (0-61) 287-51-92, fax (0-61) 287-51-93

HANDLUJEMY Z NAJWIĘKSZYMI

PREBET - SIPOREX -
ATLAS - KLEJE -
GÓRAŹDŻE S.A. - CEMENT, WAPNO -
izopol SA - WĘŁNA MINERALNA, ETERNIT -
Roßen TONBAUSTOFFE - DACHÓWKI, CEGŁA KLINKIEROWA -
GIPS DOLINA NIDY - GIPSY: SZPACHLOWY, BUDOWLANY, TYNKARSKI KLEJE -
izolacja JAROCIN ROK ZAŁOŻENIA 1925 - PAPY, LEPIKI -

**CAŁA GAMA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
JESTEŚMY NAJTAŃSI**
Zapraszamy do współpracy handlowców, hurtowników, detalistów

infomax

63-200 Jarocin, ul. Wojska Polskiego 45a, tel. (0-62) 747-47-80

łatwa w obsłudze i programowaniu
jedyna kasa fiskalna z polską klawiaturą

ZAKŁAD PRODUKCYJNO-HANDLOWY

Witaszyce, ul. Zatorze 18
(przy głównej bramie "Lenwitu")
tel. (0-62) 740-12-09
Witaszyce, al. Wolności 42

OFERTA NIE TYLKO DLA ROLNIKÓW**NAWOZY**

ZAKŁADY CHEMICZNE POLICE
ZAKŁADY AZOTOWE WŁOCŁAWEK
ZAKŁADY AZOTOWE PUŁAWY
ZAKŁADY AZOTOWE KĘDZIERZYN
HYDRO POLAND
„BIONEX” BYDGOSZCZ

PRZYKŁADOWE CENY

SALETRZAK	- 370 ZŁ	SALETRA AMONOWA	- 395 ZŁ
MOCZNIK	- 510 ZŁ	POLIFOSKA 6	- 655 ZŁ
		POLIFOSKA 8	- 680 ZŁ

WĘGIEL**WYSOKOKALORYCZNY**

KOSTKA, ORZECH, GROSZEK, MIAŁ

W BARDZO ATRAKCYJNYCH CENACH!

Z MOŻLIWOŚCIĄ ZAKUPU NA RATY!

Zapraszamy od poniedziałku do piątku 7⁰⁰ - 16⁰⁰, w soboty 7⁰⁰ - 15⁰⁰

POSIADAMY WŁASNY TRANSPORT

NA ŻYCZENIE TOWAR DOWOZIMY DO KLIENTA

ZAPEWNIAMY

CIĄGŁOŚĆ DOSTAW ORAZ KONKURENCYJNE CENY

ZADZWOŃ, SPRAWDŹ, MOŻE NAWIĄŻEMY STAŁĄ WSPÓŁPRACĘ

SZUKAMY PRZEDSTAWICIELI, HURTOWNI, ODBIORCÓW INDYWIDUALNYCH

Komunalny Zakład Budżetowy - Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
w Jarocinie, ul. Wrocławska 29

**poszukuje firmy lub osoby, która podejmie się
ROZBIÓRKI DREWNIANYCH BARAKÓW
położonych w Jarocinie przy ul. Poznańskiej 30A i 30F**

W zamian za odzyskane drewno i materiały osoba zainteresowana winna wpłacić 500 zł kaucji gwarancyjnej, która zostanie zwrócona po zakończeniu robót. Zgłoszenia należy dokonać w godz. 7.00 - 15.00 od poniedziałku do piątku w siedzibie naszego zakładu, od dnia 20.02.98 r.

Szczegółowe warunki zawarte będą w umowie.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert.

(66/98)

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Kotlinie

tel. 740-54-23

poleca

- opał (KWK Wujek)
- nawozy (Z. Ch. Police, Z. A. Włocławek, Z. A. Kędzierzyn, Hydro-Poland, Z. Ch. Bionex)
- pasze (PIAST Lewkowice, Super Feedmix, Neorol Chrzan)
- olej napędowy, ET-94, oleje, smary
- części do ciągników oraz maszyn rolniczych
- maszyny, ciągniki rolnicze

Punkty sprzedaży

- Kotlin, ul. ks. Rymarkiewicza 44 (czynne 7.00 - 18.00)
- Wola Książęca, tel. 740-13-81

Gwarantujemy transport i załadunek!

(66/98)

P. U. H. WATRA**SKŁAD OPAŁOWY**

Jarocin, Zaciszna 1A

oferuje w ciągłej sprzedaży

węgiel, miał, koks

oraz

OKNA, DRZWI PCV

na okuciach firmy Roto, w systemie Panorama 1000 i KBF
posiadające certyfikat jakości ISO 9002

Montaż, demontaż, transport

(30/98)



ZAKŁAD HANDLU I USŁUG - ARTYKUŁY BHP

JAPOSO S.C.®

poleca Państwu

• TRZEWIKI ŻOŁNIERSKIE

Ponadto oferujemy w atrakcyjnych cenach

- kalesony
- rękawice gumowe i ochronne
- odzież roboczą
- art. ochrony osobistej
- obuwie gumowe
- koszule flanelowe
- i filcowo-gumowe
- kurtki p/deszczowe
- trzewiki ochronne i robocze
- środki czystości

Świadczymy usługi transportowe do 3 ton

ZAPRASZAMY

63-200 JAROCIN, os. Konstytucji 3 Maja 31
tel./fax (0-62) 747-37-68, tel. (0-62) 747-26-83

Zakład czynny

od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30 - 15.00
i w każdą sobotę od 8.00 do 13.00

**Usługi fryzjerskie
w domu klienta**

Violetta Olko - fryzjer damski
63-200 Jarocin, ul. Opłotki 27
Tel. (0-62) 747-55-29

(300/R/98)

ZAPISY

do Jarocińskiego Klubu Karate

Szkoła Podstawowa nr 5
Poniedziałek godz. 18.00 - 20.30
Środa godz. 18.00 - 20.30
Piątek godz. 17.30 - 19.00
Sobota godz. 12.00 - 13.30

Informacje: tel. 747-55-76 po 21.00

(402/R/98)

AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL

Plus
GSM



inż. Wiesław Jaśkowiak
63-200 Jarocin
ul. św. Ducha 32
tel./fax (0-62) 747-30-47
tel. kom. 0-601/750-323

Kontakt i swoboda

Plus GSM to pełna swoboda i kontakt.

Tylko do końca lutego możesz zostać abonentem sieci Plus GSM już za 100 złotych netto.

Do wyboru masz markowe telefony cyfrowe w doskonałej cenie.

Nie czekaj, odwiedź punkt sprzedaży sieci Plus GSM, a potem pakuj telefon i jazda na narty.

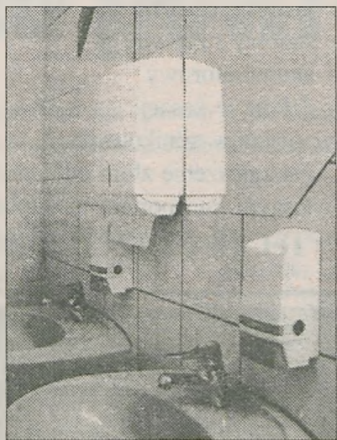
Z sieci Plus GSM możesz teraz korzystać w niemal każdej górskiej miejscowości w całej Europie, a dzięki świetnemu zasięgowi na drogach będziesz w stałym kontakcie już w trakcie podróży.



Jeśli chcielibyście znaleźć w toalecie ręcznik, którego nikt nie dotykał i mydło, którego nikt wcześniej nie używał, to zgłóście się do nas

Polecamy:

- ręczniki papierowe
- mydła w płynie
- podajniki ręczników papierowych
- dozowniki mydła w płynie
- suszarki do rąk
- odświeżacze powietrza



I wiele innych artykułów służących utrzymaniu higieny
WSZYSTKIE TOWARY W CENACH PRODUCENTA

Przedstawiciel „Merida”

ALKOR Sp. z o. o., 63-200 Jarocin, ul. Moniuszki 14, tel./fax 747-15-97

**AUTORYZOWANY SALON SPRZEDAŻY
SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH I CIĘŻAROWYCH**
CENY FABRYCZNE



tel. (0-61) 879-60-22

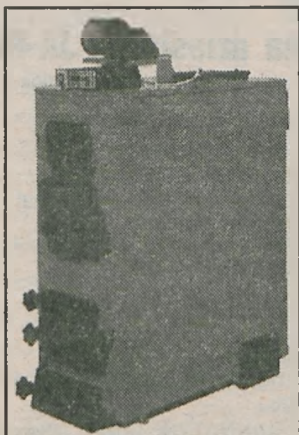
SALON SPRZEDAŻY
Poznań, os. Orła Białego
ul. Kurlandzka 10
tel. (0-61) 879-51-11
fax (0-61) 879-53-53

STACJA SERWISOWA
tel. (0-61) 879-53-37
czynna od 8.00 do 22.00

Zakład Produkcji Kotłów

KACZMAREK

Henryk i Sławomir Kaczmarek
63-300 Pleszew, ul. Kaliska 176



tel. (0-62) 742-16-76, (0-62) 742-22-90
tel./fax (0-62) 742-46-96

PRODUKUJE

nowoczesne, ekologiczne
rewelacyjne, każdej wielkości
pleszewskie kotły
centralnego ogrzewania na mial
z elektronicznym sterowaniem
o najwyższych
parametrach technicznych

UKS - zwykłe
KWM-S - sterowany elektronicznie

Usługi w zakresie
remontów kotłów i montażu kotłowni



KOTŁY POSIADAJĄ
ATEST ENERGETYCZNY
I DWULETNIĄ GWARANCJĘ

Sonda
WYKŁADZINY
DYWANOWE I PCV

SZWEDZKIE PANELE PODŁOGOWE
LISTWY WYKOŃCZENIOWE, KLEJE

JAROCIN, WROCŁAWSKA 29

JAROCIN UL. JORDANA 28
TEL. 747 25 18



CENTRUM OKIENNE

OKNA I DRZWI
Z PCV, ALUMINIUM I DREWNA,
OKNA DACHOWE, PARAPETY,
BRAMY GARAŻOWE,
BOAZERIE PCV.

**PROMOCJA
ZIMOWA**

**PIECE GAZOWE
TORUS
PRZEDSTAWICIELSTWO**

F. H. U. DOMMAR s. c.
informuje o

**WIELKIEJ
SPRZEDAŻY PROMOCYJNEJ MEBLI**

Sklep meblowy - Jarocin, ul. św. Ducha 49
Obniżka cen do 15 %
Zapraszamy

(36/98)

Wielkopolskie Tartaki „WITAR”
Tartak w Jarocinie

**ZATRUDNI PRACOWNIKA
NA STANOWISKO
GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO**

Wymagania:

1. Wykształcenie wyższe ekonomiczne oraz 2-letni staż pracy lub wykształcenie średnie ekonomiczne oraz 5-letni staż pracy
 2. Umiejętność obsługi komputera
 3. Zdolność kierowania zespołem pracowników
 4. Dobra znajomość zagadnień finansowo-księgowych
- Kandydat winien w terminie do 16.02.98 złożyć w sekretariacie tartaku następujące dokumenty:
- podanie
 - życiorys z dotychczasowym przebiegiem pracy zawodowej
 - odpis dyplomu ukończenia szkoły

(7/98)



**ENERGETYKA POZNAŃSKA
BIURO HANDLOWO-USŁUGOWE
Sp. z o. o.**

**ZAPRASZA DO
HURTOWNI ELEKTROTECHNICZNYCH**

Oferujemy szeroki asortyment branży elektrotechnicznej

**CENY PRODUCENTA
MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI**

Jarocin, ul. Batorego 26, tel. (0-62) 747-47-77

Hurtownia patronacka MEGA
Pleszew, ul. Kazimierza Wielkiego 2, tel. 742-14-24

Z NAMI UJARZMISZ ENERGIE




„POLMOZBYT” GOSTYN



**P.P. „POLMOZBYT”
ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY W GOSTYNIU**

ul. Wrocławska 140a, tel. 572-00-35, 572-00-42

Gostyński Polmozyt poleca samochody osobowe Daewoo z bonifikatami:

1. ESPERO rok prod. 97 - 2.900 zł	4. POLONEZ rok prod. 97 - 2.000 zł	
rok prod. 98 - 1.900 zł	rok prod. 98 - 2.000 zł	
2. NEXIA rok prod. 97 - 3.500 zł	po okazaniu zaświadczenia	
rok prod. 98 - 1.000 zł	o złomowaniu	
3. TICO rok prod. 98 - 2.000 zł	5. LANOS S rok prod. 98 - 2.000 zł	
lub 2.500 zł po okazaniu	LANOS SX, SE rok prod. 98 - 1.500 zł	
zaświadczenia o złomowaniu		

W sprzedaży także: NUBIRA, LEGANZA

Do każdego zakupionego samochodu
radioodtwarzacz w prezencie!!!

Zapraszamy do Gostynia na ul. Wrocławską 140a, w godz. 8.00 - 16.00
Telefon (0-65) 572-00-42



ZENEX

63-200 JAROCIN
ul. WIOSENNA 29
TEL./FAX (0-62) 747-32-77

**HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe
Zenon Krawczyk**

oferuje w cenach producenta:

- osprzęt elektroinstalacyjny
- kable, przewody, złącza kablowe
- oprawy oświetleniowe biurowe, przemysłowe, uliczne
- źródła światła
- rurki elektroinstalacyjne, kanały kablowe
- osprzęt instalacji odgromowych
- szafy sterownicze, rozdzielnie n/n - wykonywane wg zamówienia
- osprzęt linii napowietrznych - linki AL, AFL, kable ASXS

Dystrybutor firmy Legrand, Luka System

**ZAPRASZA CODZIENNIE
od 8.00 do 22.00, soboty od 8.00 do 16.00**

FHU „DAN-MET”
63-200 Jarocin, ul. Wrocławska 274

SKUPUJE ZŁOM

- metali nieżelaznych
- stalowy i żeliwny
- akumulatorowy
- dokonuje kasacji pojazdów silnikowych

Na zgłoszenie złom odbieramy
własnym transportem nieodpłatnie

Tel. (0-62) 747-25-08

(489/R/98)

**CENTRUM
TAPETOWANIA
NATRYSKOWEGO**

- USŁUGI -
**BOGATY WYBÓR
TAPET NATRYSKOWYCH
BAWEŁNIANYCH
AKRYLOWYCH
CELULOZOWYCH
WODOODPORNE
200 KOLORÓW**

WSZYSTKIE NASZE SUROWCE
POSIADAJĄ ATESTY PZH

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
ZAKŁADANIE
SUFITÓW PODWIESZANYCH**

Jarocin, ul. Zygmunta Starego 9
Tel. 747-38-10, 747-25-27

(61/98)

Chcesz coś przewieźć - zadzwoń!

Firma „Stolmich” oferuje

**TRANSPORT
CIĘŻAROWY**

od 1 do 11 ton

Ceny konkurencyjne
Tel. 740-17-61

(84/98)

**DRZWI
OKNA
Z PCV**

P.H.U. MONOPLAST
63-200 JAROCIN
Ks. St. Wyszyńskiego 4
II piętro, pokój 15
pn. - pt. 9⁰⁰ - 16⁰⁰
tel. (0-62) 747-32-91 w. 45
62-320 MIŁOŚLAW
Dz. Miłosławskich 2
tel. (0-66) 38-24-31

**Gwarancja Montaż
Transport**

**Sprzedaż na raty
Rabaty zimowe**

**USŁUGI
KUCHMISTRZOWSKIE**

w zakresie imprez

**WESELA
KOMUNIE
BANKIETY
IMIENINY**

itp.

Tel. 722-91-24
747-63-08




**Już od
14 lutego
będzie
nas
słyszeć
od 6.00
do 20.00**

JA-Radio Jarocin

lista przebojów

Złota dziesiątka JA-Radia

(notowanie 104, 7 lutego 1998 r.)

1. The memory remains
- METALLICA (Vertigo)
2. Tacy jak ja
- ROBERT GAWLIŃSKI (Starling)
3. Beautiful night
- PAUL McCARTNEY (Parlophone)
4. Całuj mnie
- PIERSI (Pomaton EMI)
5. Jest super
- T LOVE (Pomaton EMI)
6. Anybody seen my baby
- THE ROLLING STONES (Virgin)
7. Kiler
- ELEKTRYCZNE GITARY (Mercury)
8. Strefa półcienia
- BUDKA SUFLERA (NEW ABRA)
9. Pink
- AEROSMITH (Columbia)
10. If you love me
- B.B.KING & VAN MORRISON (MCA)

film

James Bond powrócił

„Jutro nigdy nie umiera” to naprawdę porcja dobrego sensacyjnego kina. Pierce Brosnan jako James Bond pozbył się wreszcie dziwnej sztywności. Nabral natomiast pożądanego dystansu do siebie i do roli, którą gra.

Przyznam szczerze, że nie jestem wielbicielką najslawniejszego agenta Jej Królewskiej Wysokości. Przyczynił się do tego przedostatni film z tej serii „Goldeneye”. Stały bywalec sal kinowych i wielbiciel filmów sensacyjnych mógł odczuwać spore zażenowanie patrząc na grę, osławionego agenta „zupełnie serio”, bez tak słynnej autoironii, którą stosowali Roger Moore i Sean Connery. Poprzedni odcinek przygód James'a Bondy był szalenie zagmatwany i niejasny, a w filmach tego rodzaju nie o to przecież chodzi. Z tych też powodów miałam poważne

obiekcje, aby obejrzeć „Jutro nie umiera nigdy” („Tomorrow Never Dies”).

Intryga zawiązana na początku filmu nie jest skomplikowana, a temat bardzo aktualny - obłąkany magnat prasowy i telewizyjny Elliot Carver (Jonathan Pryce) chce wpływać na losy świata. Jak się okazuje, pomysł zawsze można znaleźć i to całkiem niezły. Ponadto dzieło Rogera Spottiswoode'a utrzymane jest w konwencji filmów o Bondzie. Niezmienna czołówka, główny motyw muzyczny i wiele innych powtarzających się elementów. Przygody agen-

ta 007 to osobliwy rodzaj gry z wyobraźnią. Osobliwe jest to, że nie tylko nigdy nie ginie, ale zawsze wychodzi bez szwanku, jest nieustraszony, nigdy się nie zmęczy. Ale dlaczego gra? Dlatego, że ja - widz wiem, że ten superagent zawsze wyjdzie cało z każdej opresji. Poza tym, kiedy siedzę w kinie, to wiem, co się wydarzy, no może nie znam szczegółów, ale wiem. Pytanie tylko jak będzie to rozwiązane? Tutaj wszystko jest umowne. Akceptujemy fakt, że Bond nigdy nie zginie, że żadna z kobiet mu się nie oprze, że jeździ najlepszymi samochodami. Dla-

prostu historią ludzi, którzy zjadają sami siebie, wierząc, że w ten sposób przyczynią się do powtórnego przyjścia Jezusa.

Książki nie czyta się z tą specyficzną dla horroru przyjemnością bania się. Cała sztuka nie polega przecież na pokazaniu kilku obrzydliwości, ale na stworzeniu atmosfery niedopowiedzenia i tajemnicy, która zagaża się jeszcze bardziej w trakcie lektury. Graham Masterton zadbał bardzo starannie, aby nadać tej historii otoczkę prawdopodobieństwa. Książka stanowi zlepek sensacyjno-kryminalny. Ucieczki i pościgi mieszają się z opisami samokaleczących się celestynów. Na koniec jednak pojawia się Jezus Chrystus, w postaci światła i głosu, który karze złych i nagradza dobrych. Takiego nadrealnego zakończenia sprawy nie można by spodziewać się po wcześniejszym bardzo rzeczywistym przebiegu akcji.

Autor dużo miejsca poświęca zdarzeniom, które mają w sobie pierwiastek obsceniczności i obrzydliwości. Masterton bardzo skrupulatnie opisuje poćwiartowane zwłoki, ucztę, na którą składają się potrawy przyrządzone z ludzkiego ciała czy próbę odgryzienia genitaliów. Jest to na tyle szczegółowe i okropne, że po lekturze można podejrzliwie spoglądać na swój obiad.

LIDIA SOKOWICZ

Graham Masterton „Rytuał”, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 1998.

czego? Bo, Bond tak naprawdę nie istnieje. Ta postać ożywia tylko w świetle wielkiego ekranu, z chwilą, kiedy składa się do strzału, strzela i widzimy fale jakże nieprawdziwej krwi. Ale to magia kina i jej prawa.

Tymczasem Pierce Brosnan w roli agenta 007 jest naprawdę bardzo dobry. Udało mu się pozbyć tej dziwnej sztywności, nieco chyba przerysowanej, nawet jak na angielskiego dżentelmena. Nabral natomiast pożądanego dystansu do siebie i do roli, którą gra, słowem troszeczkę się ucłowieczył, oczywiście jeżeli to w ogóle możliwe u agentów Jej Królewskiej Wysokości. Najlepszym dowodem na to jest scena, w której Bond dokonuje przeglądu arsenału gadżetów należą-

cych do chińskiej agentki. Począwszy od komputera a skończywszy na złotym smoku zionącym ogniem, wszystko zostaje „okraszone” błyskotliwym i dowcipnym komentarzem. Polecam także uwadze ucieczkę na motorze, trochę może zbyt długą, ale jak wykończoną. Naprawdę jest to porcja dobrego sensacyjnego kina. Miejmy nadzieję, że następny film o agencji 007 będzie jeszcze lepszy lub tak dobry jak ostatni.

KINA

„Jutro nigdy nie umiera” („Tomorrow Never Dies”) USA 1997. Reż. Roger Spottiswoode; wyk. Pierce Brosnan, Jonathan Price, Michelle Yeoh.

książka

Uczta (z) ciała

W horrorze „Rytuał” Graham Masterton nie tworzy atmosfery grozy, wzbudza raczej obrzydzenie i niesmak. Aby sięgnąć po tę książkę, trzeba mieć nie tyle mocne nerwy, ile niewrażliwy żołądek, a to ze względu na szczegółowe opisy, dotyczące przede wszystkim zjadania ludzkiego ciała.

Nie mamy tu do czynienia ani z ponurą historią kławy rodowej, ani nawet z potępieniami duszami i upiorami. Ten horror jest jak najbardziej współczesny - osadzony w realiach Ameryki i dotyka tak bardzo ostatnio modnego tematu sekt.

„Rytuał” to historia Charliego, inspektora restauracyjnego i jego syna syna - Martina. Cała lawina ich nieszczęść zaczyna się od przypadkowego spotkania małej, jakby dziecięcej postaci, stojącej na deszczu. Obydwaj zostają wplątani w grę, która nieomal kończy się samozjeżeniem. Charlie dowiadyuje się mianowicie o istniejącym w okolicy elitarnym klubie. Zarazem jednak mieszkańcy stanowczo odradzają mu wizyty w tym miejscu. Ale im bardziej mu tego wzbraniają, tym większa jest ciekawość Charliego. Jak się później okazuje, jest to spiszek, a ludzka przekora i pociąg do tego, co tajemnicze są głównymi powodami jego powodzenia. Im trudniejsze okazuje się wejście do klubu, tym bardziej Charlie tego pragnie. Jest tak zafascynowany sprawą, że nie zauważa nawet, że jegosyn



coraz bardziej oddala się od niego, a dostaje się pod wpływ małej, zakapturzonej postaci. Dopiero po zaginięciu Martina ojciec zaczyna dowiadywać się szczegółów dotyczących zasad obowiązujących w zakonie celestynów, którego członkami są ludzie prowadzący klub. Dowiedziawszy się o kanibalistycznych zapędach członków zgromadzenia, Charlie próbuje odwieść syna od jego zamiarów i uwolnić go spod wpływu celestynów. Przez cały czas Charliego prześladowają obrzydliwe sny, które niebawem stają się rzeczywistością... „Rytuał” jest po-

nowości książkowe

TaiWPN „UNIVERSITAS”

- Monika Gargul „Teatr Dario Fo”
- Tadeusz Lubelski (red.) „Kino Krzysztofa Kieślowskiego”
- Krystyna Stamirowska (red.) „Współczesna powieść brytyjska.”
- Stanisław Ignacy Witkiewicz „Dramaty wybrane” T. 1 i 2
- Adam Mickiewicz „Prelekcje paryskie” T. 1 i 2
- Małgorzata Sugiera „Wariacje szekspirowskie w powojennym dramacie europejskim”
- Andrzej Gwóźdź „Obrazy i rzeczy: Film między mediami”

Seria „Lektury Polonistyczne”

- „Średniowiecze - Renesans - Barok”, red. A. Borowski, J.S. Gruchała, T. 1 i 2
- „Oświecenie - Romantyzm”, red. A. Borowski, J.S. Gruchała
- „Dwudziestolecie międzywojenne - II wojna światowa”, red. R. Nycz, J. Jarzębski
- „Literatura współczesna”, red. R. Nycz, J. Jarzębski

Książki wydane przez TaiWPN „UNIVERSITAS” można zamawiać listownie, pisząc na adres: ul. Karmelicka 34, 31-128 Kraków, tel./fax (012) 634-51-07. Koszty przesyłki ponosi wydawnictwo.

kino

KINO „ECHO”

Jarocin, ul. Gołębia 1

„Wirtualni wojownicy”

13 lutego - godz. 17.00
14 lutego - godz. 17.00
15 lutego - godz. 15.00
Cena biletu 7 zł

„Tajemnice Los Angeles”

14 lutego - godz. 19.00
15 lutego - godz. 17.00

Zyski S-ka Wydawnictwo

- John Fowles „Kolekcjoner”
- Kim Stanley „Robinson. Dziki brzeg”
- Robert Jordan „Spustoszone ziemie”
- Elizabeth M. Christopher „Umiejętność negocjowania w biznesie”
- Eugene Pascal „Psychologia Jungowska”
- Alison Lurie „Wyimaginowani przyjaciele”
- Rosellen Brown „Wczoraj i dziś”
- Jakatierina Gordijewa i E.M. Swift „Mój Siergiej. Love story”
- S. E. Hinton „Outsiderzy”

nowości płytowe

SONY MUSIC POLSKA

Pearl Jam „Yield”, Deep Forest „Comparsa”, „Młode wilki 1/2” - soundtrack, Jimmy Ray „Jimmy Ray”, Sylk 130 „When The Funk Hits...”, 3T „This One's For You”

POLYGRAM POLSKA

„Tomorrow Never Dies” - soundtrack, T-Raperzy znad Wisły „Dyszczy II”, Mark Knopfler „Wag The Dag”, Mark Hollis (ex-Talk Talk) „Mark Hollis”, Millenium „Self”, „Mortal Kombat II” - soundtrack, Maleo „Reggae Rockers”, Mr. Zoob „Czego się gapisz”

16 lutego - godz. 19.00
17 lutego - godz. 19.00
18 lutego - godz. 19.00
Cena biletu 7 zł

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO

A1834 „Sztos” - sens.
A1924 „Jaś Fasola - totalny kaktizm” - kom.
A3986 „Jack” - kom.
A1797 „Pełne zanurzenie” - sens.
A727 „Rozjemca” - sens.

horoskop

BARAN (21 III - 19 IV)

Do końca przyszłego tygodnia nie podejmuj poważniejszych decyzji. Z natłoku spraw wybieraj najważniejsze. Uważaj na zdrowie, szczególnie unikaj przeziębień. Nie wdawaj się też w zawile (dla Ciebie) spory prawne. W sprawach uczuciowych pozwól unieść się fali - nadchodzi przypływ!!! Pomyślny dzień - środa.

BYK (20 IV - 20 V)

Masz szansę wypłatać się z trudnej sytuacji. W Twoim położeniu to ważne, fortuna jest zmienna. W sprawach zawodowych i rodzinnych postępuj dyplomatycznie. W żadnym razie nie pal mostów. Korzystaj z porad osób, którym ufasz. Bądź tam, gdzie Cię potrzebują. W najbliższym czasie postaraj się być bardziej oszczędny!!! Pomyślny dzień - poniedziałek.

BLIŹNIĘTA (21 V - 20 VI)

Nie pozwól, aby ogarnął Cię pesymizm, gdyż w tym przypadku będziesz miał dość trudny tydzień. Nie rozwiązuj na siłę partnerskich konfliktów. Przyjdzie czas, że same się wyjaśnią. Skoncentruj się raczej na obowiązkach zawodowych. Niczego nie przesadzaj z góry i nie myśl, że tak będzie zawsze. Pomyślny dzień - piątek.

RAK (21 VI - 22 VII)

Gwiazdy patrzą na Ciebie bardzo przychylnie, co znacznie poprawi Twoje kontakty z otoczeniem. W pracy nieco nerwowo. Postaraj się wykrzesać z siebie jak najwięcej tolerancji i zrozumienia, tylko wtedy uda się rozwiązać nurtujące Cię problemy. Przestrzegaj prawa. Sprawy finansowe postaraj się załatwić jak najszybciej! Pomyślny dzień - środa.

LEW (23 VII - 22 VIII)

W Twoim życiu nadal obecne są napięcia. Sprawy zawodowe i rodzinne wymagają więcej aktywności i dyplomacji. Masz szansę przeżyć nadchodzący tydzień bardzo intensywnie. Znajdziesz rozwiązania dla większości nurtujących Cię problemów. Poprawi się także Twoja sytuacja materialna. Cóż... żyć, nie umierać!!! Pomyślny dzień - wtorek.

PANNA (23 VIII - 22 IX)

Wykorzystaj przychylną dla Ciebie energię Planet. Sukcesy osobiste i zawodowe są w zasięgu ręki. Masz pełną swobodę decyzji. Możesz wyzwolić się od nie najlepszych przeszłości. Nie lekceważ uczuć innych. Zanim poprosisz o coś los, dobrze się przedtem zastanów - ponieważ Twoje życzenie zostanie spełnione. Pomyślny dzień - sobota.

WAGA (23 IX - 22 X)

Szalona ambicja sprawia, że ponad miarę rozdmuchujesz problemy. Nabierz dystansu do spraw, na które i tak nie masz wpływu. Nie naprawiaj całego świata. Ludzie, z którymi jesteś związany osobiście i zawodowo, mają do Ciebie zaufanie. Jest szansa na poprawienie atmosfery w pracy i stanu finansów. Wszystko zależy jednak od Ciebie!!! Pomyślny dzień - poniedziałek.

SKORPION (23 X - 21 XI)

W nadchodzącym tygodniu najważniejsze będą dla Ciebie sprawy uczuciowe. Jeśli do tej pory wasz związek przeżywał komplikacje, nastąpi wyraźna poprawa. Możesz śmiało działać, postawić wszystko na jedną kartę. Dla wielu z was będzie to także czas nowych zawodowych nadziei. Polepszenie sytuacji finansowej!!! Pomyślny dzień - środa.

STRZELEC (22 XI - 21 XII)

Jeżeli szczęściem dla Ciebie jest „wiatr w żagle”, poczucie swobody i kropla doświadczenia, to wszystko wskazuje na to, że będziesz w nadchodzącym czasie bardzo szczęśliwy. Zacieśnią się przyjacielskie i uczuciowe więzi. Masz szansę na egzaminach i w finansowych negocjacjach. Musisz tylko połączyć działanie z refleksją i docenić intuicję - wtedy będziesz bardziej skuteczny!!! Pomyślny dzień - sobota.

KOZIOROŻEC (22 XII - 19 I)

Stalość poglądów i precyzyjne wyrażanie myśli pomogą Ci osiągnąć sukces. Nowe obowiązki umocnią Twoją pozycję i poprawią samopoczucie. Na uczucia nie będziesz miał zbyt wiele czasu, lecz miłość nadal istnieje w Twoim życiu. W nadchodzących tygodniach ujawni się silniejsza, mniej sentymentalna część Twojej natury. Pomyślny dzień - wtorek.

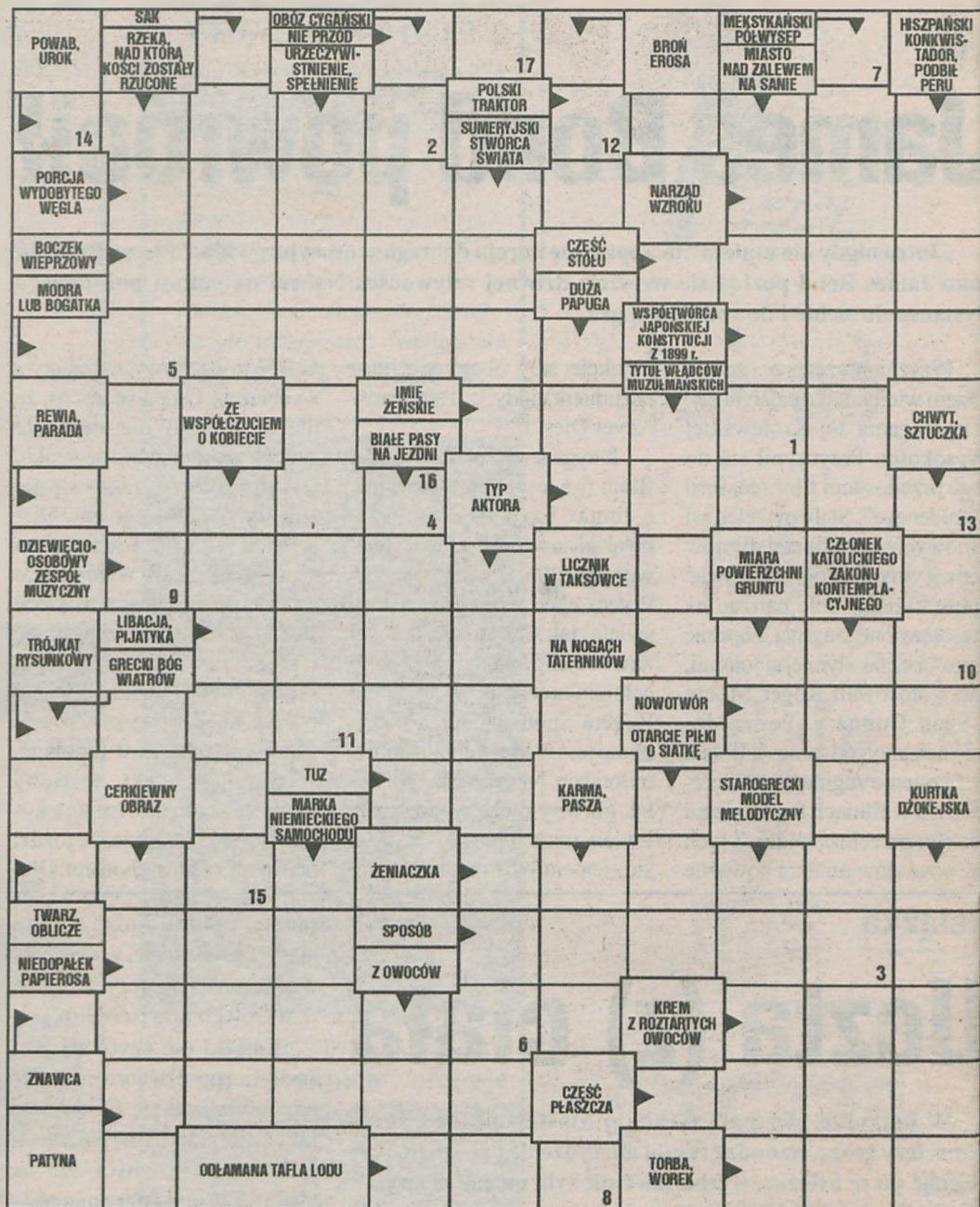
WODNIK (20 I - 18 II)

Zetkniesz się z nowymi ideami, które pozwolą Ci rozwijać się. Odczujesz, jak działa Twój urok osobisty, zjednujący Ci przychylność innych. Wykorzystaj ten doskonały czas, by dać się poznać od najlepszej strony. Łaskawy los sypnie Ci trochę grosza. Ogólnie - wspaniały tydzień!!! Nie będzie spraw, których nie załatwisz. Pomyślny dzień - sobota.

RYBY (19 II - 20 III)

Czekają Cię liczne obowiązki, ale zmierzać będziesz wprost do celu. Nawiele masz czasu na rozrywki, za to potrafiśz łączyć przyjemne z pożytecznym. Uporządkujesz i zakończysz wiele spraw, podejmiesz konkretne zobowiązania. Tylko nie pozwól, aby Twoje myślenie stało się zbyt konserwatywne. Pomyślny dzień - środa.

MERKURY I WENUS



krzyżówka nr 348

Oprac. PIOTR WARCZYŃSKI

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane od 1 do 17, utworzą rozwiązanie - przysłowie.

Rozwiązanie krzyżówki prosimy przelać lub przynieść wraz z kuponem do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) do 20 lutego. Spośród prawidłowych rozwiązań wylosowane zostaną dwie nagrody pieniężne (30 zł i 10 zł) oraz nagroda rzeczowa (kaseta).

"G. J." 7 (385)

Jarocińska

rozwiązanie krzyżówki nr 346

Hasło: Obietnica nikogo nie tuczy.

Nagrody wylosowali:

ELŻBIETA PUDELSKA - Roszków 75 (30 zł),
JÓZEF OSTROWSKI - Jarocin, os. 1000-lecia 17/9 (10 zł),
BOŻENA SZYMAŃSKA - Wolica Pusta 61 (kaseta).

Po odbiór nagród prosimy się zgłosić do biura ogłoszeń (Jarocin, Rynek - Ratusz) w ciągu dwóch tygodni.

uśmiechnij się

Pijany mąż wraca późnym wieczorem do domu. Zdenerwowana żona zaczyna go okładać pięściami, krzycząc:
- Ty draniu! Będziesz jeszcze pił?!
- Będę! Tylko nie lej dużego kieliszka!

